UNIWERSYTET BIAŁYMSTOK
CZYTELNIA CZASOPISM
BIBLIOTEKA GŁÓWNA



Dziennikarz oświadczył, że robi „to” z kobietą i psem, film porno

str. 19

MARMURY
GRANITY
KONGLOMERATY
Zbrzeźnica
(086) 271-28-66

PL ISSN 0208-6840

KONTAKTY

5 (1004) 30 STYCZNIA 2000 CENA 2 zł

ZUZANNA PROROK

Doktor Oj!

— Do mnie nie przychodzi wątroba, nerki czy gardło, tylko pani Kowalska, która ma zmartwienia, i ja o nich wiem — mówi dr Sławomir Szewczyk, zwycięzca konkursu „Doktor Oj, boli!” na najlepszego lekarza rodzinnego Mazowieckiej Regionalnej Kasy Chorych.

Doktor przyjmuje w Ośrodku Zdrowia w Bogutach Piankach.

— To nie przypadek, że trzy pierwsze miejsca w konkursie zajęli lekarze z niewielkich miejscowości. Tajemnica sukcesu tkwi w poznaniu swoich pacjentów, wrażliwości i umiejętności wczucia się w ludzką psychikę. Pacjent nie może być przypadkiem medycznym, jak to czasami dzieje się w dużych przychodniach — mówi.

str. 9



M. Gerowski. Plakat

Kryminał pedagogiczny

PAULINA KORYBUT

str. 9

MARIA JCAN

„Pal... dla mi...

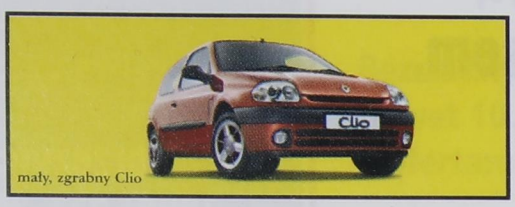
Stracą ci, którzy wypili szklankę wody zamiast... dostarczyć władzom demograficzny argument o dzietności i płodności wsi.

Co się teraz czyta w Dąbrowie Dzięcieli, Zbrzeźnicy, Konopkach, Ładach? Tabelki z wykresami, ile dzieci przyszło na świat sześć, pięć, cztery lata temu. Sprawdzili się jako ojcowie gospodarze z Rusi Starej, Gołaszy Puszczy, Zakrzewa Starego, czy nie? Będzie więcej w sąsiedniej wsi czy u nich? Niestety, teraz już nie da się naprawić błędów małżeńskiej wstrzemięźliwości.

str. 12–13

4 modele za bardzo niewiele

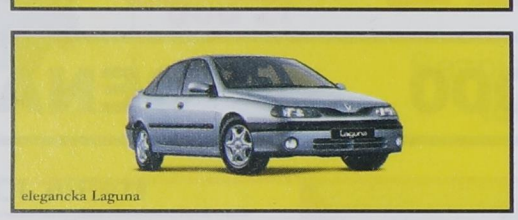
obniżka cen na świetny rocznik 1999



mały, zgrabny Clio


bezpieczny i wygodny Mégane


wszechstronny Kangoo



elegancka Laguna

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel./fax 218-27-20

ROCZNY KOSZT KREDYTU od 10,02% | RENAULT Assistance 24h

Renault Credit Polska

RENAULT

Shibas sp. z o.o. Łomża

Shibas

SECURITY PRODUCTS • KASY PANCERNE

ISO 9001

„SHIBAS" sp. z o.o. w Łomży
producent mechanicznych systemów zabezpieczeń banko
pragnie poinformować swoich stałych, jak i przyszłych kli
iż w dniu 14.01.2000 roku otrzymaliśmy

CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI Nr 6/3/2000 wg PN ISO

właściciel

MEBLE RUMIŃSKI

Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40



MATERACE ORTOPEDYCZNE, ŁÓŻKA, SYPIALNIE
PŁYTA LAMINOWANA, DREWNO, MDF

MAWO s.c.

FIRMA HANDLOWA „MAWO" s.c.
BYDGOSZCZ
MATERIAŁY BUDOWLANE HANDEL I DYSTRYBUCJA

zatrudni na stanowisko

PEŁNOMOCNIKA DS. HANDLOWYCH

- praca w regionie Polski północno-wschodniej w Oddziale Handlowym Łomża,
- zapewniamy uczestnictwo w dynamicznym rozwoju firmy,
- oferujemy motywacyjny system wynagrodzeń,
- poszukujemy ludzi samodzielnych i kreatywnych,
- firma jest młoda, ludzie są młodzi (wiek do 35 lat),
- wykształcenie minimum średnie.

Kontakt:
p. Alina Wesołowska
tel. 0606 655 215

POŚREDNICTWO W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

„LOCUM"

KUPNO • SPRZEDAŻ •

Nasze doświadczenie to

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp), tel./fax (0-87) 566-
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4, tel./fax (0-116) 520
01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15, tel./fax (0-22) 37-64-

Nam możesz zaufać

Tylko dwa dni!!!
KIERMASZ ODZIEŻY !!!

Posezonowa wyprzedaż zimowych płaszczy i kurtek damskich i męskich.

Atrakcyjna oferta kostiumów, żakietów, spódnic.
Promocja płaszczy wiosennych. Ceny wyjątkowo niskie.

Kiermasz odbędzie się w Regionalnym Ośrodku Kultury
w Łomży, ul. Małachowskiego 4,
w dniach 31 stycznia i 1 lutego 2000 r.
w godz. 10.00 - 17.00

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA

957

SUPER OFERTA 2000 !!!

Jeszcze 5 dni samochody za najniższe raty
(bez poręczycieli i zaświadczeń)



156 zł - TICO*
176 zł - POLONEZ*
188 zł - MATIZ*
256 zł - LANOS*
353 zł - NUBIRA*

Do zawarcia umowy wystarczy dowód osobisty i pierwsza wpłata w wysokości 3% wartości wybranego modelu. Firmy, emeryci i renciści mogą liczyć na zniżki nawet do 6,5%.

ZAPRASZAMY
Łomża, ul. Senatorska 1
tel. (086) 2166-266

gabs foto Express

To bogata of

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów, ramek, albumów i innych akcesoriów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 21

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44, (0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:
Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:
ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz, Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:
ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski, Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:
Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:
Spółka Dziennikarska „Gratis" Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów":
Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:
Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:
Agencja „INFORMEDIA"
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:
„BORAM" Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka" Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:
„LOCUM" S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:
Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG"
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:
Agencja „Globtour"
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

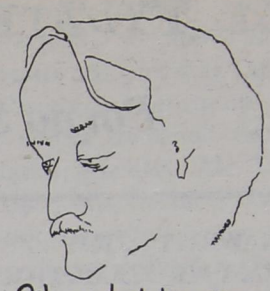
Kolportaż:
RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter", Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:
STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:
SPPP „Pogoń", Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.



„Lewicowa prezes Sądu Rejonowego w Łomży po swojemu" itd. „Lewicowy redaktor naczelny miesięcznika «Głos Kolneński»" itd.

Tak zaczynał się w poprzednim numerze tekst „Prawą marsz". Nie były i nie są to opinie ani „Kontaktów", ani autorki, ani anonimowej „opinii publicznej". To osąd jednego człowieka, Andrzeja Charubina, przewodniczącego „S" w Kolnie, który lewicowości dopatrzył się nawet w szyldzie biura ogłoszeń „Kontaktów".

Dlaczego o tym piszę? Ponieważ, okazuje się, odbiór tekstów bywa różny. Po opiniach przewodniczącego napisaliśmy wprawdzie „Tak widzi świat Andrzej Charubin", ale... Z doświadczenia wiem, że nie brakuje i takich, którzy poszczególne zdania, a nawet wyrazy wolą brać dosłownie. Rzadko, bo tak rozumieją; częściej, by załatwić swój nikczemny interesik albo z „życzliwej" złośliwości. Jakie by jednak nie były tego powody, nakłada to na nas, dziennikarzy i redagujących, obowiązek dbałości, by wyrażać się precyzyjnie. „Życzliwych" złośliwców nawet wówczas nie ubędzie, ale łatwiej będzie im wykazać ich nikczemność.

WŁADYSŁAW TOCKI

Sport na jednej nodze

Połowę potrzebnych pieniędzy (czyli jakby na jedną nogę) na budowę obiektów sportowych w Podlaskiem dał Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Wnioski szkół, klubów sportowych, samorządów z prośbą o dofinansowanie trafiły do Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku, który „nadział" UKFiTu dzielił. W sumie opiewały na kwotę 10784,5 tysiąca złotych. Urząd przyznał z zysków z Totalizatora Sportowego 5 050 tysięcy oraz 2 215 tysięcy na konkretne budowy.

Najwięcej (1100 tys. zł) trafi do Augustowa na budowę krytego basenu. Sporo (900 tys. zł) dostanie I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku, gdzie powstaje sala sportowa. Urząd Kultury Fizycznej zdecydował, że ponad planowaną kwotę przekaże 1 815 tys. zł na budowę sztucznego lodowiska przy Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku oraz 200 tys. zł na budowę sali sportowej w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Jabłonce Kościelnej.

Siedemnaście szkół, gmin i klubów sportowych dostało co prawda mniej niż chciało, ale i tak są w lepszej sytuacji niż 59, które nie otrzymały nic. Marszałek Sławomir Zgrzywa stwierdził, że Sejmik Województwa Podlaskiego opracuje wieloletni program dofinansowania rozbudowy bazy sportowej.

Nadzieją dla tych, którzy nic nie dostali, jest prośba do premiera Buzka o zwiększenie limitu dla województwa jeszcze w tym roku.



Bank Spółdzielczy w Piątnicy
ul. Stawiskowska 30, 18-421 Piątnica
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
rozbudowy budynku administracyjnego Banku
w zakresie robót ogólnobudowlanych
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz ślepy kosztorys z przedmiarem pełnego zakresu robót można odebrać osobiście w siedzibie Banku Spółdzielczego.
Zamkniętą kopertę, zawierającą kompletną ofertę, należy złożyć w sekretariacie BS.
Termin **składania** ofert upływa dnia **21.02.2000 r. o godz. 15.00.**
Komisyjne **otwarcie** ofert nastąpi w siedzibie Banku
w dniu **22.02.2000 r. o godz. 10.00.**
O wyborze oferty Bank poinformuje oferentów na piśmie bez uzasadnienia wyboru.
Bank zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

F-626

ZA TYDZIEŃ:

Porno Ściany Wschodniej

NAWRÓT ZIMY ZE ŚNIEGIEM I MROZEM POGORSZYŁ NATYCHMIAST sytuację na drogach. Tylko na trasach w dawnym województwie łomżyńskim doszło do trzech wypadków śmiertelnych w okolicach Czyżewa, Stawisk i Rajgrodzie; wypadku koło Wizny, który zakończył się amputacją nogi poszkodowanej kobiety; kolizji z udziałem kilku pojazdów ma rogatkach Łomży. Służby drogowe starają się utrzymać przejezdność, ale bezpieczeństwo na drogach zależy przede wszystkim od samych kierowców, którzy muszą sprawniej reagować na szybko zmieniające się warunki.

NAJWYŻSZY ZWIERZCHNIK KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I przebywa na Podlasiu. Wcześniej spotkał się w Warszawie z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim.

BARDZO OSTREJ KRYTYCE PODDAŁ ŁOMŻYŃSKI POSEŁ i rzecznik prasowy ZChN Michał Kamiński ministra Skarbu Emila Wąsacza, premiera Jerzego Buzka i cały rząd. Zdaniem posła obrona ministra była jednocześnie obroną „republiki kolesiów". Zarzucił także rządowi, że nie realizuje programu powszechnego uwłaszczenia, a straszenie posłów konsekwencjami (za sprawę ministra Wąsacza) nazwał kabotyństwem i „końcem władzy".

13 GMIN PRZESŁAŁO DO KURATORIUM OŚWIATY PROJEKTY LIKWIDACJI 30 SZKÓŁ podstawowych i placówek filialnych, choć na zgłoszenie samorządy mają czas do końca lutego. Gminy, które w większości nie są już w stanie dokładać do utrzymania szkół, muszą je likwidować, nawet wbrew oporowi mieszkańców poszczególnych wsi (Czytaj „Pała dla ministra" str. 12-13).

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA III RP LECHA WAŁĘSY POWSTAJE w Łomży. Pełnomocnikiem w okręgu łomżyńskim został Tadeusz Dardziński, były przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarność" w zakładach „Narew".

ZAGINĘŁA MARIA SAWICKA (LAT 27) Z MIASTKOWA, która w piątek wybrała się (prawdopodobnie „okazją") do Łomży po lekarstwa i ślad po niej zaginął. Nadal nie ma również żadnych nowych informacji o losie Hani Dąbrowskiej z Piątnicy, która zaginęła w Sylwestra (pisaliśmy o tym w nr. 2/2000).

DWA RAZY WIĘCEJ PACJENTÓW NIŻ PRZEWIDYWAŁ KONTRAKT z Podlaską Kasą Chorych przyjął w ubiegłym roku oddział laryngologiczny Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. W tzw. starym szpitalu nie było laryngologii i mieszkańcy Łomży musieli jeździć do Białegostoku czy Warszawy. Okazało się, że wielu wolało bagatelizować schorzenia i zgłaszają się na kurację (najczęściej z zapaleniami migdałków czy zatok) teraz. Pieniędzy na większą liczbę pacjentów udało się wygospodarować dzięki oszczędnościom.

NIESPEŁNA ROCZNĄ DZIAŁALNOŚĆ PODSUMOWAŁO FORUM SAMORZĄDOWE Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego i Ziemi Sejneńskiej, skupiające cztery samorządy powiatowe: suwalski, grodzki i ziemski, augustowski oraz sejneński. Za swój największy sukces jego przedstawiciele uznali przystąpienie do Europejskiej Fundacji Jezior i Lasów „Fondelf"; Forum jest jedynym jej członkiem spoza Unii Europejskiej.

ZASIŁEK OD 50 D0 80 ZŁOTYCH NA MIESIĄC OTRZYMUJĄ UBODZY mieszkańcy Zambrowa. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej pomaga 940 rodzinom. Zasiłek w wypłacanej wysokości jest głodowy. Pieniądze na zasiłki przekazuje gminom budżet państwa. Z roku na rok jest ich coraz mniej, a gminy nie mają z czego dołożyć.

36 PIJANYCH KIEROWCÓW ZATRZYMAŁA podlaska policja w sobotę i niedzielę podczas akcji „Pomiar".

BEZPRECEDENSOWY PROBLEM MAJĄ DO ROZWIĄZANIA SĘDZIOWIE Sądu Okręgowego w Łomży w związku z procesem w sprawie zabójstwa w Jedwabnem w kwietniu ubiegłego roku (trzech pijących alkohol mężczyzn podpaliło przygodnego kompana, wrzuciło go stawu, a następnie z mostu w Wiźnie do Narwi). Jeden z trójki oskarżonych już po raz trzeci odmówił skorzystania z usług adwokata, z urzędu wyznaczonego przez sąd, a sam także nie chce wybrać obrońcy. Sąd wyznaczył kolejnego mecenasa i przedłużył oskarżonym okres tymczasowego aresztowania do końca lutego. Rozważana jest także możliwość obciążenia oskarżonego, stosującego „obstrukcję", kosztami dojazdów z aresztu na rozprawę.

„ZATKANE" SPRAWAMI SĄDY WARSZAWSKIE BĘDĄ MOGŁY SKORZYSTAĆ z pomocy podlaskich. W żadnej z jednostek białostockiego okręgu apelacyjnego nie ma poważnego nawarstwienia się zaległości, a Sąd Okręgowy w Łomży ma tylko kilka spraw, których rozpatrywanie rozpoczęło się w ubiegłym roku.

NIE MA ZWYCZAJU WYSTAWIAĆ PACJENTOM RACHUNKÓW za swoje usługi większość lekarzy niepublicznych placówek służby zdrowia w Łomży, a wielu pacjentów wcale się tego nie domaga, choć wydatki można odliczać od podatku. Jak dotąd tylko jedna sprawa odmowy wystawiania rachunku trafiła do Urzędu Skarbowego, ale w wyniku mediacji została załatwiona polubownie.

SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE W ŁOMŻY OPROTESTOWAŁY projekt umów z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Cieplnej, domagając się jednolitej podwyżki (propozycje były zróżnicowane dla każdej spółdzielni). MPEC chce oddać sprawę do rozstrzygnięcia przez Urząd Regulacji Energetyki.

STAROSTA ŁOMŻYŃSKI I PREZYDENT ŁOMŻY PODPISALI POROZUMIENIE o wspólnym prowadzeniu Powiatowego Urzędu Pracy. Kierownika PUP powoływał będzie starosta po zasięgnięciu opinii prezydenta.

NOWĄ LINIĘ TECHNOLOGICZNĄ DO PRODUKCJI PIWA zakupił Browar Łomża. Niemieckie urządzenia o wartości blisko 10 milionów złotych pozwala na podwojenie produkcji, wynoszącej obecnie 400 tysięcy hektolitrów rocznie. Nowa linia ma być gotowa latem.

TESTOWANIE AUTOBUSU VOLVO zakończyło się w Łomży spotkaniem przedstawicieli producenta z władzami miasta i sąsiedniej Ostrołęki (oba miasta planują wspólne zakupy pojazdów dla komunikacji miejskiej, aby obniżyć koszty). Próby przejdą jeszcze wozy firm neoplan i man.

KILKA GMIN WOJEWÓDZTWA NADAL NEGOCJUJE z firmami budującymi gazociąg Jamał — Europy Zachodniej warunki i terminy uporządkowania poniszczonych dróg gminnych i powiatowych. Szczególnie zdewastowane zostały wiejskie drogi w gminach Szumowo, Wysokie Mazowieckie, Sokoły, Kulesze Kościelne, Zambrów.

REKORDOWY ROK MIAŁA SPÓŁDZIELNIA „MLEKOVITA" w Wysokiem Mazowieckiem: skupiła i przerobiła 230 milionów litrów mleka. Dwie trzecie dostaw stanowiło mleko w najlepszej klasie, ekstra. Największymi dostawcami byli Tomasz Kraszewski i Waldemar Kosiński, którzy przekroczyli 350 tysięcy litrów rocznie.

Znaki czasu

• Więcej niż siedem tysięcy tych zarabiało co miesiąc w ub łym roku 70 procent członkó rządów samorządów, obje kontrolą NIK. Projekt us ograniczającej zarobki radny prezesów spółek skarbu pań poparły w Sejmie wszystkie kl rząd.

• O szpiegostwo oskarżył dziewięciu dyplomatów r skich, a rząd podjął decyzję daleniu ich z kraju. Jest to większe tego rodzaju wydarz od czasu zakończenia zimnej ny. W rewanżu dziewięciu skich dyplomatów zostało wyd nych z Rosji, bo rosyjski stwierdził, że prowadzili „dz ność niezgodną ze statusem lomaty".

• Trzy warianty redukcji zbrojnych przygotowało Mini stwo Obrony Narodowej: do 165 i 150 tys. Przy redukcji wo do 150 tys., czemu przeciwst się Sztab Generalny, część k musiałaby zostać zwolniona.

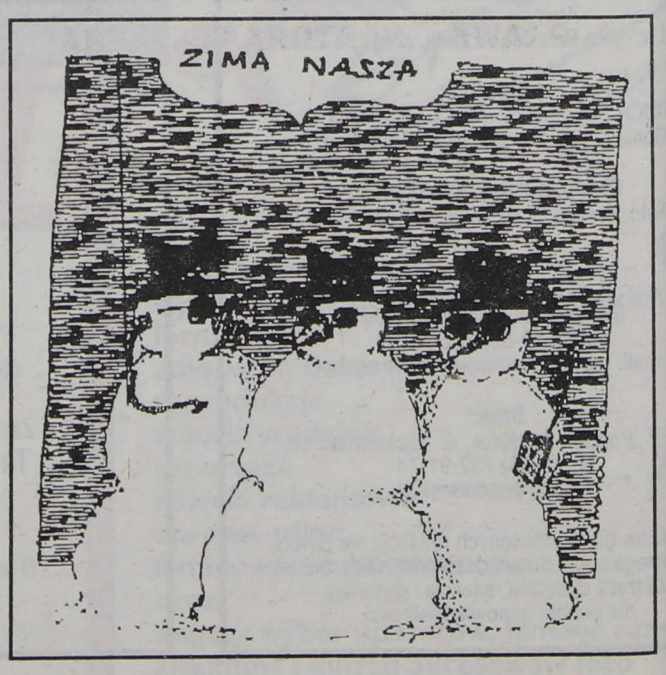
• Złe samopoczucie dekla ponad 30 proc. osób starszyc miastach i ponad 40 proc. na wynika z raportu o rozwoju sp cznym — Polska 1999. A proc. starszych Polaków uważ emerytom i rencistom powi pomagać rząd i jego instytucje

• Były premier Mieczysław Rakowski nie będzie odpowia przed Trybunałem Stanu za stawienie w 1988 roku w stan widacji Stoczni Gdańskiej, zd dował Sejm.

• Prawie 70 mln złotych w w ubiegłym roku firmy ubez czeniowe na reklamę telewizyj

• Prezydent Aleksander K niewski zapowiedział, że ułask pierwszą osobę, która przyzna do udziału w wielkiej aferze rupcyjnej.

• Blisko 2 mln 350 tys. be botnych odnotował w gru Krajowy Urząd Pracy; liczba robotnych wzrosła we wszyst województwach i stopa bezr cia sięgnęła 13 proc.



KONTAKTY

GRYPA PRZ

Bezpłatną in
wą uruchomiło
stwo Higieniczn
0-800-300-100
wszystkie grypo
warto się szczep
grypy, jak ją ro
gą być powikła
nią bronić i inn
każdego dnia,
w godzinach 9
ca marca. Pod
ją lekarze. Wa
połowy styczni
kraju 136 tys.
powikłań pog
troje pacjentów

WĄSACZ

Zabrakło dw
został odwołan
państwa Emil
kiem o wotum
Wąsacza spośr
kich posłów A
Krzysztof Jur
wstrzymali się:
(SKL), Michał
Marian Blecha
Waldemar P
-Stronnictwo
skiej). Henr
(AWS) nie brał
niu.

Wszyscy p
SLD i PSL gło
niem ministra.

INŻYNIER

Pierwszej g
dochowała się
Agrobiznesu w
blisko 250 stud
i pół roku tem
do egzaminów
brnęło 160. Po
mu mogą się je
magistra na i
Prace dyplomo
ły w wydawnict
nia przyrodnicz
nomiczne rozw
kreacji w regio
które m.in. ro
starostw powia
studiuje obecn
runkach i spe
osób.

PO

Senat przyją
do ustawy budż
natorów wojew
skiego, Zygmun
wał wpisanie d
nicznych, w tym
budżetowej daj
czętą w ubiegły

Kilka popra
ustawie, dotycz
nim łomżyński
chowają dotych

Senator wni
morządom sie
miejsc publiczn
przyjęta.

GRYPA PRZEZ TELEFON

Bezpłatną infolinię antygrypową uruchomiło Polskie Towarzystwo Higieniczne. Pod numerem 0-800-300-100 można wyjaśnić wszystkie grypowe dylematy: czy warto się szczepić, jakie są objawy grypy, jak ją rozpoznać, jakie mogą być powikłania, jak się przed nią bronić i inne. Można dzwonić każdego dnia, także w niedzielę, w godzinach 9.00–18.00 do końca marca. Pod telefonem dyżurują lekarze. Warto skorzystać; do połowy stycznia zachorowało w kraju 136 tys. osób, a z powodu powikłań pogrypowych zmarło troje pacjentów.

WĄSACZ OCALONY

Zabrakło dwóch głosów, aby został odwołany minister skarbu państwa Emil Wąsacz. Za wnioskiem o wotum nieufności wobec Wąsacza spośród pięciu podlaskich posłów AWS głosował tylko Krzysztof Jurgiel. Od głosu wstrzymali się: Marek Kaczyński (SKL), Michał Kamiński (ZChN), Marian Blecharczyk (ZChN) i Waldemar Pawłowski (AWS-Stronnictwo Demokracji Polskiej). Henryk Goryszewski (AWS) nie brał udziału w głosowaniu.

Wszyscy podlascy posłowie SLD i PSL głosowali za odwołaniem ministra.

INŻYNIERZY Z ŁOMŻY

Pierwszej grupy absolwentów dochowała się Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży. Z grupy blisko 250 studentów, którzy trzy i pół roku temu zaczynali naukę, do egzaminów inżynierskich dobrnęło 160. Po uzyskaniu dyplomu mogą się jeszcze starać o tytuł magistra na innych uczelniach. Prace dyplomowe zebrane zostały w wydawnictwie „Uwarunkowania przyrodnicze i społeczno-ekonomiczne rozwoju turystyki i rekreacji w regionie łomżyńskim", które m.in. rozesłane zostały do starostw powiatowych. W WSA studiuje obecnie na różnych kierunkach i specjalnościach 1300 osób.

BROSZURA ZAMIAST PODWYŻKI

30 tysięcy nauczycieli bez pracy?

— Waloryzację wynagrodzeń otrzyma ponad dwa miliony ludzi, wszyscy pracownicy sfery budżetowej, a nie tylko nauczyciele. My chcemy dokładnie wiedzieć, ile otrzymamy według znowelizowanej Karty Nauczyciela. Główny ciężar waloryzacji minister przekłada na rok 2003, my zabiegamy o to, by został zakończony w roku 2001. Dziś mówi, że nas na to nie stać. A czy będzie stać przyszły rząd? — zastanawiał się prezes ZNP Sławomir Bochniarz podczas spotkania z nauczycielami Ziemi Łomżyńskiej, Białegostoku i Suwałk oraz z przedstawicielami Okręgowej Podlaskiej Sekcji Pracowników Obsługi w Łomży.

Oświaty nie stać na wiele rzeczy, tymczasem zawsze uśmiechnięty minister Mirosław Handke kosztem 350 tysięcy zł wydał w milionowym nakładzie broszurę o podwyżce dla nauczycieli i rozesłał ją do szkół, czyniąc wszystkim nadzieje. Nauczycieli w kraju jest około sześciuset tysięcy, czyli prawie każdy mógł otrzymać aż dwie broszury, które w dniu wydania (w listopadzie ubiegłego roku) były już nieaktualne.

Planując poprawę sytuacji materialnej nauczycieli, MEN obiecuje, ale istotny fragment ich uposażenia przekłada na... samorządy. Tymczasem większość gmin nie ma pieniędzy, by jeszcze więcej dokładać do oświaty z własnego budżetu.

Szukanie oszczędności przez gminy powoduje zamknięcie szkół. A już w tym roku, według szacunkowych danych, prawie trzydzieści tysięcy nauczycieli odejdzie z pracy, ostrzegał prezes Bochniarz. Ministerstwo Edukacji nie przygotowuje dla nich żadnego programu osłon socjalnych.

ROZLICZ SIĘ ZE SKŁADKI

Płatnicy, którzy mieli obowiązek rozliczania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych składają roczną deklarację rozliczeniową za poszczególne miesiące od 1 stycznia 1999 r. do 30 listopada 1999 r. Roczną deklarację rozliczeniową płatnik składek przekazuje w nieprzekraczalnym terminie do 15 lutego 2000 roku do terenowej jednostki organizacyjnej ZUS, właściwej dla siedziby płatnika składek.

Druk deklaracji rozliczeniowej ZUS DRRB oraz zasady jej wypełniania można odebrać w siedzibie Oddziału ZUS w Zambrowie i placówkach terenowych w Grajewie, Kolnie, Łomży i Wysokiem Mazowieckiem.

W WYSOKIEM SIĘ RODZI!

Na przekór katastroficznym zapowiedziom, że w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, w ubiegłym roku w szpitalu w Wysokiem Mazowieckiem przyszło na świat 615 noworodków.

Jak poinformowała ordynator Oddziału Noworodków dr Krystyna Perkowska, odbyło się 609 porodów, bo z trzech ciąż urodziły się bliźnięta. W stosunku do 1998 roku w wysokomazowieckim szpitalu w ubiegłym roku urodziło się o 50 dzieci więcej.

575 LAT KOLNA

Miasto w br. będzie obchodziło 575-lecie nadania praw miejskich. Komitetowi obchodów rocznicy przewodniczy Burmistrz Miasta Stanisław Szymańczuk. Komitet przygotowuje bogaty program imprez i uroczystości, które zaczną się 3 maja, zakończą 17 września podczas tradycyjnie organizowanego festynu „Pożegnanie Lata".

ZA BURAKI NA RATY

Z ponadmiesięcznym opóźnieniem Cukrownia w Łapach zapłaciła plantatorom pierwszą ratę za buraki. Zgodnie z umowami Cukrownia winna dokonać zapłaty na początku grudnia. Ale Łapy, tak jak inne cukrownie w kraju, miały kłopot z pozyskaniem kredytu skupowego. Rolnicy zagrozili ostrym protestem, chcieli zablokować Cukrownię. Prosili też o pomoc i interwencję parlamentarzystów, w sprawę zaangażował się, między innymi, poseł AWS Marek Kaczyński. W wyniku wielu zabiegów i starań Łapy otrzymały kredyt od Rabobanku Polska S.A., a poręczenia udzieliła Agencja Rynku Rolnego.

Uregulowanie pierwszej raty kosztowało ponad 10 mln zł. Drugą ratę (łącznie ponad 7,5 mln zł) zakład musi zapłacić do 10 marca 2000 r.

ZAPROSILI NAS...

- **Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ptakach** — na uroczystość 30-lecia placówki.
- **Klasa piąta Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży** — na studniówkową wystawę prac.
- **Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego** — na kolejną sesję samorządu.
- **Uczniowie klas maturalnych Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży** — na studniówkę.
- **Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży** — na podsumowanie Miejskiej Ligi TKKF w Piłce Siatkowej i Halowy Turniej w Piłce Nożnej.
- **Miejski Dom Kultury - Dom Środowisk Twórczych w Łomży** — na otwarcie wystawy fotografii „Dwa plenery. Biebrza, Narew, Beskid Niski".
- **Zespół Szkół Ekonomicznych w Łomży** — na wybory Miss Ekonomika.
- **Zarząd i rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży** — na III Wielki Bal Akademicki.

Dziękujemy.

POPRAWKI SENATORA FESZLERA

Senat przyjął poprawkę senatora Lecha Feszlera (AWS), zgłoszoną do ustawy budżetowej na rok 2000. Senator Feszler, przy wsparciu senatorów województwa podlaskiego: Krystyny Czuby, Jana Chojnowskiego, Zygmunta Ropelewskiego i Stanisława Marczuka, zaproponował wpisanie do rezerw celowych budowę i modernizację przejść granicznych, w tym w Kuźnicy. Wniosek został przyjęty, a zapis w ustawie budżetowej daje gwarancję otrzymania pieniędzy z budżetu na rozpoczętą w ubiegłym roku inwestycję.

Kilka poprawek senatora L. Feszlera zostało uwzględnionych w ustawie, dotyczącej funkcjonowania administracji publicznej. Dzięki nim łomżyński i suwalski Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego zachowają dotychczas posiadaną osobowość prawną.

Senator wnioskował, by zobowiązać Skarb Państwa do zwrotu samorządom sieci energetycznych, służących do oświetlania dróg i miejsc publicznych. Niestety, ta ważna dla gmin poprawka nie została przyjęta.


Masz wolny wybór
...od 153 zł miesięcznie
BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
BEZ OPŁATY WSTĘPNEJ
MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT DO 12-MCY
FIAT WSZYSTKIE MODELE
ŁOMŻA „DOMAX" AL. LEGIONÓW 58 A, TEL. (0-86) 218-54-23
BIAŁYSTOK „MARKET ABC" UL. MAZOWIECKA 5, TEL. (0-85) 742-56-38
BIELSK PODLASKI „ABC MARKET" UL. REJONOWA 3 A, TEL. (0-85) 730-70-21

„Klasa próżniacza" w Podlaskiem nie popadła w rozpasanie

Remont w klasie próżniaczej

Radni, wójtowie i burmistrzowie województwa podlaskiego nie kosztują podatników zbyt wiele, przynajmniej w porównaniu do swoich kolegów z innych części Polski. Mimo to ludzie w większości są przekonani, że zarabiają i tak za dużo, jak na rezultaty ich pracy. Dyskusja, która ostatnio rozgorzała wokół samorządów, jest sygnałem, że, być może, nadeszła pora, aby coś w tej dziedzinie zmienić.

W ubiegłym tygodniu Sejm, niemal jednogłośnie, przyjął ustawę ograniczającą zarobki w samorządach i na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach państwowych i instytucjach publicznych. Na tak błyskawiczną i zdecydowaną reakcję posłów decydujący wpływ miał raport NIK, ujawniający szokujące apanaże marszałków, prezydentów i warszawskich radnych, a także chwyty, które stosują, aby obejść ograniczenia. Być może na szybkość działania parlamentarzystów miał wpływ fakt, iż sprawa nie była wcale nowa. Już na początku ubiegłego roku głośno było o bulwersujących zarobkach ustalanych przez rady dla starostów i marszałków nowych powiatów i województw. Wówczas to po raz pierwszy wicemarszałek senatu Donald Tusk użył określenia „klasa próżniacza" dla nazwania wszystkich, żyjących z polityki, których gwałtownie przybyło po reformie administracji publicznej. Marszałek zapożyczył ten termin od Thorsteina Veblena, amerykańskiego ekonomisty, żyjącego na przełomie wieków. Co prawda Veblenowi chodziło o zupełnie inną grupę ludzi; nie zmienia to jednak faktu, iż stara nazwa doskonale pasowała do nowej sytuacji.

Niedawno senator Tusk z trzynastoma posłami z AWS, UW i nie zrzeszonymi zaproponował zmiany w ustawach samorządowych. Chodzi o wprowadzenie powszechnych wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz o zmniejszenie ilości radnych o jedną trzecią, a więc także o uproszczenie i potanienie samorządów. To też nie jest nowa sprawa. O powszechnych wyborach przewodniczących gminnych zarządów mówiło się już głośno w poprzedniej kadencji. Wtedy jednak przeważały opinie, że samorządy powinny jeszcze okrzepnąć, a gwałtownie zmiany nie wyjdą im na dobre.

Opublikowany niedawno raport Najwyższej Izby Kontroli ujawnił szokujące liczby. Marszałek województwa małopolskiego zarabia miesięcznie prawie 18 tys. złotych, zaś rekordzista wśród radnych, przewodniczący Rady Gminy Warszawa-Centrum otrzymuje prawie 10 tys. zł diety.

Wśród prezydentów miast najwięcej dostawał prezydent Szczecina: ponad 16 tys. Okazuje się, że zarobki wielu samorządowców są znacznie większe od pensji Prezydenta RP, premiera czy ministrów. Nie zależą one też wcale od wielkości miasta czy województwa.

Do tego same tzw. płace zasadnicze wójtów, burmistrzów i prezydentów nie są wcale wygórowane. Reszta to dodatek służbowy, wypłacany na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 roku. W myśl tego przepisu członkowi zarządu organu samorządowego może być wypłacany dodatek służbowy, którego udział w całości wypłaty nie powinien przekroczyć 40 proc. Jedynie w „szczególnie uzasadnionych przypadkach" ten udział może być większy. Ponad 90 proc. polskich samorządowców ma status... szczególnie uzasadnionego przypadku.

W województwie podlaskim nie ma przykładów płacowego rozpasania w samorządach. Marszałek Sławomir Zgrzywa zarabia nieco ponad 10 tys. zł, podobnie prezydent Białegostoku. Prezydenci Łomży i Suwałk po około 8,5 tys. Uposażenia burmistrzów są znacznie niższe: Leszek Cieślik z Augustowa ma 4,5 tys., Kazimierz Dąbkowski z Zambrowa o 200 zł mniej. Pensje wójtów są jeszcze niższe.

W gminach wiejskich chłopscy radni są bardzo uczuleni na wydawanie gotówki z budżetu. Pewnie dlatego, że sami oglądają ją raczej rzadko. Mogą wiele wybaczyć wójtowi: zatrudnianie rodziny w urzędzie, dziwne decyzje przy przetargach i zamówieniach publicznych, ale nie darują mu najmarniejszej podwyżki. Przekonał się o tym wójt Milejczyc, który bez większych problemów zrobił czystkę w urzędzie, aby zaleźć miejsce dla swojej żony i krewnych, lecz gdy przewodniczący rady zaproponował wzrost jego pensji z 1,2 tys. zł na 1,5 rozpętała się prawdziwa burza.

Diety radnych też nie przekraczają granic rozsądku. W Białymstoku szeregowy radny otrzymuje na rękę 1,45 tys., w Sejmiku Wojewódzkim o sto złotych mniej. Największą dietę pobiera przewodniczący białostockiej RM Kazimierz Pieńkowski — 3,2 tys. zł. Poza tym radni gmin i powiatów zadowalają się często niewielkimi rekompensatami: w trzydziestotysięcznym Augustowie jest to 100 złotych za sesję. Na tym tle nieco szokujące może wydawać się uposażenie przewodniczącego RM w Bielsku Podlaskim Jerzego Panasiuka — 2,650 tys. zł.

W dziesięcioletniej historii podlaskich samorządów sprawa wygórowanych nagród dla funkcyjnych wypłynęła tylko raz. Było to cztery lata temu w Krypnie. Nagrodę dostał cały zarząd, a największą wójt Mieczysław Ilkowski — 20 tys. zł. Był to bodaj jedyny w regionie przykład zatrudnienia przez lokalny samorząd menegera na najwyższym stanowisku w gminie. Ilkowski nie mieszkał bowiem w Krypnie, a do tego był radnym miejskim w Białymstoku. Nagrodę dostał raz na osiem lat pracy i to za konkretne dokonania: pozyskanie do gminnego budżetu pokaźnych funduszy z zewnątrz. Po aferze, jaka wybuchła po ujawnieniu tej historii, wójt musiał oddać nagrodę. Dziś już nie pracuje w Krypnie.

Ustawa przyjęta przez Sejm ogranicza zarobki samorządowców do sześciu przeciętnych wynagrodzeń. Dieta radnego nie będzie mogła przekroczyć dwóch najniższych wynagrodzeń — dziś jest to 1,3 tys. zł.

Nie wiadomo jeszcze, czy dotyczy to szeregowych radnych, czy także przewodniczących i szefów komisji. Oczywiście, dla wie mieszkańców Podlasia 1,3 tys. to dużo pieniędzy, ale — prz znajmy uczciwie – nie jest to kw ta szokująca. Być może posłow nawet nieco przesadzili w ogran czaniu uposażeń radnych, po wpływem astronomicznych zaro ków stołecznych samorządowców W dużych miastach, takich j Białystok czy Łomża i Suwałki, r dni mają bowiem sporo robot no i w końcu zostali wybrani demokratycznych wyborach.

Doświadczenia województw podlaskiego wskazują, iż to n dochody wójtów i burmistrzów diety radnych są najbardziej bu wersującym i demoralizującym elementem samorządowej gosp darki. Każdy gmina, a zwłaszc te większe, miejskie mają po kil spółek komunalnych: wodociąg wą, komunikacyjną, ciepłownic Prawo handlowe nakazuje pow łanie w nich rad nadzorczych, uczestnictwo w których trzeb płacić, nieraz spore pieniądze.

Składy tych organów spół wybierają rady gminne. W prak ce oznacza to, iż trafiają do ni ludzie wskazani przez lidero rządzących partii. Oczywiśc bez związku z jakimikolwiek kw lifikacjami, w nagrodę za wier służbę i udzielone poparcie. radzie nadzorczej białostocki wodociągów zasiada, na przykła dwudziestoparoletni dziennika lokalnej gazety, jeszcze stude którego jedyną zasługą jest to, w porę zapisał się, gdzie trzeb Nawet jeśli spółki będą oszc dne, to i tak miesięczne wynag dzenie członka rady nie spad poniżej średniej krajowej, cz 1,8 złotych, i to naprawdę za n Na Podlasiu ludzie muszą cięż pracować za znacznie mniej pieniądze.

Podobnie przedstawia się spr wa z radą Podlaskiej Kasy Ch rych. Siedemnastu członków z dania politycznego wyznaczyło bie dietę w wysokości 1,1 tys. za spotkanie. Od 24 sierpnia 26 października odbyło się osi takich spotkań. Cztery lata w kiej radzie i człowiek jest ur dzony na parę lat.

Z punktu widzenia interes gminy wybieranie osobnych r nie ma żadnego uzasadnien Funkcję rad nadzorczych spół miejskich z powodzeniem mog by spełnić specjalne komisje r miejskich lub komisja zdrow Sejmiku. Gwarantowałoby to wet większą kontrolę samorzą nad firmami i Kasą Chorych.

Po raz kolejny przekonalis się, że człowiek nie jest ist doskonałą i w bliskim kontakci pieniędzmi szybko traci um Wtedy musi wkroczyć prawo. wielu krajach europejskich istn ją ustawy skrupulatnie reguluj zarobki w służbie publicznej także w przedsiębiorstwach p stwowych. Nie wymyślamy w nic nowego, tyle że, jak zwykle, późno.

JAN ONISZCZU

Powiaty na start

Liga Inicjatyw Powiatowych to nowy pomysł na rozruszanie samorządów lokalnych. Konkurs adresowany jest do powiatów, które chcą przedstawić swoje programy i inicjatywy społeczne. Główną nagrodą jest równowartość 10 tys. euro.

Organizatorzy konkursu, Związek Miast Polskich i Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga, czekają na zgłaszanie ciekawych projektów, realizowanych w społeczności powiatowej. Projekty mogą być właśnie prowadzone lub już zostały zrealizowane z korzyścią dla mieszkańców.

Zgłoszone programy będą oceniane z uwzględnieniem innowacyjności, skuteczności, akceptacji społecznej i możliwości ich upowszechnienia.

Formularze ankiet można otrzymać w Biurze Związku Powiatów Polskich, tel. 0-602 684 179, fax (0-18) 477 86 11. Termin zgłoszeń upływa 29 lutego 2000 roku.

— Płacę pieniądze za nic, bo boję się komornika. Jak zerwać umowę? — irytuje się Bożena L. z Łomży

Uwięziona w pojemniku

Bożena L. latem kupiła od pośrednika firmy Imper Poland z Warszawy cleansy (sprzęt do czyszczenia z różnymi końcówkami). Zapłaciła za niego czterysta dolarów, w przeliczeniu na złotówki około 1600 zł. Sprzęt drogi, ale się sprawdzał, choć drażniło ją, że nie było instrukcji obsługi w polskiej wersji językowej. We wrześniu pośrednik tej samej firmy zaproponował nabycie vacsów (specjalnych pojemników do przechowywania żywności). Pojemniki z pokrywą kosztowały trzysta dziesięć dolarów. Firma proponuje możliwość zakupu ratalnego. W praktyce wygląda to tak, że nabywca spłaca raty kredytu bankowego.

Czwartego września ubiegłego roku Bożena L. podpisała umowę na zakup vacsów. Od razu zapłaciła 94,50 zł prowizji, czyli zgodnie z umową sześć procent łącznej ceny.

— W listopadzie w telewizji były reklamowane cleansy. Sprzęt identyczny, jaki nabyłam za czterysta dolarów. Inna była cena: siedemset złotych. Dużo przepłaciłam. Poczułam się oszukana — mówi Bożena L.

Nie było jeszcze żadnych skutków umowy: nie płaciła rat bankowych, nie otrzymała sprzętu. Postanowiła zrezygnować z zakupu pojemników na żywność. 17 listopada wysłała więc listem poleconym rezygnację do centrali Imper Poland w Warszawie oraz do GE Capital Bank S.A. w Gdańsku, gdzie pobrała kredyt (podpisała umowę kredytową). Imper nie odpowiadał. Bank poinformował natomiast, że kredyt został uruchomiony 21 października, a pieniądze, jako zapłata za zakupiony przez Bożenę L. sprzęt, zostały przelane na konto firmy Imper Poland. „Bank nie przewiduje możliwości zerwania umowy kredytu przez kredytobiorcę. Zamknięcie kredytu może nastąpić jedynie na wniosek firmy, po dokonaniu przez nią zwrotu środków na konto banku", napisał w piśmie Bank. Dołączył terminarz i blankiety do spłat.

Kolejne pisma do firmy i Banku listami poleconymi Bożena L. wysłała 2 i 27 grudnia. Wielokrotnie próbowała się dodzwonić do Imper Poland. Reagował tylko Bank. Imper Poland milczał.

— Raz udało mi się rozmawiać telefonicznie z kimś z firmy. Usłyszałam, że moje pismo się gdzieś zatraciło. Ale za każdym razem wysyłałam kopie poprzedniego pisma — mówi.

Z korespondencji bankowej wynika, że Bank także kierował do Imper Poland pisma z prośbą o wyjaśnienie sytuacji, ale firma nie podjęła decyzji o zwrocie pieniędzy na konto Banku. W tej sytuacji zadłużenie z tytułu niespłaconego w terminie kredytu rośnie. Bank przesyła monity, straszy egzekucją, komornikiem. Bożena L. ugięła się i zapłaciła pierwszą ratę.

— Do dziś nie otrzymałam sprzętu, nie miałam go nawet przez chwilę. Jak mogę uwolnić się od tej firmy? — pyta.

— Operacje trwają dwa miesiące. Pani Bożena odmówiła przyjęcia towaru, kiedy był już sprowadzony i znajdował się w magazynie. Towar zwróciłam do Warszawy i poinformowałam o rezygnacji. Ale taka rezygnacja kosztuje, bo bank już uruchomił kredyt i firma zgodnie z umową pobiera wadium. Klient może stracić około 40 proc. wartości towaru — wyjaśnia Halina Tokarska, przedstawiciel Imper Poland w województwie podlaskim.

Rzecznik obrony praw konsumenta Michał Małachowski zwraca uwagę, że firma nie podjęła wcale dyskusji z klientem.

— Tajemnica tkwi w umowie. Może być tak, że umowa wcale nie przewiduje jednostronnego odstąpienia od niej — mówi Michał Małachowski.

A w umowie podpisanej przez Vibora Mulić, prezesa Zarządu Imper Poland, i Bożenę L. jest jednak informacja o takiej możliwości: „W każdym przypadku odstąpienia przez kupującego od niniejszej umowy przed wywiązaniem się przez Imper z jej postanowień, kupujący zobowiązuje się do zapłaty odstępnego w wysokości 20 proc. wartości umowy. Odstąpienie jest skuteczne z chwilą zapłaty 20 proc. wartości umowy".

— Przestrzegam wszystkich, by uważnie czytali umowy, które podpisują. Czasami nie ma od nich odwrotu i klient bardzo dużo traci — mówi rzecznik praw konsumentów w Łomży.

Bożena L. liczy się z tym, że może stracić wadium, że poniesie jakieś straty, ale chce raz na zawsze skończyć z firmą Imper Poland.

Imper Poland milczy. Bank ściąga pieniądze. Bożena L. przestrzega przed transakcjami z Imperem. Czuje się uwięziona w pojemnikach, których nie kupiła.

KATARZYNA MAY

Wygrali z „Kontaktami"

„Złocistego nastroju w Święta i pomysłów z pianą przez cały Nowy Rok życzy Browar Łomża"

Tak brzmiało prawidłowe rozwiązanie świątecznej krzyżówki. W regulaminowym terminie wpłynęły 1823 poprawne rozwiązania!

Nagrody, ufundowane przez Browar Łomża, wylosowali:

• zestaw firmowy (parasol, stolik, 4 krzesła) — **Krystyna Szeszko z Mroczek (gm. Trzcianne),**

• zestaw firmowy (parasol, stolik, 4 krzesła) — **Urszula Kruszewska z Łomży,**

• parasol firmowy — **Roksana Szabłowska ze Śniadowa.**

• 20 upominków firmowych — **Marek Puchłowski** z Sejn, **Robert Wesołowski** ze Szczuczyna, **Małgorzata Saraczewska** z Łomży, **Jan Chrostowski** z Łomży, **Irena Kacprzyńska** z Łomży, **Józef Kilewski** z Rudy koło Grajewa, **Anna Gostkowska** z Łomży, **Józef Walczyk** z Turośli, **Lilia Aleksandrowicz** z Dąbrowy Białostockiej, **Ewa Olesiak** z Grajewa, **Wacław Miszkiewicz** z Łomży, **Robert Zienkiewicz** z Kołomyi (gm. Rutki), **Witold Modzelewski** z Łap, **Halina Gadzińska** z Gaci (gm. Rutki), **Piotr Kołodziejczyk** z Giżycka, **Leszek Darochowicz** z Suwałk, **Lucyna Kapelewska** z Grajewa (upominek), **Apolonia Bogdan** ze Skai (gm. Szczuczyn), **Antoni Kalinowski** z Wyszek, **Ewa Mańko** z Jedwabnego.

Ze względu na rekordową „frekwencję" odpowiedzi, 10 niespodzianek dodatkowo ufundowała redakcja „Kontaktów". Wylosowali je: **Anna Zawalich** z Leopoldowa (gm. Miastkowo), **Stanisław Suhak** z Czarnej Białostockiej, **Krzysztof Gołaszewski** z Łomży, **Ferdynand Klukowski** z Grajewa, **Małgorzata Orchowska** z Lipniak (gm. Szypliszki), **Tadeusz Godlewski** z Małego Płocka, **Urszula Biała** z Woli Zambrzyckiej (gm. Zambrów), **Justyna Wykowska** z Krzewa (gm. Piątnica), **Andrzej Szabelski** ze Szczuczyna, **Czesław Pichlik** z Zimnej (p-ta Kozioł).

Gratulujemy. Upominki Browaru Łomża i „Kontaktów" wyślemy pocztą. Po główne nagrody zaprosimy listownie.

Łańcuszek

Kto by pomyślał, że aż tyle Was (1412!) będzie układało kolejne ogniwa łańcuszka na choinkowej krzyżówce i to w same święta! Tym milej wymieniamy pięćdziesiątkę, która wylosowała 50 nagród.

• sanki — **Dariusz Kozacki** z Rutek

• szachy — **Katarzyna Gostkowska z Łomży, Maciej i Szymon Trzaska z Zambrowa, Natalia Wszeborowska z Piątnicy, Ewa Brzozowska z Łomży, Emil Goszczyński z Jedwabnego**

• narty — **Basia Archacka** z Siemienia

• kalendarze — **Emilia Kaczyńska** z Łomży, **Kamil Marwani** z Kuzi (gm. Zbójna), **Julia Wasilewska** z Warszawy, **Wioletta Pawelczyk** z Łomży, **Sylwia Szostak** z Łomży, **Monika Sztachańska** z Łomży, **Marta Laszkowska** z Łomży, **Jacek Krajewski** z Krzewa (gm. Szumowo), **Mateusz Klukowski** z Grajewa, **Katarzyna Obrycka** z Piątnicy, **Justyna Brzostowska** z Kamianki (gm. Jedwabne), **Krzysztof Skarzyński** z Rosochatego Nartółt (p-ta Dąbrowa Wielka), **Magda Zakrzewska** z Przytuł Kolonii, **Ewa Fabisiak** z Piętek Grężek (gm. Klukowo), **Teresa Krajewska** z Łomży, **Paweł Kosiński** z Grądów (gm. Nowogród), **Bożena Młynarczyk** z Łomży, **Marcin Chrostowski** z Łomży, **Marta Gołaszewska** z Łomży, **Daniel Majewski** z Kolna, **Monika Kosińska** z Łomży, **Robert Wesołowski** ze Szczuczyna, **Ania Malinowska** z Siekierek (p-ta Złotoria), **Jacek Gawrych** z Leopoldowa (gm. Miastkowo), **Wanda Ostrowska** z Niećkowa (gm. Szczuczyn), **Jan Sulewski** z Toczyłowa (p-ta Grajewo), **Anna Ptak** z Łomży, **Magdalena Malinowska** z Siekierek (p-ta Złotoria), **Andrzej Szeligowski** z Zambrowa, **Małgorzata Bagińska** z Starego Gromadzuna (gm. Kolno), **Barbara Sielawa** z Borkowa, **Alicja Muraczewska** z Zambrowa, **Paweł Jankowski** z Łomży, **Renata Romanowska** z Łomży, **Anna Truszkowska** z Ciechanowca, **Agnieszka Wałkuska** z Konarzyc koło Łomży, **Irena Kacprzyńska** z Łomży, **Lilianna Chyczyńska** z Kownat, **Maria Iwanow** z Wysokiego Mazowieckiego, **Mirosława Wilimczyk** z Łomży, **Ewa Dłużniewska** z Łomży, **Jadwiga Mogielnicka** z Jedwabnego, **Paweł Jemielita** z Wygody, **Daniel Sadowski** z Łomży, **Janina Ramatowska** z Goniądza, **Klaudia Kozłowska** z Grajewa, **Romuald Bagiński** z Kulesz Kościelnych, **Daniel Lachowicz** ze Szczuczyna, **Barbara Chutkowska** z Łomży, **Andrzej Cwalina** z Drożęcina Lubiejewa (gm. Piątnica).

Gratulujemy. **Basię Archacką,** która wylosowała narty, i **Dariusza Kozackiego,** któremu przypadły sanki, prosimy o odbiór nagród w redakcji. Pozostałe wyślemy pocztą.

CO SŁYCHAĆ?

NA WÓJTOWSKIM STAŻU

JAN DOBOSZ, wójt gminy Orla (pierwsza kadencja): — Mój wójtowski staż jest bardzo krótki, bo na wójta zostałem wybrany 28 grudnia ubiegłego roku. Z zawodu jestem nauczycielem. Wcześniej przez osiemnaście lat kierowałem szkołami, ostatnio byłem dyrektorem gimnazjum w Rutce.

Pracę na nowym stanowisku zacząłem od spotkania z pracownikami urzędu gminy, które służyło wzajemnemu poznaniu. Teraz niewiele mogę powiedzieć o swojej gminie. Pracuję nad porządkami, żeby wszystko wróciło do jakiejś normy. Poznaję też problemy naszej społeczności. Spotkałem się już z nauczycielami pracującymi w gminie. W Orli mamy międzygminne gimnazjum. Uczą się w nim dzieci z naszej gminy i z sąsiednich Dubicz Cerkiewnych. Poza tym są jeszcze dwie szkoły podstawowe: w Orli i Malinnikach. Po wstępnym rozpoznaniu mogę powiedzieć, że w nowym roku szkolnym nie będzie u nas zwalniania nauczycieli ani likwidacji szkoły.

Nie ustalaliśmy jeszcze gminnego budżetu na bieżący rok. Nie chcę sięgać do poprzednich przymiarek, bo wiele z nich było zupełnie nierealnych. Wstrzymam się też od ich oceny. Na budżet jest jeszcze trochę czasu. Przed dzieleniem pieniędzy pragnę poznać główne potrzeby i bolączki społeczności gminy. Dlatego też kolejno spotykam się z mieszkańcami wszystkich wsi. Poznaję problemy środowiska, słucham propozycji różnych rozwiązań. Takie spotkania to nie tylko wzajemna prezentacja, ale początek współpracy. W swojej poznawczej wędrówce nie chciałbym nikogo pominąć. Mieszkańcami gminy są przede wszystkim rolnicy. Od nich uczę się ich problemów i razem szukamy wyjść z sytuacji. Jednakże na terenie gminy jest także prowadzona działalność gospodarcza, pracują różne instytucje. Ci mieszkańcy żyją innymi sprawami. Z nimi także się spotykam, bo chcę poznać ich zagadnienia.

Wszyscy mieszkańcy gminy tworzą jeden organizm, wszyscy też musimy starać się o to, by ten organizm funkcjonował prawidłowo.

DZIKIE ŻYCIE

— Nigdy przedtem nie widziałam tak pięknych rozległych przestrzeni bagiennych; tak wspaniałego bogactwa natury — zachwyca się Carrie Bemis, wolontariuszka Amerykańskiego Korpusu Pokoju, pracująca w Biebrzańskim Parku Narodowym. — Mokradła to niezwykły fenomen przyrody. Bardzo chciałabym już wyruszyć w teren, zobaczyć na własne oczy ptaki, ssaki, rośliny, które znam z atlasu. Mam nadzieję, że tegoroczna polska zima nie będzie długa.

Carrie, z wykształcenia biolog, zatrudniona w Leśnej Agencji Rządowej, obejmującej działalnością stany Kalifornia i Oregon, jako ciekawa świata, chciała dowiedzieć się, na czym polega ochrona przyrody w innych krajach. Ponieważ Korpus Pokoju dawał taką możliwość, złożyła ofertę. Organizacja zdecydowała, że Carrie pojedzie do Polski.

Przyjechała latem 1999 roku. Pierwsze wrażenia: piękno Parku Narodowego Gór Stołowych, po którym wędrowała pod przewodnictwem ornitologa. Potem kilkumiesięczna nauka języka polskiego. I wreszcie przyjazd nad Biebrzę.

— Wszystko jest dla mnie nowe, ciekawe; i nadbiebrzańskie torfowiska, i ludzie, którzy tu żyją. Na takim poznawaniu świata także mi zależy — mówi Carrie.

Problemy ochrony przyrody w Stanach Zjednoczonych i Polsce są podobne: obejmują między innymi ratowanie rzadkich, zagrożonych wyginięciem gatunków roślin i zwierząt, organizację turystyki i rekreacji, edukację ekologiczną. Różnice w sposobie działania są doświadczeniem dla obu stron.

Obecnie Carrie pracuje przede wszystkim nad promocją Biebrzańskiego Parku Narodowego, pisze wnioski do amerykańskiej fundacji o pomoc w popularyzacji tego unikatowego miejsca i wsparcie w jego ochronie. Ma też plany „indywidualne".

— Istnieje kilka projektów dotyczących ważnych spraw Parku. Jedną z nich jest problem ekspansji norki amerykańskiej. Chciałabym się nim zająć — mówi. — Myślę, że pojawią się też inne propozycje, w których moja praca okaże się pomocna.

Daleko od ojczyzny, stwierdza żartobliwie: „jej dom jest tam, gdzie dzikie życie", choć od czasu do czasu musi zajrzeć do skrzynki pocztowej. Ale przyznaje, że tęskni za rodzi[ną] mi i kotką Rose.

— Czym jest dla mnie na[praca]ra? To moja praca i sposób [na] życie — odpowiada krót[ko] (g

•

Amerykański Korpus Pok[oju] (United States Peace Corps) p[o]wołał 1 marca 1961 roku pre[zy]dent John F. Kennedy. Cel or[ga]nizacji: „działać na rzecz pokoj[u] przyjaźni na świecie". Zamier[zo]nie realizowane jest przez wysy[ła]nie wykwalifikowanych Ameryk[a]nów do krajów proszących o p[o]moc, propagowanie wiedzy o [Po]ciu i mentalności mieszkańc[ów] USA, dzielenie się spostrzeżen[iami] mi w tej dziedzinie ze swymi ro[da]kami w Stanach.

Obecnie w województwie p[o]laskim służy 8 ochotników Ame[ry]kańskiego Korpusu Pokoju. „N[ie]stety, nie jesteśmy upoważnie[ni] do przekazywania pełnych inf[or]macji o wolontariuszach", po[in]formowała nas Agnieszka Zarz[y]ka z warszawskiego biura orga[ni]zacji.



„RESTRUKTURYZACJA" W SZPITALU

54 ludzi straci pracę!

Podpisana przez Szpital Ogólny w Kolnie umowa z Podlaską Kasą Chorych przyznaje szpitalowi, po uwzględnieniu planowanej inflacji, o 20 proc. pieniędzy mniej niż w roku ubiegłym. Fakt ten wymusza dokonanie głębokiej restrukturyzacji, a więc dostosowania wielkości oddziałów, liczby zatrudnionego personelu i ilości usług do przyznanego finansowania.

Przekładając to na konkrety, należy zredukować o 30 proc. ilość łóżek szpitalnych i ograniczyć je do 99. Postanowiono zaniechać wszystkich remontów w początkowej fazie, a ograniczyć się jedynie do remontów końcowych i koniecznych do funkcjonowania Szpitala. Wstrzymane też będą wszystkie zakupy inwestycyjne ze środków własnych.

Największe jednak oszczędności konieczne będą w zatrudnieniu, płace pochłaniają prawie 80 proc. wydatków. Zmiany reorganizacyjne nastąpią m.in. w administracji, diagnostyce, laboratorium i wszystkich innych szpitalnych działach.

Ograniczona też będzie ilość dyżurów i obniżona o 20 proc. ich cena. Zmniejszenie zatrudnienia w oddziałach uwzględnia tylko utrzymanie optymalnych obsad na dyżurach. Pod słowem „reorganizacja" kryje się zwolnienie aż 54 osób, w tym 29 pielęgniarek oraz 19 ludzi z administracji i sekcji techniczno-gospodarczej. Na razie nie ma pomysłu, jak im pomóc. W Kolnie stopa bezrobocia sięga ponad 20 proc. i ciągle rośnie. Niet[o]wem rzesze bezrobotnych za[si]li liczna grupa przejętej prz[e]grajewski „Mlekpol" Spółdzie[l]ni Mleczarskiej „Kurpianka". Głośno również mówi się o ograniczeniu produkcji w Fa[b]ryce Przyrządów i Uchwyto[w] „Bison-Bial" i związanych z ty[m] zwolnieniach. Jeżeli tak się st[a]nie, szykuje się niewątpliw[ie] tragedia dla miasta.

Inny problem to długi Szp[i]tala. Pomimo wielkich oszcz[ę]dności, będzie miał kłopot[y] ich spłatą. Zgodnie ze stat[u]tem stanie się to obowiązkie[m] starosty powiatu. Pytanie: sk[ąd] starosta weźmie pieniądz[e]. Zrezygnuje z budowy dróg c[zy] utrzymania szkół? Chyba n[ie]. Co dalej?

Doktor z Bogut asystuje swoim pacjentom od narodzin aż do śmierci

Doktor Oj!

Zwycięstwo w konkursie jest dla niego tym cenniejsze, że głosowali ludzie, którzy jeszcze kilka lat temu go nie znali.

— Pochodzę ze Skierniewic, studiowałem w Akademii Medycznej w Łodzi. Miałem być stomatologiem, ale przypadkiem trafiłem na wydział lekarski. Na studiach myślałem o specjalizacji zabiegowej — opowiada dr Szewczyk. — Po stażu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Skierniewicach wiedziałem, że nie odnajdę się w sali zabiegowej.

Wspólnie z żoną, nauczycielką, postanowili spróbować życia w wiejskim ośrodku zdrowia. Dziewięć lat temu gminy kusiły dużymi mieszkaniami służbowymi, ZOZ-y dodatkami wiejskimi. Młode małżeństwo wybrało ofertę Ośrodka z Bogut, niedaleko Ciechanowca.

— W Ośrodku nie było nic, nawet aparatu EKG. Trzeba było powoli wyposażać gabinety, szukać sponsorów, namawiać gminę — opowiada Sławomir Szewczyk, który zdecydował się na specjalizację z chorób wewnętrznych. Praktykował w szpitalach w Ciechanowcu i Wysokiem Mazowieckiem.

Kiedy w kraju zrobiło się głośno o nowej specjalizacji lekarza rodzinnego, zrozumiał, że jest to dla niego szansa. Pod koniec 1998 zdał egzamin i podpisał umowę z Mazowiecką Kasą Chorych.

— Zatrudniam pielęgniarki, które nie zdecydowały się na prywatną praktykę. Kontrakty z kasami chorych mają swoje minusy, jednym z nich jest brak zagwarantowanego urlopu i świadczeń socjalnych. Jeśli chcę wyjechać na wakacje, muszę postarać się o zastępcę i zapłacić mu za pracę — mówi dr Szewczyk.

Dr Szewczyk opiekuje się trzema tysiącami mieszkańców gminy Boguty. Ośrodek jest nieźle wyposażony; jest nawet rozbudowany glukometr, na którym można zbadać nie tylko poziom cukru, ale także innych związków. Dane potrzebne są do skutecznego prowadzenia chorych na cukrzycę. Jest też nowoczesny aparat do analizy moczu. Doktor wykupił usługi laboratoryjne i dzięki temu dwa razy w tygodniu można na miejscu przeprowadzić badania analityczne. Z Ostrowi Mazowieckiej przyjeżdża ginekolog.

Sławomir Szewczyk mówi, że nie ma kłopotów z wysyłaniem pacjentów na dodatkowe badania, choć przydałyby się standardy leczenia. W wielu krajach wiadomo, jakie badania są konieczne, a jakie dodatkowe. U nas takich standardów jeszcze nie ma i urzędnik kasy chorych może uznać, że badanie było niepotrzebnym wydatkiem publicznych pieniędzy.

Najlepszy lekarz rodzinny uczy się każdego dnia: asystuje swoim pacjentom od narodzin do śmierci. W razie potrzeby opiekuje się kobietami w ciąży, odwiedza noworodki, leczy dzieci, dorosłych, ludzi w podeszłym wieku. Jest na każde zawołanie, telefon. Gotowy pomóc, pocieszyć, uśmierzyć ból. I za to ludzie w Bogutach go cenią.

ZUZANNA PROROK

Jak go przyciśniemy, posypią się ludzie z wysokich stołków w Zambrowie

Kryminał pedagogiczny

„Do Zespołu Szkół Zawodowych w Zambrowie uczęszcza około tysiąca uczniów, z pośród których wizualnie połowa to palacze papierosów, wąchacze kleju, a nadto piją alkohol, wymuszają haracze i kradną towary ze sklepu „Anabella", doniósł kuratorowi podlaskiemu i wójtowi w Zambrowie pewien życzliwy anonim.

Nie kierował się troską o grzesznych młodzieniaszków. Zamiary można odczytać, patrząc na kalendarz zeszłego roku. Pismo powstało prawdopodobnie pod koniec lutego 1999 roku, kiedy radni gminni zastanawiali się, gdzie będzie siedziba gimnazjum. Pierwszą propozycją był Zespół Szkół Zawodowych, który mieści się w obszernym budynku byłych koszar carskich.

Po opisaniu Sodomy i Gomory w „zawodówce", radni zdecydowali się „przykleić" gimnazjum do liceum ogólnokształcącego.

— Są pewni ludzie, którym zależało na takim wyborze. W końcu gmina daje pieniądze na utworzenie nowej placówki, są etaty dla nauczycieli, możliwości dodatkowego zarobku — twierdzi jeden z rodziców ucznia z Zespołu Szkół Zawodowych.

I tu pada pytanie: kto doniósł? Kto miał dostęp do komputera? Kto podpiął pismo pod protest rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Mroczkach? Rodzice nie chcieli zgodzić się na jedno gminne gimnazjum w Zambrowie i proponowali utworzenie w bliskim Osowcu. Oficjalny list do władz gminy był przez nich podpisany.

Kiedy anonim przeczytali w ZSZ i zrobiło się głośno, Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Mroczkach na wszelki wypadek przeprosił za zamieszanie. Pod przeprosinami podpisał się przewodniczący Komitetu Dariusz Gosk ze wsi Tarnowo Goski. I to właśnie jego podał do sądu przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy ZSZ Waldemar Gołaszewski, w dodatku sprawę o zniesławienie nauczycieli, uczniów ZDZ i ich rodziców wniósł z oskarżenia prywatnego.

Ruszyła machina sądownicza: wynajęty adwokat, pisma procesowe. Panie z Komitetu Rodzicielskiego w Mroczkach pisały wyjaśnienia: Dariusz Gosk podpisany był pod listem z przeprosinami, jako przewodniczący Komitetu, a nie osoba prywatna. Tymczasem grupa osób w Zambrowie stwierdziła: skoro się podpisał, to znaczy, że się przejął, przyznał do winy i autorstwa paszkwilu.

Już podczas pierwszej rozprawy przed Sądem Rejonowym w Zambrowie doszło do ugody. Tyle że rodzice ze szkoły w Mroczkach będą musieli przeprosić w dwóch gazetach za pomówienie oraz wyślą listy z przeprosinami do Kuratora Oświaty, starostwa, wójta gminy Zambrów i burmistrza Zambrowa.

— Nie chcę o tym więcej rozmawiać. Doszło do ugody i koniec sprawy — mówi Dariusz Gosk.

Podobno zapowiadają się kolejne sprawy przeciwko niemu.

— My wiemy, że on nie był autorem tego anonimu. Ale może w końcu powie, kto to napisał. Komu zależało na tym, by gminne gimnazjum nie powstało w Zespole Szkół Zawodowych? Jeśli go przyciśniemy, to posypią się ludzie z wysokich stołków w Zambrowie — zapowiada człowiek zaangażowany w spór.

I tak z anonimu, który powinien trafić do kosza, zrodził się kryminał pedagogiczno-obyczajowy w kilku odsłonach.

PAULINA KORYBUT



Błogosławiona Maria Angela Truszkowska, beatyfikowana w 1993 roku, to jedna z gałązek drzewa genealogicznego, wyrastającego z czasów Piasta

Rody tej ziemi

Żywot z Franciszkiem od Ubogich

Od Piasta

Na długiej karcie rozrastało się drzewo genealogiczne, wywodzące się z czasów Popiela I, Popiela II i Popiela III. Kiedy więc profesor Wojciech Truszkowski (fizyk, pasjonat heraldyki) z Uniwersytetu Jagiellońskiego pokazał im dzieło swego życia, zamilkli zaskoczeni. Tak oto około dwustu członków rodziny na Zjeździe Założycieli Ordynatu Rodu Truszkowskich (luty 1966) dowiedziało się, skąd ich korzenie.

Jan Truszkowski z Kolna widział dokument w Bibliotece Jagiellońskiej z 1425 roku: „Paweł Truszkowski za zasługi wojenne otrzymuje 30 włók ziemi na Mazowszu." (1 włóka to 17,5 ha — przyp. autora). Paweł ten duży majątek otrzymał w okolicy Ciechanowca. Potem rozproszyli się Truszkowscy po całej Rzeczypospolitej, służąc jej z oddaniem wielkim. W samej Łomży (wieś Truszki w okolicach Śniadowa) mieszka 35 rodzin. Wśród historycznych antenatów byli i biskupi, i generałowie, i królewscy włodarze na wysokich urzędach. Współcześnie nie brakuje uczonych, księży, architektów, ekonomistów, biznesmenów, rolników. Jest i autor szkolnego podręcznika. Długo by wymieniać.

Herb Trzaska nawiązuje do postaci niezwykłej: Błogosławionej Marii Angeli Truszkowskiej, beatyfikowanej w 1993 roku przez papieża Jana Pawła II. W klejnocie herbu są pawie pióra, wśród nich godło sióstr Felicjanek: skrzyżowane dłonie Jezusa z dłońmi świętego Franciszka. W środku hostia, a wyżej ogień miłości. Na tarczy, na niebieskim tle, żółty półksiężyc i miecz z jelcami.

Objawienie w Kolonii

Powstanie Listopadowe: w salonie państwa Truszkowskich toczyła się gorączkowa, pełna niepokoju rozmowa. Czy Józef Wysocki nie przeszarżował, czy nie poleje się krew?

W pokoju obok hałasowało kilkoro ich dzieci (Truszkowscy dochowali się czterech córek i trzech synów).Wpadł wujek do sypialni: „Kto pierwszy zaśnie, dostanie trzy grosze". „Ja już śpię", szybko powiedziała najstarsza, 5-letnia Zosia już pod kołdrą. Dostała pieniążki. Na drugi dzień oddała je ubogiemu. Nie była jednak łatwym dzieckiem. Często wymuszała na dorosłych swoją wolę, wcześnie ujawniając siłę charakteru.

„Za pilność w nauce i dobre sprawowanie" otrzymała nagrodę. Pomagała w nauce młodszemu rodzeństwu, później opiekowała się głuchym ojcem. Nie przeczuwała, że i ją dosięgnie kiedyś ta choroba. Dużo czytała, uczyła się języków i zgodnie z wolą rodziców zaczynała „bywać." Marzyli, by wyszła za mąż, miała swój dom. Ale ona miała inne marzenia. Zostawiła pamiętnik, w którym napisała: „Dzień mego nawrócenia, to jest częstej spowiedzi, komunii i pracy duchowej rok 1848, w czasie oktawy Bożego Ciała 23 czerwca." Miała wówczas 23 lata. Wiedziała, że nie chce wyjść za mąż; chce się oddać Bogu, wstąpić do zakonu wizytek w Warszawie.

Była ukochaną córką swego ojca (podprokurator przy Sądzie Policji Poprawczej); nie wyrażał zgody na zamknięcie się jej w klasztorze. Przeżywała straszne rozterki. Tymczasem pogłębiała się choroba ojca. Czy ze zmartwienia? Dla niej było to dodatkowe obciążenie moralne. Wyjechała z nim na leczenie do Salzbrunn, zwiedzała niemieckie miasta. W kolońskiej katedrze doznała olśnienia: „Tego wrażenia z Kolonii nigdy nie zapomnę", zanotowała. Już wiedziała, że nie do wizytek, lecz musi iść między „udręczony lud polski".

Niespodziewanie ojciec zgodził się na jej życie zakonne. Znów rozterka. Co robić, jaką wybrać drogę? Widziała nędzarzy, widziała porzucone dzieci, kaleki, starców, którymi nikt się nie opiekował. Jak im pomóc? W jaki sposób do nich dotrzeć? Prosiła Boga o wsparcie. O przewodnika. I było tak, że pewnego dnia wstąpiła do kościoła na Miodowej: na ambonie głośny kaznodzieja, ojciec Honorat Koźmiński. Słuchała jego słów, jakby do niej skierowanych. I nagła pewność: jej przyszłością pokieruje ten kapłan. Został spowiednikiem Zofii, przewodnikiem duchowym na długie lata.

Przytułek panny Truszkowskiej

Wspierana przez ojca Honorata wynajęła dwie izby na poddaszu Nowego Miasta i zajęła się osieroconymi dziećmi. „Nie mając żadnych funduszów stałych oprócz pewnych małych ofiar, jednej tylko większej, podjęłam się utrzymywać kilkanaście osób. (...) Osób coraz więcej przybywało, ale też i środki materialne powiększały się. Ofiary dawano często i chętnie, chociaż o nie wcale albo bardzo leniwie zabiegałam", pisała w pamiętniku. Pomagała jej kuzynka Klotylda Ciechanowska, panna piękna i wykształcona. 21 listopada 1855 obie przyrzekły Matce Boskiej Częstochowskiej „oddać się w służbę woli Przenajświętszego Jezusa Chrystusa."

Razem z grupką dzieci modliły się często w kościele kapucynów na Miodowej przed ołtarzem świętego Feliksa z Kantalicio. W Warszawie nazywali ich „dziećmi świętego Feliksa". Panna Zofia skupiała przy sobie arystokratki o wielkich sercach (wśród nich księżna Michalina Meszczerska). Dzieci i chętnych do pomocy przybywało; dostały duże mieszkanie przy ulicy Mostowej. „Przytułek panny Truszkowskiej" stawał się coraz bardziej znany w Warszawie.

Były już i nauczycielki dla 40 dziewcząt, panie z innych stowarzyszeń charytatywnych, oddane biednym, bez myślenia o sobie. Zofia wszystkie kwestie organizacyjne wzięła na siebie przekonana, iż realizuje cel, objawiony jej w kolońskiej katedrze. Ale z niego rodził się następny. Bo gdyby tak na wzór świętego Franciszka utworzyć zgromadzenie zakonne? Myśl nierealna. Rosyjski zaborca nastawiony był na likwidację zakonów, a nie tworzenie nowych.



Maria Angela

Wielki Piątek 1857 roku. Niezwykła uroczystość. Kościół kapucynów na Miodowej: Ojciec Honorat pochyla się nad klęczącymi przed nim służkami Pana. Każdą obleka w czarny welon, franciszkański habit, przepasuje sznurem, na szyi zawiesza drewniany krzyż. Nadaje im też nowe imiona: już nie Zofia, a Maria Angela, nie Klotylda, a Weronika... Jest ich dziesięć.

Trzy miesiące później siostra Angela z trzema innymi (miały za sobą roczny nowicjat w tercjarstwie) składają śluby w Trzeciej Regule - zakonu św. Franciszka: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Tak powstało Zgromadzenie, z błogosławieństwem papieża Piusa IX, sióstr Felicjanek (od św. Feliksa, pokornego kwestarza kapucynów).

Gdzie jest Bóg?

Był czas, że coś się w niej załamało, coś pękło. Coraz więcej wątpliwości, rozterek, mroku. Już nie odczuwała Boga w sobie, a tylko chłód i ciemność. Brak zapału, entuzjazmu. I coraz większy lęk przed odrzuceniem przez Pana.

Pewnego lipcowego dnia szła w słońcu pustą ulicą w ciężkim habicie, przytłoczona myślami. Nagle zza węgła zbliżył się jakiś kapłan, mijając ją rzucił: „To, do czego cię Bóg wybiera, od Niego wzięło początek". Stanęła zaskoczona, już go nie było. Te słowa na nowo dały jej siłę i wiarę. Bóg jej nie opuścił.

W styczniu 1863 roku wybuchło powstanie. Zakaz kwesty, nauki, czas głodu. Jak to wytłumaczyć dzieciom? Siostry szyły szaty liturgiczne, ale coraz częściej na stole były już tylko ziemniaki. I nadszedł dzień, gdy na obiad podano jedynie wodę w dzbankach. Siostra Angela pokornie przepraszała, mówiła o miłości, o praktykowaniu ubóstwa. Obawiała się jednak czegoś jeszcze gorszego: konfiskacji. I stało się. Po siedmiu latach, 16 grudnia 1864 roku, do Felicjanek wkroczyli carscy urzędnicy i przekazali: „na podstawie upoważnienia cara Stowarzyszenie natychmiast się likwiduje".

Cisza

Zgromadzenie z matką Angelą jako przełożoną, odrodziło się w Krakowie w niecały rok później. Pomimo ciężkiej choroby (nowotwór, owrzodzenie jelit), bólu, wycierpania, z entuzjazmem organizowała wszystko od podstaw; w ciągu trzech lat tworzy sierocińce, szkoły ludowe, ochronki. W sumie 12 placówek. Zgromadziła też cenny księgozbiór, założyła bibliotekę Zgromadzenia. Jej niemoc i cierpienia się nasilały, a także coraz gorzej słyszy.

Nastał 21 listopada 1868 r. Jest bardzo szczęśliwa. „Jestem gotowa na przyjęcie każdej choroby, każdego cierpienia", głośno powtarza swój akt poddania podczas ceremonii składania ślubów wiecznych. Kapłan nakłada jej na głowę cierniową koronę.

Ojciec dyrektor nakazuje jej objąć urząd przełożonej Domu sióstr klauzurowych. Prosi go o modlitwę za uzyskanie „tyle sił, ile do obowiązków potrzeba".

Żyła tylko lodem

W wieku 44 lat, w głuchocie bólu, ale z jasnym, przenikliwym umysłem, przestaje być przełożoną generalną Felicjanek. Dodatkowo przeżywa głębokie poczucie osamotnienia; w sercu bowiem nadal jest ich Matką. Nie umie tylko żyć, oddana tylko modlitwom, pielęgnowaniu kwiatów. Ona, taka władcza, tak czynna. „Cierpię strasznie wewnętrznie, jak nigdy dotąd nie cierpiałam i nie myślałam, aby tak cierpieć można. Teraz jestem pojęcie cierpień nie czyścowych, ale piekielnych", napisała w pamiętniku. Rozumiała jednak, że ta próba jest kolejną, najtrudniejszą ścieżką jej rozwoju. Rak ogarnął ciało; targana wymiotami, żyła już tylko lodem, nie mogąc przyjmować nawet Komunii św.

We wtorek, 10 października 1899 r., odeszła. Siostra Józefa po jej śmierci odkryła jeszcze jedno źródło cierpień Matki Angeli: płucy pokryte rakowymi guzami.

Dzieło rozprzestrzeniło się po za kraj. Zgromadzenia Felicjanek powstały nie tylko w Europie, ale w Stanach Zjednoczonych. Także Liliana Hałasińska wyprosiła dla Marii Angeli Truszkowskiej cudowne uzdrowienie z nieuleczalnej choroby. Ten fakt potwierdziła Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych.

ALICJA NIEDŹWIECKA

(Korzystałam z opracowania M. Bronisławy Dmowskiej: „Aby żyć trzeba umrzeć", wyd. Prowincja Warszawska Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, Warszawa 1996)

„Nigdy nie zapomnę wielkiego skandalu po filmie „Kult ciała", kiedy kilku gimnazjalistów wydalono ze szkoły za jego obejrzenie", wspomina Stanisław Pec, absolwent z 1938 roku

Posłuchajcie niebieskiego mundurka...



Mundurek uczniów młodszych miał paski srebrne, a starszych żółte. Do tego czapka rogatywka z daszkiem, tarcza. Tak prezentował się łomżyński gimnazjalista — mówi Stanisław Pec, absolwent Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki z 1938 roku, lekarz, dzisiaj mieszkaniec Warszawy. — Kiedy to wszystko minęło! I pomyśleć, że przez pierwsze lekcje trzymałem się rękawa ojca, bo tak strasznie się bałem! Fakt: wymagano od nas solidnej nauki, ale przyszedł czas na owoce tego trudu. Nigdy nie zapomnę naszego gimnazjum. I chwil smutnych, i wesołych. I wspaniałych nauczycieli, i wielkiego skandalu po filmie „Kult ciała" w kinie „Miraż", kiedy kilku uczniów wydalono ze szkoły za jego obejrzenie. Ale „Kościuszko" miał zawsze swoją klasę i atmosferę. To była szkoła życia i patriotyzmu.

— Przyjechałam do gimnazjum w butach dziadka, z bochenkiem chleba. Ja, dziewczyna z Bronowa — wspomina Danuta Dudzińska, absolwentka Gimnazjum z 1948 roku. — Naukę zaczynaliśmy od odgruzowywania szkoły. Ale wtedy wszyscy, choć było bardzo ciężko, garnęli się do wiedzy. Nie żyje wielu naszych nauczycieli i kolegów. Ale pozostała pamięć. To miejsce wciąż jest i zawsze będzie mi bliskie.

W łomżyńskim Publicznym Gimnazjum nr 6 uroczystość ślubowania pierwszaków, nadania szkole sztandaru oraz imienia Tadeusza Kościuszki. Po wielu oświatowych rewolucjach historia okazała się przewrotna. Znów nadszedł czas niebieskich mundurków, choć to pora odkrycia, że nasza galaktyka nie jest jedyna w kosmosie.

Po epoce szkół zakonnych nadszedł czas oświaty zarządzanej przez państwo. Jednym z elementów edukacyjnej rewolucji stały się gimnazja. Za datę powstania męskiego w Łomży, jedynego wówczas w mieście, przyjmuje się 16 czerwca 1862 roku. I tak, jako rosyjskie, przetrwało do 1915 („po drodze" ze słynnym uczniowskim strajkiem szkolnym w 1905 r. przeciw wynarodowieniu, który objął całe Królestwo Polskie).

Do 7-klasowego gimnazjum przyjmowano chłopców w wieku 10–13 lat. Warunki: egzamin wstępny, metryka i świadectwo szczepienia ospy. Roczna opłata za naukę: 15 rubli w srebrze. Gimnazjaliści rodem ze wsi i miasta odzwierciedlali także strukturę narodowościową i wyznaniową ówczesnej Łomży z pobliskimi miejscowościami: katolicy, prawosławni, luteranie, mahometanie, wyznawcy religii mojżeszowej. Program nauczania obejmował liczne dziedziny wiedzy: religia, język polski, rosyjski, niemiecki i francuski oraz łacina i greka, logika, arytmetyka, geometria, algebra, trygonometria, miernictwo, mechanika ogólna, fizyka, chemia, geografia, historia naturalna, powszechna i Polski, kaligrafia i rysunek. Władze oświatowe, tam, gdzie to możliwe, zalecały prowadzenie ćwiczeń gimnastycznych. Na prymusów czekały medale złote i srebrne oraz listy pochwalne. Nauka w gimnazjum kończyła się egzaminem, którego zdanie otwierało drogę na studia.

Kiedy w 1915 roku Niemcy zajęli Łomżę, budynek gimnazjum przeznaczyli na urząd Kreisamtu (starostwa powiatowego). Taki był koniec szkoły. Jednak już w roku 1916 prywatną handlówkę przekształcono w 8-klasowe gimnazjum męskie, a w 1917 w Państwowe Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki. W rok później z budynku u zbiegu ulic Dwornej i Sadowej Gimnazjum przeniosło się do siedziby przy ulicy Bernatowicza (po byłym rosyjskim gimnazjum żeńskim). Nareszcie nauka rozpoczynała się w niepodległej ojczyźnie. Pierwszym dyrektorem szkoły został znakomity pedagog Jan Hellmann.

„Kościuszko" dawał uczniom nie tylko wiedzę określoną programem edukacji; był także miejscem rozwijania ich zainteresowań. Działały tu między innymi samorząd szkolny, harcerstwo, koła Bratniej Pomocy, sportowe, dramatyczne, humanistów im. Stefana Żeromskiego i realistów im. Mikołaja Kopernika, malarskie, Sodalicja Mariańska, redakcje czasopism („Echo Szkolne", „Promień", „Głos Ucznia").

Ale obok przyjemności był też gimnazjalny regulamin. Oto fragmenty zatwierdzonego w 1926 roku:„(...) & 3. Spóźnianie się na lekcje i nabożeństwa szkolne tudzież opuszczanie budynku szkolnego przed ukończeniem ostatniej lekcji jest surowo wzbronione. (...) & 5. Podczas przerw pomiędzy lekcjami szkolnymi obowiązuje również przykładne sprawowanie. Gry i zabawy odbywane w tym czasie winny mieć na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo własne i kolegów. (...) & 6. Zachowanie się ucznia poza szkołą ma być nacechowane godnością (...). & 8. Poleca się uczniom nosić ubrania według wzoru, uchwalonego przez Władze Szkolne. & 9. W szczególności zabrania się uczniom: a) mieszkania bez odpowiedzialnego nadzoru względnie na stancjach nie zatwierdzonych przez Władzę Szkolną; b) uczęszczania do restauracji, klubów i cukierni; c) palenia papierosów i używania alkoholu; (...) e) uczęszczania na przedstawienia teatralne i kinematograficzne tudzież na koncerty, odczyty i zabawy publiczne, jeżeli Władza Szkolna nie udzieli specjalnego pozwolenia; (...) g) bezcelowych spacerów po ulicach oraz wystawania na chodnikach; h) spacerowania w ogóle po godzinie 9 wieczorem w czasie od 1 kwietnia do 1 października, a po godzinie 8 wieczorem w czasie od 1 października do 1 kwietnia (...)".

Atrybutem łomżyńskiego gimnazjalisty był mundurek oraz czapka rogatywka z orzełkiem i literami GTK (Gimnazjum Tadeusza Kościuszki).

W czerwcu 1927 roku odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły, czego dokonał biskup Stanisław Kostka Łukomski. Oto symbol czasu: z jednej strony na białym tle wyhaftowana podobizna Tadeusza Kościuszki z nazwą gimnazjum; z drugiej, na tle amarantowym — srebrny orzeł, wizerunek Częstochowskiej Madonny i napis: „Ku chwale Boga i Ojczyzny". (To właśnie ten sztandar i dokumentację szkolną z wybuchem wojny, podczas ewakuacji łomżyńskiej kadry pedagogicznej do Białej Podlaskiej, zabrał ze sobą Józef Tajchert, ostatni dyrektor gimnazjum. Sztandar, ukrywany między innymi w ziemi, po wielu latach przekazał łomżyńskiemu ogólniakowi syn Józefa Tajcherta. Dzisiaj ów symbol nauki w odrodzonej Polsce znajduje się w szkolnym muzeum.)

Łomża w granicach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej: władze godzą się na funkcjonowanie jednego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego, które łomżyńscy nauczyciele utworzyli z „Kościuszki" i niedawnego Żeńskiego Gimnazjum im. Marii Konopnickiej. Niestety, już w listopadzie 1939 roku NKWD aresztowało pierwszych pedagogów. Wprowadzono sowiecki system oświaty. Gimnazjum i Liceum stały się 10-latką.

Tajne nauczanie to kolejny epizod łomżyńskiej oświaty. Inny: rozstrzelanie w jeziorkowskim lesie w 1943 roku pedagogów Gimnazjum i Liceum.

Rok 1944. Białostockie Kuratorum poleca Stanisławie Osieckiej, łomżyńskiej nauczycielce, zorganizowanie w Zambrowie (z powodu ewakuacji między innymi tutaj mieszkańców Łomży) gimnazjum i liceum z tymczasową siedzibą w tym mieście. Pod koniec stycznia 1945 roku szkoła powróciła do Łomży. Jej pierwszą powojenną siedzibą stał się ocalały pałac Tyburcego Chodźki przy Zjeździe. Rozpoczęło się nowe szkolne życie gimnazjalno-licealne trudem zdobywania podstawowego wyposażenia, podręczników, przyborów szkolnych; czas karbidowych lampek z konserwowych puszek, kawałków gipsu zamiast kredy, pakowego papieru na własnoręcznie wykonywane zeszyty, atramentu z kopiowych ołówków... Oto historia polskiej oświaty.

W roku szkolnym 1945/46 przystąpiono do odgruzowywania i odbudowy macierzystej siedziby „Kościuszki" przy ulicy Bernatowicza. W dwa lata później szkolnictwo ogólnokształcące w Polsce przeszło kolejną reformę: znikły gimnazja. W Łomży powstała Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego.

Rok szkolny 1999/2000. Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży znowu na oświatowej mapie.

— Czujemy się starsi, dojrzalsi niż byliśmy w podstawówce — mówi Paweł Śliwowski. — Niełatwo opisać ten stan.

— Myślę, że jeśli ktoś z tej szkoły zaprosi mnie za 60 lat na spotkanie podobne do dzisiejszego, przyjadę na pewno — deklaruje Małgosia Kozłowska.

Kolejny niebieski mundurek znowu będzie miał co opowiadać.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: trzy pokolenia łomżyńskich gimnazjalistów (od lewej) — Stanisław Pec, Małgosia Kozłowska, Danuta Dudzińska, Paweł Śliwowski.

Minister Handke powtarza slogan, że w wiejskich szkoła najczęściej pracują ludzie kiepsko przygotowani do zawo przypadkowi. Prawda jest taka: prawie wszyscy mają wykszta wyższe, a większość z nich podyplomowe!

„Pała" dla minist

Małe szkoły wiejskie będą likwidowane. I czy to zrobi ten wójt czy następny, czy to się komuś podoba czy nie, taka jest twarda rzeczywistość — stwierdza Bogdan Pac, sekretarz gminy w Zambrowie.

Radni przymierzają się do likwidacji czterech szkół, filii i szkoły z klasami I–III. Niemal wszędzie protestują rodzice, nauczyciele, mieszkańcy wsi. Przedstawiają osiągnięcia, medale, dyplomy.

Utytułowani uczniowie z malutkiej szkoły w Ładach Polnych zdobywają puchary na turniejach tenisa stołowego. Stąd wywodzi się brązowa medalistka Mistrzostw Polski, Emilia Borawska! Przez lata wyjeżdżali na obozy, zgrupowania w całej Polsce, zwiedzali, poznawali kolegów. Poza tenisem nagradzani byli w konkursach matematycznych, wiedzy o ruchu drogowym, przepisach przeciwpożarowych. Kiedy uczennica odbierała nagrodę za I miejsce w konkursie PCK, organizatorzy pytali, jak dużą miejscowością są te Łady? 23 domy, z których do szkoły przychodzi dwoje dzieci: uczniowie III i VIII klasy. W sumie uczy się tu 30 dzieci, a 20 lat temu było ich 118! Bez pracy zostanie sześciu nauczycieli, wszyscy z wyższym wykształceniem.

Ośmiu nauczycieli prawdopodobnie straci pracę w szkole w Zbrzeźnicy. Są młodzi, najstarsza ma 36 lat.

— Robimy studia podyplomowe, ja na przykład informatyczne — mówi dyrektor Dorota Daniłowska. — Pracuję w szkolnictwie kilkanaście lat. Ostatnio stale nam powtarzano, żeby poszerzać swoje wykształcenie. Robiliśmy to za własne pieniądze i...zostajemy bez pracy.

Bogdan Przychodzeń, sołtys Zbrzeźnicy, ma pięcioro dzieci, troje już uczy się w szkole.

— Nie damy zamknąć naszej szkoły. Zastanawiam się, czy ktokolwiek policzył opłacalność takiej decyzji. Nasza szkoła leży przy głównej trasie Łomża – Zambrów. Gmina proponuje, że dzieci będą się uczyły w Zakrzewie lub w Porytem. Kto tam drogi odśnieży w zimie? Czy policzyli, jakie to są koszty? Zebraliśmy we wsi pieniądze na asfalt, 8 tysięcy złotych. Ale zrzekniemy się asfaltu, byleby zostawili szkołę — mówi Bogdan Przychodzeń i przypomina, że kilka lat temu mieszkańcy Zbrzeźnicy dobudowywali kilka klas i łazienek. Na wiosnę chcą szkołę otynkować, żeby lepiej wyglądała.

— Niestety, szkoła w Zbrzeźnicy mieści się w podworskich czworakach. To nie jest dobre miejsce na naukę. Zresztą, była rozbudowana z funduszy europejskich, które zdobył poprzedni wójt, a nie z wiejskich składek. Ja sobie nie wyobrażam, że można nauczyć porządnie dziecko w klasach łączonych — twierdzi Bogdan Pac.

Zbija też argumenty o szkole, która jest jedynym ośrodkiem kultury we wsi.

— Kto broni młodym chłopakom ustawić stoły i grać w tenisa? Kto broni się spotykać i oglądać występy zespołów dziecięcych? Wychowałem się w miejscowości bez szkoły i jakoś wyszedłem na ludzi — twierdzi Bogdan Pac.

Mówi, że nie da się utrzymać szkół, w których uczy się po 30–40 dzieci. Do zamknięcia nadaje się filia w Cieciorkach (teraz 14 dzieci z klas 0–III) i w Zagrobach Zakrzewie (gdzie zawsze jest mniej niż 20).

Co zrobić ze szkołami, które mieszczą się w „średniej wojewódzkiej", mając po 50–60 uczniów? Nie do rozwikłania zdaje się spór o zamknięcie szkoły w gminie Wysokie Mazowieckie. Tuż przy drodze łączącej Wysokie Mazowieckie i Czyżew stoją w odległości 3 kilometrów dwie szkoły: w Dąbrowie Dzięcieli i Święcku Wielkim.

Radni zamierzają zamknąć szkołę w Dąbrowie Dzięcieli, choć tu rodzi się więcej dzieci niż w Święcku, gdzie z roku na rok maleje liczba uczniów. Najgorsze jest to, że uznali, iż muszą zamknąć jedną albo drugą.

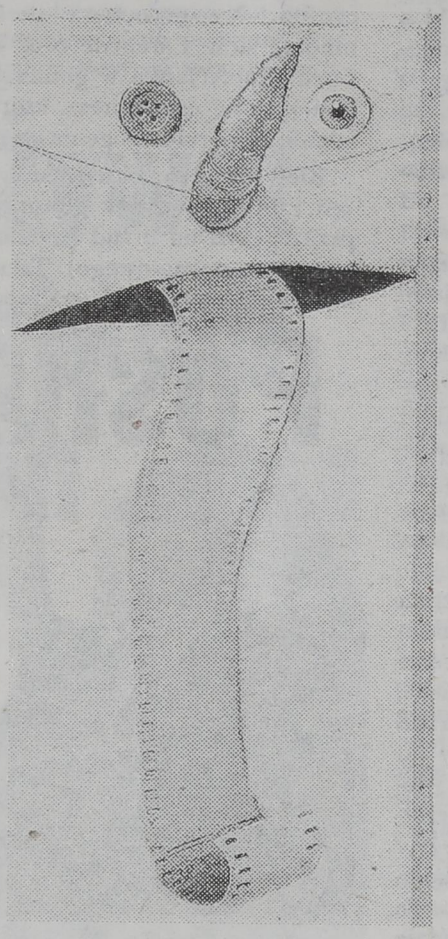
— Jestem członkiem Komisji Oświaty, która rozpatrywała problem zamknięcia szkół. Publicznie powiedziałam, że najlepiej byłoby nie zamykać, a jeśli już, to nie tak szybko. Trzeba zastanowić się, dać nauczycielom i rodzicom czas do namysłu, policzyć koszty. Wybór między naszymi dwoma szkołami jest dramatyczny — mówi Małgorzata Kos, dyrektor szkoły w Dąbrowie Dzięcieli.

Uczy się tutaj 81 uczniów (z oddziałem zerówkowym). Pracuje dziewięciu nauczycieli, wszyscy z wyższym wykształceniem. Pięciu z nich ma studia podyplomowe, które poszerzają ich umiejętności i wiedzę.

— Kolega Kućmierowski właśnie przyniósł zgłoszenie na kurs aktywnych metod nauczania, zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Łomży. Trzeba zapłacić 80 złotych. Niestety, nie mogę poratować go z funduszy szkolnych — opowiada Małgorzata Kos.

Tomasz Kućmierowski, matematyk, jest zapalonym sportowcem.

— W naszym rejonie pracuje najmniej wykształconych nauczycieli wychowania fizycznego. Postanowiłem zrobić studia podyplomowe w tej specjalności. Wydałem ponad trzy tysiące na czesne, dojazdy i noclegi w Gdańsku. Po co



mi teraz ten dyplom? — zastanawia się.

A szkoda, bo dzięki jego zapałowi szkoła ma wspaniałe wyniki w tenisie. Tu uczył się Łukasz Godlewski, złoty medalista w drużynowych Mistrzostwach Europy w tenisie stołowym, ostatnio wybija się Sebastian Kućmierowski, który jako kadet zajął IV miejsce w Mistrzostwach Polski.

— Ale nie tylko tenis jest u nas mocny. Zdobyliśmy drugie miejsce w ogólnosportowej rywalizacji szkół Podlaskiego w kategorii chłopców — mówi dyrektor Kos.

— Poziom w naszej szkole nie różni się od szkół miejskich. Wczoraj wróciłam z wywiadówki u syna, który poszedł do Technikum Weterynaryjnego w Łomży. Bardzo się bałam, jak tam się odnalazł. Wróciłam jak na skrzydłach, jest drugi w klasie, ma piątkę z matematyki, a tu na koniec miał czwórkę. Nasi nauczyciele potrafią nauczyć, zauważyć braki — twierdzi Bożena Dąbrowska z Dąbrowy Dzięcieli, mama czwórki uczniów tej szkoły, a najmłodsze ma zacząć naukę we wrześniu.

— Troje moich dzieci to uczniowie tej szkoły. Córka jest teraz jedną z najlepszych uczennic w liceum, syn uczy się w technikum. I chociaż mieszkamy w innej gminie, to staniemy murem za szkołą, bo nauczyciele potrafią w niej nauczyć. A poza tym dużo dzieje się po lekcjach, choinki, zabawy, treningi — twierdzi Tadeusz Niemyjski z Kamienia Rupi.

W każdej szk tarzają się si kształconej ka rych warunkach, niezb żeniu szkół. Coraz tru leźć taką, w której ucza przygotowania, z matur dium nauczycielskim. J lat wiadomo było, że pracę w oświacie maj wykształceni. Więc jeźdz ściej za własne pieniądze dodatkowe studia, treni

— Nikt nam nic nie nami będzie. Siedzimy żarzonych węglach — m ra Bukowska, kierownik ciorkach, 19 lat w zawo sze wykształcenie.

W gminie Zawady dzi do sześciu szkół pods gimnazjum i jednej filii nym roku kalendarzow dołożyła do oświaty sie sięcy złotych. Dlatego ra dowali o likwidacji szkół wej Górze, Konopkach niach Wielkich i filii w Ł łowo.

W gminie Zawady m stać szkoły w Zawadach, Gałeckich i Chlebiotkach dej z nich od nowego r nego będzie się uczyć pr dzieci.

— Łatwiej będzie nam zować dowożenie uczniów chcemy objąć absolut stkich. Teraz dzieci pocz klas chodzą pieszo nawet metry. Rodzice jednak mują tych argumentów wójt.

Szkoła w Strękowej tylko sześć lat. Jest to pi dynek, z dużymi jasnymi rzami i salami, które mo ścić ponad trzydzieścioro Dziś w całej szkole uczy 38. Według zamierzeń dzieci ze Strękowej Gór dowożone do szkoły w kach.

— Szkołę budowaliśmy społecznym, a część pien staliśmy z Europejskiego szu Rozwoju Wsi. Gmina sza nie dołożyła, a teraz bierać — irytuje się A stkowska ze Strękowej G

— Jesteśmy przygoto dowożenia dzieci, mamy garaż. Prowadzimy całor żywianie, dużo dodatkow Nasza szkoła też była bud czynie społecznym — mó tor Józef Łapiński z Chleb

Szkoła szczyci się olim mi: aż czworo uczniów zo reatami konkursów pr wych na szczeblu woje

went Szkoły jest obecnie sty-
ystą premiera.
zewidziana do likwidacji szko-
Konopkach jako jedyna w
e posiada prawdziwą salę
astyczną (jest też sala w szko-
Zawadach, ale przerobiona z
wni). Rodzice uczących się tu
, podobnie jak mieszkańcy
owej Góry, pisali odwołania i
sty do Kuratora Oświaty.
a ma tylko jedenaście lat. Du-
udynek mógłby pomieścić
z Cibor.
Tę szkołę budowaliśmy sami.
órzy nawet po cztery krowy
a budowę. Zaproponowaliś-
e szkołę będzie opalać wieś,
wójt opłaci nauczycieli. Nie
ny szkoły, zrobimy front —
Kazimiera Zalewska.
t jeszcze problem zwalnia-
nauczycieli. Czy wszyscy zo-
zatrudnieni? W Konopkach
ją trzy nauczycielki ze spe-
ością nauczania początkowe-
W Ciborach, do której mają
rzeniesione dzieci, też są tacy
aliści. Dyrektor Elżbieta Kli-
ewska jest magistrem mate-
ki z 19-letnim stażem. Mate-
ków z wyższym wykształce-
jest w gminie jeszcze pięciu.
Wszyscy się lękają. Jeszcze
nam niczego nie zaproponо-
Każdy ma nadzieję, ale czy
e praca dla każdego? — za-
wia się Iwona Grodzka, polo-
ze szkoły w Targoniach
ich.
elkie dylematy rodziców,
ycieli, samorządów, stworzy-
orma. Także ona skłóciła śro-
ka. I doprowadziła do ko-
nego absurdu: w Zawadach
azjum zlokalizowane zostało
ole podstawowej i trzeba bę-
z czasem je budować; nowa
a w Strękowej Górze zostanie
nięta, a jedyna prawdziwa
a sportowa w gminie będzie
ić pustkami.
co na to minister
edukacji Mirosław Han-
dke? W pierwszym zeszy-
Biblioteczki Reformy" na py-
„Czy z powodu reformy nau-
ele stracą pracę", odpowie-
„nie jest prawdą, że reforma
oduje zmniejszenie liczby sta-
sk prac dla nauczycieli, konie-
będą natomiast przesunięcia
pedagogicznej w związku z
eniem gimnazjów. Kurczenie
zby miejsc pracy dla nauczy-
będzie natomiast występować
iązku z niżem demografi-
n. (...) Być może w związku z
mą ubytek miejsc pracy bę-
nawet nieco złagodzony, tak
w wielu rejonach Polski prob-
en może w ogóle nie być od-
any".
nareszcie wiadomo, kto jest
n zamykaniu szkół: rodzice,
e spłodzili wystarczającej ilo-
zieci, i gminy, które nie mają
rczających pieniędzy i są
zone zamykać małe szkoły.
nistrowi stawiam pałę za uś-
h — mówi jeden z rodziców w
owej Górze — za znajomość
ów polskiej oświaty wywaliłgo z roboty.

MARIA JOAN

„Jak słucham niektórych »zielonych«, zwłaszcza zasiedziałych od peerelu na stołkach, to ciągle słyszę mowę-trawę", mówi rolnik z Radziłowa

Zielona nadzieja

Ruch chłopski zrodził się przed ponad stu laty i ma swoje bogate tradycje. Pod zielonymi sztandarami przeszły w tym czasie miliony synów wsi.

Historię i niezaprzeczalny autorytet stronnictw chłopskich tworzyli trzykrotny premier II RP Wincenty Witos, marszałek Sejmu II RP Maciej Rataj, premier Stanisław Mikołajczyk. Tak jak cała wieś polska, ludowcy zawsze byli wierni Bogu, Ojczyźnie i ziemi. „Mam dwie matki — mówił premier Stanisław Mikołajczyk. — Jedną, której zawdzięczam życie, a drugą, której winienem życie..."

Przed Zjazdem Delegatów PSL województwa podlaskiego (30 stycznia) spytaliśmy: „Co należy zrobić, aby przywrócić Polskiemu Stronnictwu Ludowemu dawny blask i wysoki autorytet, aby nadal spełniało ważną rolę w życiu wsi, gminy i kraju?"

Józef Mioduszewski, prezes Zarządu Województwa Podlaskiego PSL: — W naszym województwie 42 procent ludności zamieszkuje na wsi. Jej dochody spadły do poziomu około 40 procent średnich dochodów pracujących w gospodarce narodowej. Oznacza to, że na wsi jest bardzo źle. Tylko jedność związków i organizacji związanych ze wsią i rolnictwem pozwoli na zmianę poziomu życia i lepszą przyszłość rodzin producentów żywności. Autorytet PSL tworzy każdy z nas przez czynne uczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym. Jako wielkie przesłanie przytoczę słowa Wincentego Witosa: „Potęgi Państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy chociażby największy geniusz. Uczynić to może cały, świadomy swych praw i obowiązków, Naród".

Zdzisław Dąbrowski, rolnik, wójt gminy Trzcianne: — Czasy złotoustych krzykaczy i karierowiczów politycznych już się skończyły. Ludzie, którzy są i będą sołtysami, radnymi, starostami, prezesami PSL i ministrami, muszą mieć odpowiednie wykształcenie i doświadczenie, a także dokładną wizję tego, co robić i jak robić: w urzędzie, na wsi, w gminie i województwie. Jak dobra mąka ze zdrowego ziarna i drożdże do dobrego, smacznego chleba, tak w Polskim Stronnictwie Ludowym potrzebni są ludzie uczciwi, młodzi, mądrzy, energiczni i odważni.

Mirosław Cybulko, lekarz, były minister Zdrowia i Opieki Społecznej: — Powinniśmy zwrócić uwagę na młodych, którzy w PSL i wszędzie będą tworzyć dobre warunki do rozwoju kraju zgodnie z wymogami czasów i Unii Europejskiej. Wciąż liczę na to, że ster władzy samorządowej i państwowej przejmą młodzi, zdolni, wykształceni, o nowoczesnym spojrzeniu na świat i życie. Bardzo ważne zadanie przed PSL polega na tym, byśmy mieli przywódców odważnych, z najwyższym autorytetem. Wówczas łatwiej będzie dotrzeć do różnych grup społecznych z ciekawym programem Stronnictwa, zwłaszcza że mamy politycznych konkurentów, którzy także wywodzą się ze środowiska wiejskiego.

Jan Chojnowski, adwokat, senator RP (AWS): — Polskie Stronnictwo Ludowe powinno bardziej zdecydowanie odcinać „ogony przeszłości" i mniej zachowywać się „politycznie" w zależności od układów i sytuacji, bo ten zarzut jest mu stawiany. Wreszcie PSL nie może tkwić w układach, które doprowadziły do tego, iż za poprzedniej koalicji, kiedy współrządziło krajem i odpowiadało za politykę rolną, zostały zawarte umowy m.in. na import do Polski kilku milionów ton zboża.

Szansą dla PSL nie jest kontestowanie, ale przyjęcie inicjatywy we wdrażaniu programów pomocowych Unii Europejskiej dla polskiego rolnictwa. Tym bardziej że będą one realizowane poprzez struktury regionalne kraju, gdzie PSL ma swoich przedstawicieli i określone wpływy.

Daniel Stachurski, rolnik z Góry (gmina Krypno): — Od wielu lat nikt nas, w Górze, ani z góry, ani z dołów, nie odwiedził, nie powiedział, że nadal istnieje Polskie Stronnictwo Ludowe. Liderzy PSL, i nie tylko, muszą o nas pamiętać, bo w najtrudniejszych czasach my, rolnicy ludowcy, tworzyliśmy opozycję ludową, żądaliśmy przywrócenia krzyży w szkołach i urzędach, sypaliśmy prawdę w oczy. Na naszych garbach od pół wieku ubijają interesy i tworzą kapitał różni pseudopolitycy i dygnitarze z miast. Wszyscy musimy upominać się o nasze święte prawa!

Krzysztof Tołwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej: — Blask Polskiemu Stronnictwu Ludowemu są w stanie przywrócić autentyczni ludzie, którzy pociągną własnym przykładem. To sołtys, który zorganizuje wspólną sprzedaż zboża, mięsa, ziemniaków, uaktywni mieszkańców, by założyć nowy przepust na błotnistej drodze. To wójt, który będzie się czuł prawdziwym gospodarzem i „ojcem" mieszkańców gminy.

Jeżeli chcemy być godnymi następcami etosu witosowego, zacznijmy zmiany od siebie, zwalczajmy wszelkie zło: na „dole" i na „górze". Suma tych pozytywnych, konkretnych osiągnięć przyczyni się do stworzenia godnego wizerunku PSL. Na sygnały o przemianach na wsi czekają podlascy rolnicy. Liczą na bardziej zdecydowaną obronę interesów wsi ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przed Polską wsią jest szansa na godne życie, o czym mówił w Zamościu Ojciec Święty Jan Paweł II: „Nikt tak jak pracujący na roli nie może zaświadczyć o tym, że wyjałowiona ziemia nie daje plonów, zaś pielęgnowana z miłością jest szczodrą karmicielką. Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem czoła, a gdy trzeba było stawać w jej obronie — nie szczędzili również krwi".

Notował: **WENANTY**

ZBIGNIEW KRUK

TERRAZYT ®
QUALITY ASSURED FIRM ISO 9001 SGS
OKNA i DRZWI
Zimowy ❄ Rabat!
- NA STOLARKĘ TYPOWĄ 5%
- NA STOLARKĘ ALUMINIUM 5%
- NA STOLARKĘ NIETYPOWĄ 16%
❄ Niespodzianka!
TERMOMETR FIRMOWY - GRATIS
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 ;TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086)218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21;TEL/FAX(086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA,UL.WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7;TEL.090 39-75-21;
TEL/FAX.(086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 ; TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC , UL.DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO ,UL.WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL. 0604 406867
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77
* rabat dotyczy stolarki zamówionej w miesiącu styczniu z terminem realizacji do końca marca
- typówka z terminem realizacji do końca stycznia



ANETA RUTKOWSKA
klasa II
Liceum Ogólnokształcące
w Goniądzu
średnia: 5,23

Aneta Rutkowska śpiewa, tańczy i pasjonuje się historią II wojny światowej. Po ukończeniu I klasy liceum ze średnią 5,21 została wyróżniona stypendium premiera.

Stara się być najlepsza ze wszystkich przedmiotów, ale największą przyjemność sprawiają jej lekcje matematyki i historii.

Pod kierunkiem Jacka Olszyńskiego, historyka, zgłębia tajniki przeszłości, przygotowuje się do kolejnych etapów olimpiady historycznej. Fascynacja skomplikowanymi dziejami II wojny światowej zaczęła się od rozmów z pradziadkiem, który walczył pod Monte Cassino. W rodzinie zachowały się pamiątki z czasów wojny.

W wolnym czasie Aneta tańczy w Zespole Pieśni i Tańca „Biebrza".

— Ćwiczymy tańce narodowe, ludowe. Zaczęliśmy już pierwsze występy — opowiada.

Po próbach zostaje jeszcze trochę czasu na książki, głównie o tematyce młodzieżowej i obyczajowej. Nie przekonała się natomiast do fantastyki.

W czasie wakacji jeździ z namiotem; rodzice pozwalają jej na wypady z koleżankami. Uważa, że mają do niej, najstarszej córki, sporo zaufania.

Śmieszy ją sztuczne zachowanie rówieśników, którzy za wszelką cenę chcą być uważani za dorosłych i dojrzałych.



KAMILA STANISŁAWSKA
klasa III
Liceum Ekonomiczne
Zespołu Szkół Ekonomicznych
w Łomży
średnia: 5,3

— W podstawówce uczyłam się średnio, dobra byłam z matematyki, ale dopiero w liceum zaczęło mi wszystko dobrze się układać. Na pewno wiele w tym zasługi moich nauczycieli i atmosfery w szkole. W naszym liceum jest znakomicie — twierdzi najlepsza uczennica łomżyńskiego „ekonomika".

Kamila cieszy się, że jest lubiana przez koleżanki; nie czuje zawiści i zazdrości. To też zachęca do nauki.

W trzeciej klasie dostała „szóstki" na semestr z rachunkowości, ekonomiki i praktyk zawodowych, które odbyła w Spółdzielni Mleczarskiej „Kurpianka" w Kolnie, skąd pochodzi.

— Myślę o studiach w Szkole Głównej Handlowej. Teraz czekam na wyniki II etapu Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej — mówi.

Codzienny rytm Kamili jest męczący: wstaje o szóstej rano, by zdążyć na autobus odjeżdżający z Kolna do Łomży o 6.45; wraca koło czwartej-piątej po południu i dopiero wtedy zabiera się za lekcje.

— W autobusie odsypiam zaległości. Wolę jednak dojeżdżać te trzydzieści kilometrów, niż mieszkać w internacie. Lepiej uczyć się we własnym pokoju — twierdzi Kamila.

Wolnego czasu zostaje jej niewiele. Spotyka się ze znajomymi, chodzi potańczyć i czyta książki przygodowe. Na wakacje wpada do rodziny, gdyż rodzice jeszcze nie pozwalają jej na samodzielny wyjazd.

Kamila, jak prawdziwa ekonomistka, zna wartość pieniędzy i wie, że nie są warte zwariowanej gonitwy za karierą i dobrami materialnymi.

W oknie

Mam okno na świat bez firanek, a w pobliżu budują bloki. Kilka minut przed piętnastą robotnicy wracają do domów. W potężnych czapach, gumofilcach do kolan, wyglądają niczym górnicy na Kamczatce. Zawsze rzucają się śnieżkami, kopią, popychają. Są paczką rozbawionych dzieciaków.

Fajna rzecz te okna. A bez firanek...

Babcia przechylona jak złamane drzewo taszczy ogromną walizkę.

Pada śnieg, jest okropnie zimno, bo wieje silny wiatr. Jak dobrze, że to po drugiej stronie okna.

Już po piętnastej. Przystojny prawnik z trzeciej klatki wraca do domu. Ciężko wzdycham. Ładny i inteligentny. Gatunek wymierający. Otwieram książkę z historii i bez przekonania czytam o wojnach polsko-tureckich w XVII w. W radio ckliwa piosenka... Myśli ulatują. Z kimś tańczę, coś szepczę, śmieję się...

Zapada zmrok. Okno na nic się nie przydaje. Można je tylko otworzyć i spojrzeć ze strachem w dół. Potem, otrząsając się jak po dotknięciu bezdomnego, pomyśleć jak dobrze, że teraz takie szczelne. Te okna. Samotne.

Może trzeba założyć szary uniform, umówić się z byle kim i byle gdzie i żyć byle jak?

AGNIESZKA KARNILUK
kl. IV
Liceum Ogólnokształcące
im. Kardynała Stefana
Wyszyńskiego
w Łomży

FERIE W KINIE „MILLENIUM"

28–30 stycznia, piątek–niedziela — • **MRÓWKA Z** (godz. 12.00) • **MULAN** (godz. 14.00) • **CAŁA ONA** (godz. 16.00, 20.00) • **DIAMENTOWA AFERA** (godz. 18.00);

31 stycznia–1 lutego, poniedziałek–wtorek — • **MULAN** (godz. 12.00) • **MRÓWKA Z**(godz. 14.00) • **DIAMENTOWA AFERA** (godz. 16.00, 20.00) • **CAŁA ONA** (godz. 18.00);

2–3 lutego, środa–czwartek — • **MRÓWKA Z** (godz. 12.00) • **MULAN** (godz. 14.00) • **CAŁA ONA** (godz. 16.00, 18.00) • **DIAMENTOWA AFERA** (godz. 20.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 217-75-19.

Stypendyści rektora WSA

Rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży Roman Engler ufundował 20 stypendiów naukowych dla szczególnie uzdolnionej młodzieży, zamieszkałej na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Dodatkowe dwa ufundowała Kancelaria Notarialna Zofii Poredy. W rezultacie wyłoniono dwudziestu dwóch stypendystów. Oto oni: Ewa Przeździecka (SP Andrzejewo), Andrzej Ptaszyński (Zespół Szkół Rolniczych Zambrów), Grzegorz Laskowski (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Goniądz), Justyna Baliszewska (Publiczne Gimnazjum nr 4 Łomża), Kamila Stanisławska (Zespół Szkół Ekonomicznych Łomża), Łukasz Daniel Bagiński (Publiczne Gimnazjum Stawiski), Zbigniew Kupis (Publiczne Gimnazjum Śniadowo), Agnieszka Nadolna (Publiczne Gimnazjum nr 8 Łomża), Anna Wilk (Publiczne Gimnazjum Nowogród), Ewa Andrzejczyk (Zespół Szkół Publicznych Zaręby Kościelne), Łukasz Zawrotny (Publiczne Gimnazjum nr 3 Łomża), Anna Górska (II LO Łomża), Zuzanna Mrozowska (Publiczne Gimnazjum Goniądz), Judyta Stolarskyte (LO im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Łomża), Anna Kowalewska (Zespół Szkół Zawodowych Szczuczyn), Magdalena Dzieleńska (Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych Łomża), Marcin Wiliński (Zespół Szkół Rolniczych Marianowo), Piotr Orłowski (Zespół Szkół Mechanicznych Łomża), Elżbieta Kraujutowicz (Zespół Szkół Rolniczych Niećkowo), Magdalena Nierodzik (Publiczne Gimnazjum nr 1 Łomża), Marcin Skwarski (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Ciechanowiec), Andrzej Kierski (I LO im. Tadeusza Kościuszki Łomża).

Średnia ocen stypendystów kształtuje się w okolicach piątki lub powyżej. Wszyscy mają jakieś dodatkowe zainteresowania, wyróżniają się wśród rówieśników, swoimi osiągnięciami rozsławiają szkołę i region. Począwszy od stycznia przez cały rok (oprócz wakacji) otrzymają po miesiąc sto złotych.

Czarodziejskie ręce

Szachownicę na główce od szpilki, jaskółki przycupnięte na połówce ziarnka maku i złotą kłódkę, zawieszoną na włosie, można podziwiać w warszawskim Muzeum Techniki. Wystawa zatytułowana „Arcydzieła Miniaturowej Techniki" przedstawia prace Mikołaja Siadristego z Ukrainy. Obdarzony niezwykłym darem cierpliwości i zręczności, od czterdziestu lat tworzy mikroskopijnej wielkości prace. Jego eksponaty podziwiali ludzie na całym świecie, zachwyceni pomysłowością, żmudną i precyzyjną pracą. W Muzeum Techniki w Pałacu Kultury można zobaczyć między innymi partię szachów, rozegranych podczas mistrzostw świata w 1927 roku, która zmieściła się na główce od szpilki. Średniowieczni uczeni zastanawiali się, ile diabłów znajdzie się na szpilce. Mikołaj Siadristy pokazał, ile może się zmieścić królowych, gońców i innych figur.

Ta niezwykła wystawa to znakomita propozycja na wyjazd do Warszawy podczas ferii zimowych.

Prezydent daje Laureat nie odbiera

Nagrody prezydenta w dziedzinie upowszechniania i tworzenia kultury zostały przyznane już po raz ósmy. Tegorocznymi laureatami zostali Leon Tarasewicz, uznawany za jednego z najważniejszych polskich współczesnych malarzy; Violetta Bielecka, dyrygent-chórmistrz; Piotr Damulewicz, aktor Białostockiego Teatru Lalek, wykładowca w Akademii Teatralnej; Izabela Półtorak, wiceprezes białostockiego oddziału Wspólnoty Polskiej.

Leon Tarasewicz odmówił przyjęcia nagrody. W liście do prezydenta Ryszarda Tura oskarżył władze miasta o budowanie „atmosfery nieufności do Białorusinów i prawosławnych" oraz o to, że jego osiągnięcia artystyczne nie są na co dzień w mieście należycie doceniane.

Elżbieta Kozłowska-Świątkowska i Elżbieta Michalska zostały laureatkami corocznej nagrody literackiej im. Wiesława Kazaneckiego, fundowanej przez prezydenta Białegostoku.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Do czego służy herb?

Odpowiedź wydaje się dziecinnie prosta, więc może zacznę „z innej beczki" i zapytam, do czego nie powinien służyć herb? Na pewno nie powinien być elementem doraźnych manipulacji, lekarstwem na kompleksy i dowodem braku wiedzy historycznej.

A skąd w ogóle ten temat? Za kilka dni Sejmik zamierza przyjąć herb nowego województwa podlaskiego. Projekt powstał w myśl utrwalonych w tej mierze zwyczajów, historycy odbyli konsultacje, zaczęły się dysputy pobudzane przez prasę.

Zgodnie zatem z realiami dziejowymi i zachowanymi wizerunkami herbu z początków staropolskiego województwa podlaskiego, powinniśmy mieć w herbie znaki polskiego Orła i litewskiej Pogoni. Z tym się chyba godzi zdecydowana większość zabierających głos. Padają natomiast inne zastrzeżenia, z nich powtarza się najczęściej zarzut: dlaczego Orzeł nie ma korony?

Orzeł z koroną to znak królewski, całej Rzeczypospolitej i stołecznego Krakowa. Inne dzielnice przyjmowały herby różniące się od tego wspólnego, państwowego. Z tej przyczyny, tu cytat z pracy Zygmunta Glogera: „Województwo Mazowieckie ma za herb orła białego bez korony, w polu czerwonym. Tymże herbem zaszczycały się wszystkie ziemie województwa Mazowieckiego, z wyjątkiem Liwskiej". Wszystkie ziemie, więc i Ziemia Łomżyńska.

Można więc dzisiaj uznać, że Łomżyńskie wnosi w wianie do herbu województwa podlaskiego Orła białego bez korony! I tak powinno zostać. Natomiast Suwalszczyzna to tereny aż do rozbiorów województwa trockiego, które w herbie miało Pogoń, też w czerwonym polu. Obywatele Łomżyńskiego i Suwalskiego, brońcie swych historycznych znaków!

Odrzucić należy przede wszystkim symbole nadane przez zaborców, w tym żubra, który miał kojarzyć się z Podlasiem. A przy okazji przypomnę, że gubernia łomżyńska otrzymała wówczas jako herb łódź z rozwiniętym żaglem. Pewnie po to, by płynęła z prądami wschodnimi.

Zamierzam powrócić do dyskusji o herbie Łomży, to jednak za tydzień. Dziś jeszcze godzi się chyba przypomnieć, że znaki honorowe są wprawdzie zewnętrznym atrybutem, ale ściśle powiązanym z najwyższymi wartościami. To nie pamiątka, nie ozdoba, nie logo dla wizualnego odróżnienia. Herb to dziedzictwo, zwany był w dawnej Polsce klejnotem. Tak się rzecz miała z herbami rodów, także miast, ziemi, państwa.

Jeden z pisarzy, zwracając się do braci szlachty, napisał w XVI wieku: „A jako piwo kwaśnieje, wiechy (będące godłami piwiarń) zmiatają; tak też i ty zrzuć herb, gdy się szlachectwo twoje złotrzyło".

Trzeba zadbać o godny herb dla nowej jednostki samorządowej, wskazujący na dziedzictwo pokoleń. To i tak jednak łatwiejsze niż stała piecza, by się nam województwo nie złotrzyło.

ADAM DOBROŃSKI

EKOLOGICZNY „SZELMENT"

Związek Gmin Północno-Wschodnich „Szelment" po dwóch latach przerwy wznowił wydawanie miesięcznika pod tym samym tytułem. W styczniu ukazał się jego pierwszy numer. „Szelment" będzie traktował o sprawach ekologiczno-społeczno-gospodarczych Jeleniewa, Szypliszek, Wiżajn, Rutki Tartak i Przerośli. Powrót pisma był możliwy dzięki pomocy finansowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku.

KONCERT SYMFONICZNY

„Cyganka" M. Ravela, „Koncert d-moll" J. S. Bacha i „Koncert potrójny C-dur"L. v Beethovena wypełnią program koncertu symfonicznego Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Razem z Orkiestrą prowadzoną przez Tadeusza Chachaja wystąpią muzycy z Krakowa: Mieczysław Szlezer (skrzypce), Danuta Mroczek-Szlezer (fortepian) i Marcin Bielawski (wiolonczela).

Koncert w czwartek (27 stycznia, godz. 18.00) w sali b. Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

PLENER W BALIKACH

— W ubiegłym roku rehabilitacją objęliśmy ponad 250 osób. Zorganizowaliśmy czternaście turnusów. Ale tylko jeden tak ściśle związany ze sztuką — mówi Marian Knopkiewicz, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Kowalewskiej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży.

W Pensjonacie „Ptaki", ośrodku wypoczynkowo-rehabilitacyjnym PKPS w Balikach, latem odbył się plener malarski, w którym uczestniczyli nieprofesjonalni artyści niepełnosprawni. Inspiratorką pleneru w ramach turnusu rehabilitacyjnego była Irena Hull. O tym, jak trafiony był to pomysł, świadczy poplenerowa wystawa „Baliki nad Pisą" w Galerii Klubu Garnizonowego w Łomży, na której podziwiać można obrazy Ireny Hull, Janiny Walęckiej, Eugenii Milewskiej, Kazimierza Lemańskiego i Kazimierza Wojewody.

Wernisażowi towarzyszyła aukcja obrazów (stworzonych na plenerze w Balikach), prowadzona przez Małgorzatę Sawicką-Kujawę. Dochód z aukcji przeznaczony został dla niepełnosprawnych. Dyrektor Marian Knopkiewicz zapowiedział kolejny plener już latem.

BOCIANI KONKURS

W związku ze zbliżającym się I Międzynarodowym Festiwalem Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Wiźnie (5–9 kwietnia 2000 roku) uczniowie szkół z tej gminy zapraszają swych rówieśników z placówek znajdujących się w sąsiedztwie Parków Narodowych Biebrzańskiego i Narwiańskiego do udziału w konkursie plastycznym pod hasłem „Zwierzęta żyjące w naszych parkach (ptaki, ssaki, owady i inne)". Cel: wykazanie się znajomością otaczającej przyrody i rozumienie potrzeby dbania o środowisko.

W etapie szkolnym uczestnikami konkursu są uczniowie w trzech kategoriach wiekowych: cyraneczki z klas I–III, bataliony z klas IV–VI i orły z klas VIII oraz gimnazjów. Komisja szkolna proszona jest o wybranie najlepszej pracy z każdej grupy uczniów i przesłanie na eliminacje rejonowe do 9 marca 2000 roku pod adresem: Szkoła Podstawowa w Zanklewie, 18-430 Wizna. Do prac w dowolnej technice i obowiązującym formacie A 4 należy dołączyć: tytuł, imię i nazwisko autora z grupą wiekową oraz adres szkoły.

Wszystkie prace zostaną ocenione przez jury do końca marca 2000 toku, a zwycięzcy poinformowani pisemnie. Laureaci spotkają się w ostatnim dniu Festiwalu na uroczystości wręczenia nagród. A całej imprezie będzie towarzyszyć wystawa dzieł uczestników konkursu.

POD SZTANDAREM EPOKI

Projekty sztandarów różnych instytucji z lat siedemdziesiątych oraz dokumentację związaną z ich urzędowym zatwierdzeniem podarował Muzeum Północno-Mazowieckiemu w Łomży pewien miejscowy kolekcjoner. Zbiór jest nie tylko odzwierciedleniem umiejętności plastycznych z reguły twórców amatorów, ale przede wszystkim ducha tamtych czasów. Oto, między innymi, projekty sztandarów Zbiorczej Szkoły Gminnej im. porucznika Stanisława Kani w Wiźnie i Szkoły Podstawowej nr 4 im. generała Karola Świerczewskiego w Grajewie, Szczepu harcerskiego tego samego patrona Hufca Łomża, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej województwa łomżyńskiego, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Łomży (z napisem „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się").

Pismo z projektem „w sprawie wydania zezwolenia na ustanowienie i używanie sztandaru" kierowano wówczas do wydziału spraw wewnętrznych byłego urzędu wojewódzkiego w Łomży.

Wiele instytucji do dzisiaj przechowuje dawne sztandary, które w związku ze zmianą czasów i podziału administracyjnego kraju wylądowały w rupieciarniach. Mają jednak bezcenną wartość historyczną i dlatego dyrekcja Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży prosi o ich przekazanie. Kontakt telefoniczny: 216-51-92.



PROGRAM DLA ŁOMŻY

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem artykuł „Program dla Łomży", zamieszczony w „Kontaktach" (nr 2/2000). W całości zgadzam się z jego autorem, że Łomża posiada walory, jakich może nam pozazdrościć wiele miast i to nie tylko naszego regionu. Mam na uwadze przede wszystkim niezaprzeczalne, potwierdzone i powszechnie uznane walory i wartości przyrodniczo-krajobrazowe. Położone w bliskim sąsiedztwie obszary uznane za parki narodowe i krajobrazowe są tego niezbitym dowodem. Dzisiaj prawie każde dziecko w kraju wie, czym jest i gdzie jest położony Biebrzański Park Narodowy. Jest to niewątpliwy atut powiatu łomżyńskiego i samej Łomży, oddalonej przecież niewiele ponad 20 kilometrów od jego granic.

Nie mniej cennym przyrodniczo obiektem i o wiele ciekawszym krajobrazowo jest ścielący się u stóp naszego grodu Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi. Obydwa te obiekty można, a nawet trzeba wykorzystać dla uaktywnienia rozwoju regionu poprzez turystykę i rekreację. Nie jest też żadną tajemnicą, że już w chwili obecnej Biebrzański Park Narodowy i Łomżyński Park Krajobrazowy są całkiem niezłym źródłem dochodu wielu firm turystycznych. Bogactwo ornitofauny ściąga tutaj, szczególnie wiosną, liczne grono zainteresowanych bezpośrednim kontaktem z przyrodą. Niestety, organizatorów tej formy turystyki nie ma ani w Łomży, ani w najbliższym sąsiedztwie.

Niewątpliwym grzechem jest niewykorzystanie tego bogactwa, ale o wiele cięższym byłoby jego zniszczenie, co proponuje autor „Programu". Bo czymże innym jest propozycja budowy progów wodnych na Narwi i podwyższenie poziomu wody o 3–4 m? Trzeba zdawać sprawę z tego, że przy małym spadku podłużnym Narwi, podwyższenie poziomu wody o tę wysokość spowoduje tzw. „cofkę" praktycznie do ujścia Biebrzy (rzędna lustra wody przy moście w Piątnicy wynosi 97,5 m n.p.m., a w Wiźnie 100,7 m n.p.m.) Co to oznacza w praktyce? Między innymi to, że zmienią się warunki całorocznego uwilgotnienia doliny Narwi na odcinku Łomża–Wizna. Zmieni się jej szata roślinna, a wraz z nią warunki bytowania zwierząt (szczególnie ptaków). Konsekwencje? Dolina Narwi straci to, co najcenniejsze: naturalne ostoje dla wielu spośród 180 gatunków ptaków, nierzadko należących do tych, które wpisane są do „Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt" i umieszczone na międzynarodowych „czerwonych listach" jako zagrożone wyginięciem. To nie wszystko. Dolina Narwi (szczególnie górny, interesujący nas odcinek) jest dla zdecydowanej większości rolników tego terenu, specjalizujących sie w hodowli bydła, jedynym miejscem wypasu i pozysku paszy. Obecnie naturalne uwarunkowania powodują, że zalewy wiosenne w dolinie utrzymują się często do czerwca. Co będzie, jeżeli sprogowana Narew, śnieżna zima i deszczowa wiosna wydłuży to zjawisko o miesiąc? Przyroda straci bezpowrotnie miejsca lęgowe ptaków. A rolnicy? Ile czasu trzeba na odbudowanie stada?

To tylko niektóre aspekty tej „proturystycznej" propozycji.

Ten sam port rzeczny można uruchomić, nie ingerując aż tak daleko. Najlepszym tego dowodem jest nieodległa przecież historia statku kursującego pomiędzy Łomżą i Nowogrodem. Dlaczego na tej samej rzece nie może pływać on dzisiaj na trasie wydłużonej np. do Drozdowa, a nawet Wizny. To co zniszczyłby zalew, będzie wtedy dodatkową atrakcją turystyczną.

W tym miejscu aż chce się powiedzieć: jak to dobrze, że gospodarze byłego województwa łomżyńskiego, tworząc Łomżyński Park Krajobrazowy, i Wojewoda Podlaski, zatwierdzając jego plan ochrony, wprowadzili zapis: „w strefie zalewowej obowiązuje zakaz regulacji rzek i strumieni, zasypywania i grodzenia naturalnych zbiorników wodnych..."

Ryszard Modzelewski
Dyrektor Łomżyńskiego Parku
Krajobrazowego Doliny Narwi

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. F. Stefczyka
zajmująca się udzielaniem kredytów
p o s z u k u j e:
agentów — przedstawicieli w miastach: Grajewo, Wysokie Mazowieckie
W y m a g a n i a: • wykształcenie min. średnie • niekaralność
• komunikatywność i doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej.
Oferty prosimy kierować na fax: **(0-22) 676-35-04**
Szczegółowe informacje pod nr. telefonu: (0-86) 215-35-25

Redaguj „Kontakty" z nami

Serdecznie prosimy o podzielenie się opiniami o „Kontaktach". S gestie, oceny, wnioski zawarte w Państwa odpowiedziach pomogą n w dalszym redagowaniu tygodnika.

Wszyscy, którzy wezmą udział w naszej ankiecie (termin nadsyłan 31 stycznia), wezmą udział w losowaniu nagród:

• 5 rocznych prenumerat „Kontaktów"
• 5 albumów „Maksymy i autografy posłów"
• 10 kalendarzy ściennych

1. Co czyta Pan(i) w „Kontaktach"?

	regularnie	czasami	w ogóle nie czyta
Zdarzenia			
Znaki czasu			
Spięcia			
Opowieści kapliczne			
Pytanie intymne			
Lekarz domowy			
Pod paragrafem			
Serce szuka serca			
Przed lustrem			
Kontakty „Kontaktów"			
Kronika policyjna			
Sport			
Listy			
Felieton Wenderlicha			
Felieton Adama Dobrońskiego			
Reportaż kryminalny			
Reportaż obyczajowy			
Reportaż interwencyjny			
Reportaż społeczny			
Reklamy			
Od redaktora			
Co słychać?			
Primus inter pares			
Z prawa na lewo			
Bank kawałów			
Strzał w dziesiątkę			
Wędkarski okaz roku			

2. Jak Pan(i) ocenia zawartość „Kontaktów"?

	bardzo dobre	dobre	średnie	słabe	zł
okładki					
jakość papieru i druku					
dobór zdjęć i rysunków					
dobór tematyki					
aktualność informacji					
reklama					

3. Jak często Pan(i) czyta „Kontakty" (właściwe podkreślić): regul nie co tydzień, przynajmniej raz w miesiącu, rzadziej.

4. Ile osób, poza Panem(ią), czyta kupowany przez Pana(ią) num „Kontaktów" .....

5. Jakich autorów, piszących w „Kontaktach", ceni Pan(i) najb dziej? Prosimy wymienić trzy nazwiska:

1 .....
2 .....
3 .....

6. Czy zgadza się Pan(i) z poglądami wyrażanymi w „Kontakta (właściwe podkreśl): tak, bardzo często; tak, często; zdecydowanie n

7. Czy uważasz, że „Kontakty" są pismem (właściwe podkreślić): le cowym, prawicowym, otwartym na różne poglądy polityczne.

8. Czy rozszerzenie zasięgu „Kontaktów" na całe nowe wojewódz podlaskie, widoczne w informacjach i innych tekstach, ocenia Pan pozytywnie, negatywnie, nie mam zdania.

9. Wykształcenie (właściwe podkreślić): podstawowe, zasadnic średnie, pomaturalne, wyższe ukończone.

10. Wiek .....

11. Zawód .....

12. Miejsce zamieszkania (właściwe podkreśl): wieś, miasto.

13. Imię, nazwisko i adres (wypełniają Czytelnicy, którzy chcą wz udział w losowaniu nagród)

BALIKI

• Około tysiąca zabiegów rehabilitacyjnych miesięcznie wykonywanych jest w ośrodku „Ptaki" Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej na podstawie kontraktu z Kasą Chorych. Z zabiegów i wypoczynku korzystają głównie niepełnosprawni, w tym duża grupa chorych na stwardnienie rozsiane. Ośrodek ma wyposażenie do prowadzenia różnego rodzaju zajęć, a także niebagatelny atut w postaci zdrowotnego mikroklimatu.

BOĆKI

• Aż 460 tysięcy złotych subwencji oświatowej brakuje na nauczycielskie podwyżki płac, ale Zarząd Gminy „nie zamierza odpuścić".

• Wszystko wskazuje na to, że zgodnie z planem w tym roku zakończona zostanie budowa oczyszczalni ścieków. Da to początek kolejnemu ważnemu przedsięwzięciu: kanalizacji.

• W gminie szczególnej wymowy nabierają tradycyjne nabożeństwa ekumeniczne. Mieszkają tu katolicy, wyznawcy prawosławia, adwentyści, baptyści. Jeszcze kilkanaście lat temu byli luteranie.

• Konieczna jest modernizacja dróg powiatowych. Budżet gminy może przeznaczyć na ten cel 150 tysięcy złotych. Czy plany dojdą do skutku, zależy przede wszystkim od budżetu Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim.

BOGUTY PIANKI

• Sławomir Szewczyk wygrał plebiscyt na lekarza rodzinnego, zorganizowany przez Mazowiecką Kasę Chorych. Głosowali pacjenci. Nagrodą jest dyplom i medal, radiomagnetofon oraz sprzęt do magnetostymulacji. Gratulujemy!

• Z nowym rokiem szkolnym przybędzie gminie 30 gimnazjalistów. Oznacza to początek problemów z dowożeniem uczniów. Obecnie dzieci dojeżdżają autobusami PKS oraz strażackim żukiem.

CZYŻE

• Na dach czekają nowa siedziba Urzędu Gminy oraz ośrodek zdrowia w Klejnikach.

• Jeżeli samorządowi uda się skorzystać z Kontraktu dla Puszczy Białowieskiej, pieniądze przeznaczy na budowę wodociągu w trzech ostatnich wsiach: Ladach, Leniewie i Rakowiczach. Na koniec pozostaną zagrody kolonistów, gdzie doprowadzenie bieżącej wody jest bardzo kosztowne.

• W tym roku władze gminy zamierzają modernizować żwirową 2200-metrową drogę Kuraszewo–Łuszcze, trasę dowożenia gimnazjalistów.

• Sesja budżetowa samorządu odbędzie się pod koniec lutego.

• Tu i tam przemykają pojedynczo wilki. Mieszkańcy mają powody, by traktować je wrogo: w ubiegłym roku sporo pasących się cieląt zostało pogryzionych. Co prawda do dzisiaj nie wiadomo, czy to sprawa wilków, czy bezpańskich wygłodniałych psów, ale właściciele zwierząt gospodarskich wiedzą swoje.

GRAJEWO

• Uroczyście obchodzona była 55. rocznica wyzwolenia miasta przez Armię Radziecką 23 lutego 1945 roku. Z tej okazji pod Pomnikiem Niepodległości władze miasta złożyły wiązanki kwiatów, w szkołach odbyły się okolicznościowe apele, a kombatanci mieli rocznicowe spotkanie.

• Do drugiego etapu Konkursu Wiedzy o Parlamencie, organizowanego przez Kancelarię Senatu RP, zakwalifikowało się 27 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4.

• Policja umorzyła śledztwo w sprawie znalezionej na wysypisku śmieci nogi jednego z pacjentów miejscowego szpitala. Nie stwierdziła przestępstwa.

• W każdą środę w Zakładzie Fizjoterapii Zespołu Opieki Zdrowotnej ul. Konstytucji 3 Maja 23 od 15.00 trwają zajęcia Szkoły Rodzenia. Udział biorą przyszłe matki oraz ojcowie. Szkoła przygotowuje m.in. do porodów rodzinnych. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

• Trwają przygotowania przed uruchomieniem zakładu produkcji chipsów przez firmę Robi, który da pracę ok. 40 osobom.

• Władze miasta powołały na prezesa Towarzystwa Budownictwa Społecznego Jerzego Dereszkiewicza. W skład Rady Nadzorczej weszli: Krzysztof Poboży, Stanisław Kukiełka oraz Grzegorz Jenczelewski. W styczniu ma być ustalona wstępna lista przydziału mieszkań w bloku, który ma być zbudowany na Osiedlu Południe. Będą w nim mieszkały 32 rodziny, a pierwsze prace mają się rozpocząć wiosną.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Hala sportowa w Kleosinie już pod dachem. Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki przekazał na ten cel, za pośrednictwem Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego, 850 tysięcy złotych. To jedna trzecia kosztów. Szukanie pieniędzy na wyposażenie placówki będzie kolejnym etapem realizacji tej potrzebnej wszystkim mieszkańcom gminy inwestycji.

• Trwa remont polnych dróg zniszczonych podczas budowy gazociągu Jamał–Europa Zachodnia. Koszty pokrywa Europolgaz.

• Juchnowiec jest największą wiejską gminą województwa: ma blisko 12 tysięcy mieszkańców.

MIELNIK

• Odbył się przetarg na wykonanie kolejnego etapu wodociągowania gminy: ponad 15 kilometrów. Samorząd liczy na wsparcie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na rok 2001 pozostałyby do zwodociągowania jeszcze tylko trzy miejscowości.

• Wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Siemiatyczach i Zarządem Dróg Wojewódzkich samorząd zamierza współfinansować modernizację brukowej drogi do Grabarki, znanego miejsca kultu wyznawców prawosławia w Polsce. W granicach gminy znajduje się 5-kilometrowy odcinek.

• Od 1999 roku ukazuje się „Nadburzańskie To i Owo", miesięcznik o zasięgu powiatowym. Jego poprzednikiem było „Mielnickie To i Owo". Redaktorem naczelnym nowego pisma jest Adam Tobota.

NUR

• W tym roku planowane jest zakończenie wodociągowania gminy. Na dobrodziejstwo bieżącej wody w zagrodzie czekają jeszcze Godlewo Milewek, Kramkowo Lipskie, Strękowo, Zaszków Kolonia i Żebry Laskowiec. Tylko nieliczni właściciele gospodarstw zdają się na własną studnię. Cała inwestycja, współfinansowana przez budżet gminy, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz mieszkańców, rozpoczęła się w 1995 roku.

• Zaledwie o 0,8 proc. (12 tysięcy złotych) zwiększyła się tegoroczna subwencja oświatowa dla gminy, co oznacza ciąg dalszy edukacyjnej biedy.

RAJGRÓD

• Zakład Przetwórstwa Mięsnego Europa braci Zielińskich otworzył nowoczesny magazyn do przechowywania mięsa i wędlin.

• Radni Rady Miejskiej uchwalili na ten rok stawkę tzw. opłaty klimatycznej za pobyt na terenie gminy: 1 zł 20 gr za każdy dzień od wczasowicza.

ZAMBRÓW

• „Szopka Zambrowska" autorstwa rodzimego twórcy Janusza Kuleszy, inscenizacja w wykonaniu dorosłych, zaprezentowana zostanie 13 lutego w Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych Województwa Podlaskiego w Szepietowie.

• Do wspólnego spędzania ferii zapraszają dzieci i młodzież Miejski Ośrodek Kultury oraz Telekomunikacja Polska SA. Do 4 lutego w siedzibie Ośrodka przy ul. Grunwaldzkiej 1, w godz. 10.00–14.00 między innymi gry i zabawy, zajęcia muzyczne i plastyczne, liczne konkursy (m.in. na budkę telefoniczną i kolekcjonerów kart magnetycznych), bal przebierańców nawiązujący do wyobrażeń o telekomunikacji XXI wieku z wyborem królowej i króla balu.

• Na wystawę motocykli zapraszają Klub Miłośników Motocykli „Żubr" i Miejski Ośrodek Kultury. Ekspozycję w sali Ośrodka można zwiedzać do 4 lutego w godz. 10.00–18.00.

SAMO PIĘKNO NIE WYSTARCZY

„Strategia marketingowa dla Doliny Biebrzy", dokument wieńczący ponadpółroczne prace, jedno z pierwszych tego typu opracowań w kraju, został zaprezentowany na spotkaniu w Goniądzu. „Strategia" to wspólne dzieło przedstawicieli samorządów terytorialnych, władz wojewódzkich, lokalnych stowarzyszeń, biur podróży, pracowników Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody i Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Opracowanie „Stategii" zlecono berlińskiej firmie BTE (Zarządzanie w Turystyce, Rozwój Regionalny). Zawiera między innymi analizę słabych i mocnych stron rozwoju nadbiebrzańskiej turystyki, obecny stan turystycznej oferty, planowanie rozwoju i możliwości zdobywania pieniędzy. „Strategia" znalazła się również w planach rozwoju województwa podlaskiego, co daje nadzieję na otrzymanie pomocy z Unii Europejskiej.

Pierwszym ważnym krokiem w realizowaniu tych zamierzeń była obecność Bagien Biebrzańskich na styczniowych targach turystyki aktywnej w Hannoverze. Po udanej prezentacji (bardzo duże zainteresowanie Niemców doliną Biebrzy), tego lata należy spodziewać się przyjazdu turystów zza Odry, co na pewno przysporzy dochodu mieszkańcom.

Oczekiwaniom turystów poświęcona była specjalna ankieta przeprowadzona w 1999 roku wśród przebywających w tych stronach gości krajowych i zagranicznych. Głównym motywem przyjazdu nad Biebrzę okazała się „chęć odpoczynku na łonie natury, w dzikiej niezmienionej przyrodzie" oraz „cisza i spokój". Niemal połowa odpowiadających mieszkała na polach biwakowych i kempingowych. Najwięcej turystów przyjechało samochodem (było nawet 5, którzy dotarli tu pieszo!). Najbardziej podobało im się piękno przyrody oraz bogactwo świata roślin i zwierząt. Za istotny mankament goście uznali brak bazy gastronomicznej, sklepów (i zbyt krótki czas ich otwarcia), słabe oznakowanie szlaków wędrówek, a nawet brak informacji turystycznej! Brakowało im również możliwości wypożyczania sprzętu, jazdy konno i wymiany pieniędzy. Wnioski są oczywiste: samo piękno natury nie wystarcza, by przyciągnąć „letników" i tym samym zapewnić sobie dodatkowe źródło dochodu.

„Strategia marketingowa dla Doliny Biebrzy" obejmuje teren w całości znajdujący się w województwie podlaskim, w granicach pięciu powiatów (augustowskiego, grajewskiego, łomżyńskiego, monieckiego oraz sokólskiego) i dotyczy gmin: Bargłów Kościelny, Dąbrowa Białostocka, Grajewo, Goniądz, Janów, Jaświły, Jedwabne, Korycin, Lipsk, Mońki, Nowy Dwór, Radziłów, Rajgród, Sidra, Suchowola, Sztabin, Trzcianne i Wizna. Poza Janowem, Korycinem i Sidrą wszystkie znajdują się w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego lub jego otuliny.

(gab)

SZOPEK CORAZ WIĘCEJ

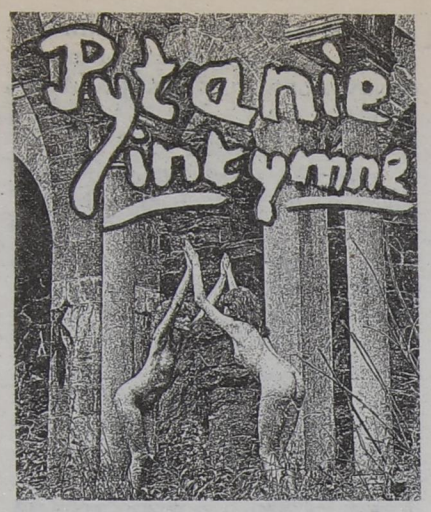
Po raz drugi z inicjatywy proboszcza parafii w Porytem Włościańskiem ks. Janusza Kotowskiego, odbył się konkurs szopek bożonarodzeniowych. Do jego organizacji włączył się Kolneński Dom Kultury. Zgromadzono 38 prac zbiorowych i indywidualnych (w ubiegłym roku było ich tylko 12). Wszystkie odznaczały się niezwykłą pomysłowością autorów i misternym wykonaniem. Nad niektórymi autorzy pracowali już od lata.

W kategorii prac zbiorowych pierwsze miejsce otrzymała szopka wykonana przez uczniów klasy IV Szkoły Podstawowej w Zaskrodziu. Drugie i trzecie miejsce przypadło autorom prac z Zabiela i Porytego Włościańskiego.

Indywidualnie najwyżej oceniona została szopka Anny Grzech z Zabiela. Uznanie jury zdobyły też szopki wykonane przez Małgorzatę Kozikowską i Michała Kajkę z Kolna oraz Emilii Szulc i Macieja Pupika z Porytego Włościańskiego.

Za najbliższą tradycji uznano szopkę Arkadiusza Nowakowskiego z Porytego, a za wykonanie artystyczne nagrodzono prace „Wspólnoty Szkolnej" z Dzierzbi i Karola Grużewskiego z Korzenistego.

Wszystkie szopki można oglądać do końca stycznia na wystawie pokonkursowej w Kolneńskim Domu Kultury.



Moja najlepsza przyjaciółka zaczęła sypiać ze swoim chłopakiem. Chodzimy do I klasy technikum. Ona mówi, że się zabezpieczyła przed ciążą i nic złego nie może się stać. Ja też mam chłopaka, starszego ode mnie o cztery lata. Adam kilka razy namawiał mnie, żebyśmy poszli ze sobą do łóżka. Ja jednak odmawiam, bo boję się, że może to źle wpłynąć na moje zdrowie. Słyszałam, że można stać się bezpłodną, jeśli w tym wieku zacznie się współżycie seskualne. Czy to jest prawda? Jak wytłumaczyć Adamowi, że jest to niebezpieczne dla mnie?

Aldona

Decyzja o rozpoczęciu współżycia seksualnego to jedna z najważniejszych decyzji, podejmowanych w młodym wieku. Masz dopiero 15 lat i dużo czasu przed sobą. Powinnaś być w pełni przekonana, że chcesz się związać z Adamem, że on daje Ci bezpieczeństwo. Nie możesz poddawać się namowom koleżanek, czy decydować się na współżycie dlatego, że zrobiła to Twoja najlepsza koleżanka.

Rozpoczęcie współżycia seksualnego w wieku 15 lat nie grozi bezpłodnością. Jednak Twój organizm nie jest w pełni rozwinięty, nie osiągnęłaś całkowitej dojrzałości płciowej i psychicznej. Rozsądniej byłoby podjąć tę decyzję w późniejszym okresie.

Ryzyko bezpłodności niesie ze sobą zapalenie przydatków. Chorują na nie głównie kobiety, które nie dbają o higienę osobistą. Bakterie dostają się do wewnętrznych narządów płciowych przez pochwę (najczęściej podczas stosunku płciowego). W wyniku zakażenia mogą pojawić się zrosty w jajowodach, które w przyszłości uniemożliwią wędrówkę komórki jajowej z jajnika do macicy.

Innym problemem jest ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy u kobiet, które bardzo wcześnie rozpoczęły współżycie seksualne. Związane jest to z potencjalnie większą liczbą partnerów oraz większą ilością stosunków płciowych.

W rozmowie z Adamem opowiedz mu o swoich wątpliwościach i wytłumacz, że wolałabyś później rozpocząć współżycie.



LEKARZ DOMOWY

Jestem w zaawansowanym średnim wieku (mam 55 lat) i wcześniej nie miałam takich dolegliwości, jakie dokuczają mi teraz. Problem w tym, że muszę bardzo często biegać siusiu. Nawet w nocy wstaję kilka razy do łazienki. Dojeżdżam do pracy, jak tylko spóźnia się autobus, już się denerwuję, że nie będę miała gdzie się załatwić. Od pewnego czasu chodzę, jak dziecko, z pampersem. A właściwie prawie zupełnie ograniczyłam wszystkie wyjścia. Ciągle tylko obsesyjnie myślę, czy gdzieś blisko jest jakaś łazienka. To częste oddawanie moczu stało się dla mnie koszmarem.

Byłam u lekarza rodzinnego, który stwierdził, że są to pewnie objawy przeziębienia. Nie czuję się przeziębiona, ubieram się ciepło. Zdecydowałam się na prywatne badanie u urologa i ginekologa. I ci lekarze nie dopatrzyli się u mnie choroby. A ja naprawdę cierpię. Nerwowo wykańcza mnie ta sytuacja. Co robić?

Marta

Opisane objawy wskazują na częstomocz. To bardzo przykra dolegliwość, która nie ma nic wspólnego z chorobą narządu moczowo-płciowego. Ma ona przede wszystkim charakter nerwicowy.

Częstomocz ma związek z odruchem alarmowym, który pobudza układ nerwowy w momencie, gdy nagromadzi się mocz w pęcherzu. Nawet przy małej ilości nagromadzonego moczu uruchamia się alarm. Wzmaga się tym bardziej, gdy się bez przerwy tym myśli. Dlatego chodzi przede wszystkim o zaburzenia nerwicowe. Leczyć należy układ nerwowy oraz przez odpowiedni trening trzeba uczyć się opóźniać każdorazowo oddawanie moczu. Trzeba nauczyć się nowych odruchów warunkowych i nowych zachowań. Koniecznie przestać myleć, że znów za chwilę będzie trzeba szukać łazienki.

Częstomocz pojawia się też w związku ze starzeniem się organizmu, jest konsekwencją skomplikowanych porodów, zaburzeń hormonalnych w wieku przekwitania.

§ POD PARAGRAFEM

Niedawno zatrudniłem się w firmie handlowej. Jestem przedstawicielem na kilka powiatów. Pracę znalazłem dzięki ogłoszeniu w gazecie. Zarobki mam nawet niezłe, ale od kilkunastu tygodni nie widuję moich dzieci i żony. Mój bezpośredni szef wymaga ode mnie pracy o różnych porach, z reguły jeżdżę od rana do wieczora. Raz odważyłem się rozpocząć rozmowę na ten temat. Usłyszałem, że powinienem siedzieć cicho, bo na moje miejsce jest wielu chętnych. Szef powiedział, że jestem dorosły, a w ogłoszeniu o pracy firma umieściła swoje wymagania, a wśród nich była dyspozycyjność. I mam być do dyspozycji, na każde zawołanie szefa. Czy jest to zgodne z prawem pracy? Boję się znów głośno protestować, bo mnie wyrzucą.

Adam

Wiele firm traktuje wydłużanie czasu pracy jako rzecz normalną, prawnie dopuszczalną. Tak też tłumaczy się warunek dyspozycyjności pracownika. Tymczasem kodeks pracy określa ilość godzin roboczych w tygodniu i dni wolnych od pracy. Zgodnie z przepisami, godziny przepracowane powyżej ustalonej normy powinny być zapłacone jako godziny nadliczbowe. Pańska sprawa nadaje się więc do zbadania przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy. Niestety, panujące bezrobocie ułatwia pracodawcom stawianie wygórowanych żądań. Argument, że na zwolnione miejsce czeka kilku chętnych ludzi bez pracy jest nadużywany przez pracodawców.

Podobnie ma się rzecz z wysłaniem na urlop wypoczynkowy. Pracodawcy dzielą urlop tak, że ani jedna jego część nie trwa powyżej dni. Jest to wbrew zapisom kodeksu pracy, a ponadto uniemożliwia pracownikowi skorzystanie świadczenia urlopowego, czyli płaty za „wczasy pod gruszą". W 1999 roku świadczenie to wynosi 483 zł i należało się pracownikowi firmy, która zatrudnia mniej niż osób i nie ma zakładowego funduszu pracy.

Trzeba także upominać się o należny urlop. Według obliczeń Państwowej Inspekcji Pracy już około procent pracowników nie dostaje urlopu w roku, w którym nabyli do niego prawo lub do końca I kwartału roku następnego.



OFERTY

Blondynka (lat 25, 158 cm wzrostu), bez nałogów, pracująca, z obowiązkami. Pozna miłego i uczciwego Pana w wieku do 32 lat. Foto mile widziane. Podaj też numer telefonu, to przyspieszy nasze spotkanie.

Teresa

❤

Jestem wysportowanym, dobrze zbudowanym mężczyzną (22/172), kochającym zwierzęta, a w szczególności konie i lisy. Poznam dojrzałe kobiety, znające życie. Wiek i stan cywilny bez znaczenia. Zdjęcia mile widziane.

Rafał

❤

Jestem spokojnym kawalerem bez nałogów. Mam 38 lat i 170 cm wzrostu. Prowadzę niewielkie gospodarstwo rolne. Szukam miłej i pogodnej dziewczyny, która jak ja pragnie założyć szczęśliwą rodzinę.

Wiesiek

❤

Pragnę poznać kulturalnego (mieszkającego w mieście) wdowca w wieku 55 – 70 lat. Mam tradycyjne poczucie wartości i takie oczekiwania. Jestem miłą, atrakcyjna wdową, przyrządzam zdrowe i romantyczne posiłki. Lubię pracę w ogródku i w biznesie. Czekam na Ciebie. Pragnę, żebyśmy razem przeszli złotą jesień czekającego nas życia.

Wictoria secret
18-400 Łomża
skr. poczt. 44

❤

Jestem ponoć przystojnym kawalerem (27 lat, 180 cm). Mieszkam na wsi, lecz nie posiadam gospodarstwa rolnego. Pracuję w dobrze prosperującej firmie w Łomży. Pragnę poznać miłą, szczupłą i inteligentną dziewczynę w wieku do 28 lat. Zdjęcie mile widziane.

Bliźniak

❤

Mam 22 lata, 178 cm wzrostu. Poznam sympatyczną dziewczynę w wieku 18–25 lat. Jestem pogodnym kawalerem, nie brakuje mi też poczucia humoru. Jeżeli interesuje Cię ktoś taki jak ja, napisz. Odpowiem na każdy poważny list. Mile widziane zdjęcie.

Mare

❤

Lubię przyrodę, zwierzęta, przede wszystkim dzieci. Poznam miłą Panią o podobnych zainteresowaniach. Wiek i wykształcenie nie mają znaczenia. Ja mam lat, 176 cm wzrostu, jestem motnym, ciemnym blondynem niebieskich oczach. Wykształ nie średnie. Foto mile widziane.

Wiesł
z Maz

❤

Pracujący blondyn, bez nałogów i zobowiązań. Poznam sympatyczną Panią w wieku do 36 l Ja mam 34 lata i 177 cm wzros Nie szukam przygód. Pragnę rego, szczęśliwego związku. Odpszę na każdy poważny list.

Stasi

❤

Żaneta i Byk. W redakcji czekają na Was listy.

Oferty zamieszczamy bezpłnie. Nazwisko i adres można strzec do wiadomości redak Za treść ofert redakcja nie pon odpowiedzialności.

KONTAKTY

KRONIKA POLICYJNA

• W nocy we wsi Nowosady (gmina Michałowo) złodzieje weszli do otwartego chlewa, skąd ukradli trzy świnki — dwie po 80 kg, jedna — 60 kg. Właściciel oszacował swoje straty na 660 zł.

• Na działce pracowniczej w Augustowie nieznani wandale w bestialski sposób pourywali głowy 39 gołębiom pocztowym. Ich właściciel ocenił straty na 3900 zł.

• Na drodze Stawiski–Cedry pijany kierowca opla zjechał do rowu i uderzył w betonowy przepust. Poniósł śmierć na miejscu.

• Na ulicy Warszawskiej w Rajgrodzie samochód potrącił 88-letnią staruszkę, przechodzącą przez jezdnię po „pasach". Kierowca uciekł z miejsca wypadku. Kobieta zmarła w szpitalu.

• Wieczorem na ulicy Wojska Polskiego w Zambrowie 25-letni kierowca malucha potrącił przechodzącego przez jezdnię 48-letniego mężczyznę. Potrącony przechodzień upadł na przeciwległy pas jezdni, gdzie najechał na niego nadjeżdżający z przeciwka fiat seicento. Ofiara wypadku trafiła do szpitala.

• Na drodze Czyżew Osada-Dmochy Radzonki 22-letni kierowca fiata cinquecento jechał zbyt szybko i wpadł do przydrożnego rowu, po czym wywrócił się na dach. 71-letnia pasażerka tego samochodu zmarła po przewiezieniu do szpitala.

• W Proniewiczach (gmina Bielsk Podlaski) 61-letni kierowca poloneza zjechał na lewy pas drogi i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka autobusem. Kierowca poloneza zginął na miejscu.

• W Jurowcach nieznani bandyci wykorzystali moment, gdy dwaj Litwini zmieniali oponę w swoim passacie. Napastnicy weszli do samochodu i zażądali pieniędzy i wartościowych przedmiotów. Zabrali kluczyki do samochodu, telefony komórkowe oraz inne przedmioty. Straty — około 2 tys. zł.

• Po 1 w nocy dozorca zauważył włamanie do sklepu w Piątnicy. Zginęły papierosy, żelazko elektryczne, czajnik bezprzewodowy i zegar. Pies doprowadził policjantów do jednego z domów w Piątnicy. Patrol zatrzymał trzech młodych mieszkańców Łomży. Łup udało się odzyskać.

• W Hajnówce skradziony został polonez. Właściciel natychmiast powiadomił policję, która przekazała informacje do sąsiednich komend powiatowych. Dwie godziny później w Bielsku Podlaskim patrol zatrzymał trzy osoby (22-letniego mężczyznę, 16-letniego chłopca i 16-letnią dziewczynę), którzy jechali skradzionym autem.

• Z Zakładu Doświadczalnego w Biebrzy skradziono 2 ciągniki rolnicze z dowodami rejestracyjnymi

• Ze stacji paliw w Filipowie skradziono 35 butli gazowych z gazem propan-butan. Straty 6,4 tys. zł.

• Na drodze Białystok–Warszawa, we wsi Ostróżne, kierowca ciężarówki jelcz podczas wyprzedzania zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka maluchem. 21-letni kierowca fiata poniósł śmierć na miejscu. 22-letni pasażer znalazł się w szpitalu.

• Mieszkaniec Łomży w nocy zaprosił do swego domu przypadkowo spotkanego mężczyznę. Panowie wypili sporo alkoholu. Kiedy gospodarz był już mocno pijany, jego gość przeszukał mieszkanie i ulotnił się z 5 tys. zł. Poszkodowany natychmiast zawiadomił policję, która wkrótce zatrzymała niewdzięcznego gościa. Okazał się nim 24-letni mieszkaniec Łomży, Artur T.

• W nocy nieznani złodzieje włamali się do hurtowni w Grajewie. Zabrali papierosy i inne artykuły. Straty oszacowano na 22 tys. zł.

• Włamywacze dostali się do stacji paliw w Wysokiem Mazowieckiem. Ukradli wyroby tytoniowe, napoje, akcesoria samochodowe.

• W gminie Śniadowo Litwin kierujący mercedesem na prostej drodze stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na prawe pobocze i przewrócił się. Obrażeń doznała pasażerka, także obywatelka Litwy.

JAK ŻYĆ BEZPIECZNIE

Suwalska policja również i w tym roku będzie realizowała program „Jak żyć bezpiecznie". Najpierw odbędzie wiele spotkań z uczniami szkół podstawowych w powiecie suwalskim, podczas których opowie, jak postępować, by nie stać się ofiarą przestępstwa, jak zachowywać się na drodze, jak udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej, itp., — a następnie przeprowadzi wśród nich konkurs. Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody. W tym roku będzie to już czwarta edycja tego konkursu.

NAPAD NA SZPITAL

Dwaj młodzi ludzie napadli na kasjerkę szpitala wojewódzkiego w Suwałkach. Skradli 7 tys. złotych. Kobiecie nic się nie stało. W wyniku napadu sprzed dwóch i pół roku, również na kasjerkę szpitala, zginęła jedna osoba, kilka zostało rannych i przepadło 200 tysięcy. Proces trzech oskarżonych o jego dokonanie trwa, zakończy się być może już wkrótce. Od tamtej pory do dziś w szpitalu w kwestii bezpieczeństwa zmieniło się tyle, że obiektu pilnuje trzech ochroniarzy, a dwa główne wejścia są stale monitorowane. Wszystko wskazuje jednak na to, że sprawcy napadu sprzed kilku dni dostali się do budynku drzwiami od zaplecza.

Czy znikną „organy płciowe w trakcie zbliżenia"?

PORNO I DUSZNO

W połowie stycznia w Telewizji Białystok odbyła się dyskusja, prowadzona przez red. Andrzeja Koziarę „na żywo", poświęcona gorącemu tematowi ustawy o zakazie jakichkolwiek obrotów pornografią. Wzięły w niej udział dyżurne w takich sytuacjach postaci: ksiądz, prawnik, seksuolog, psychiatra, młody przedstawiciel prawicy i stary lewicy oraz dziennikarz... tygodnika NIE.

Spór o pornografię jest sporem ideologicznym i nie chodzi w nim wcale o pozbawienie ludzi dostępu do „momentów", ale o zwycięstwo racji moralistów i próbę, na ile ludzie będą w stanie akceptować powolne ograniczanie ich swobód.

Przeciętnie inteligentny człowiek wie doskonale, że ani oglądanie pornusów nie produkuje gwałcicieli, ani jakiekolwiek zakazy „antyporno" nie zlikwidują przemysłu gołej rozrywki. Teorie naukowe o wpływie pornografii na przestępczość seksualną są tylko teoriami i za 20 lat nikt o nich prawdopodobnie nie będzie pamiętał. A fakty, skrzętnie pomijane, są takie, że podczas gdy każda inna przestępczość w Polsce wzrosła w ostatnim dziesięcioleciu kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy, liczba gwałtów utrzymuje się na mniej więcej tym samym poziomie, a w ciągu dwóch ostatnich lat nawet spada. Są to oficjalne dane, udostępniane przez statystyki policyjne.

Nikt o zdrowych zmysłach nie będzie przecież zachęcał, aby w sklepach spożywczych i kioskach z gazetami zionęły w kierunku klientów gołe tyłki, a zwłaszcza „organy płciowe w trakcie zbliżenia", jak porno określa definicja wymyślona w Sejmie. Zresztą, nigdy tego w RP nie było. W przeciętnym mieście pornografia ukryła się w sex-shopach z zamalowanymi szybami, ewentualnie w wypożyczalniach video za firanką, do której dostępu nieletnim broni właściciel, bo i poprzednia ustawa o rozpowszechnianiu pornografii — jak również kodeks karny — surowo mu to nakazywały.

W sumie: Sejm uchwalił dziwoląga, zdecydowanie złe prawo, które efektów nie da żadnych, pomijając rumieniec wstydu na twarzach pań w sądach, którym przyjdzie prowadzić jakieś pokazówy. Senat jeszcze dołożył ograniczeń i mamy przepis, z którego ryczą od uciechy nasi przyszli partnerzy, kraje Unii Europejskiej.

Chociaż prowadzący dyskusję o ustawie przeciwko pornografii w TV Białystok Andrzej Koziara dokonywał cudów, część towarzystwa z wypiekami na twarzy opowiadała idiotyzmy, a często grzeszyła kłamstwem. Grzeszyli głównie zwolennicy zlikwidowania pornografii. Młody ich przedstawiciel mówił, że nie może chodzić z narzeczoną po sklepach, bo z każdej strony atakuje go pornografia i on się rumieni. Psychiatra twierdził, że wszyscy mordercy gwałciciele wcześniej oglądali „fikołki" i „świerszczyki". Ksiądz (który z definicji zawodu nie powinien wiedzieć w ogóle o czym mowa) zarzucił Koziarze, że ten przed laty wydrukował w „Kurierze Podlaskim" rozmazany bohomaz gołej dziewczyny. Pod zdjęciem był podpis „jaka poligrafia, taka pornografia", ale ksiądz stwierdził, że, cytuję: „jeśli ktoś ubrał binokle, to mógł tam się dopatrzeć". Koniec cytatu.

Nie pomagały zapewnienia prawnika, że tak drastyczne prawnie ustawodawstwo psu się zda na budę i sądy nie będą wiedziały, jak walczyć z dobrymi adwokatami. Poza tym, co to znaczy „zakaz przechowywania"; czy będą robić rewizje w domach? Seksuolog przekonywał o zbawiennym i bezpiecznym afrodyzjaku dla znudzonych małżeństw. Dziennikarz NIE twierdził, iż on „to" robi z kobietą i psem oraz podczas oglądania filmów porno i wara innym od tego. Przedstawiciel SLD skarżył się na ograniczanie swobód demokratycznych, czyli obywatelskich. Telewidz mało co z tego zrozumiał, bo panowie (dlaczego nie zaproszono kobiet?) przekrzykiwali się wzajemnie i nie było mowy o modnym „consensusie", poza tym wyszli ze studia z takimi samymi przekonaniami, z jakimi doń weszli.

Jakie konsekwencje będzie miało wejście w życie ustawy o zakazie produkcji, obrotu i przechowywania pornografii? Pierwszym, naturalnym skutkiem powinno być zamknięcie wszystkich sex-shopów. Czy zostaną zlikwidowane. Oczywiście, że nie! Wymyśli się jakąś sztuczkę prawniczą, lukę w ustawie lub brak przepisów wykonawczych, ewentualnie skorzysta z bezradności policji w ogóle, a marazmu w sądownictwie w szczególe i sex-shopy pozostaną nietknięte. Jest to za duży biznes, żeby w lokalnych społecznościach nie dało się ukręcić łba sprawie, jak w tysiącu innych przypadków, gdy w grę wchodzą duże pieniądze.

Po drugie: produkcja pornusów, włącznie z fotografowaniem aktów, nigdy nie odbywała się na rynku w Łomży w samo południe. Pracownie artystów fotografików są niedostępne dla postronnych, zaś kręcenie filmów odbywa się w absolutnej tajemnicy, przeważnie zresztą za granicą. W hurtowniach video filmy wcale nie muszą leżeć na widoku. Hurtownie mają już stałych klientów, właścicieli wypożyczalni video, którym towar da się od podwórka albo dowiezie na miejsce. Zorganizowany świat przestępczy natychmiast zorganizuje wypożyczalnie porno w willach, jak już zorganizował burdele, zwane agencjami towarzyskimi. Jeżeli tak ma wyglądać państwo prawa, to ja bardzo przepraszam i wyjeżdżam na Białoruś.

Co zaś do zakazu przechowywania pornografii, nawet w prywatnym mieszkaniu, to już widzę, i Państwo też, jak nasza kochana policja chętnie wchodzi do czyjejś chaty, żeby znaleźć tam kolekcje fikołków. Śmiechu warte.

RYSZARD KAPECKI



PREFBET ŚNIADOWO BET 2000 PLUS

Oferta PREFBET Śniadowo, którą Państwu przedstawiamy, **od 17 stycznia** nabiera szczególnego znaczenia. Każdy, kto dok bezpośredniego zakupu (za gotówkę) betonu komórkowego w firmie PREFBET, zostanie nagrodzony rabatem w wysokości:

6% rabatu — przy zakupach dokonanych w styczniu (od 17 stycznia)

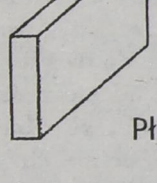
5% rabatu — przy zakupach dokonanych w lutym

4% rabatu — przy zakupach dokonanych w marcu

Warunkiem uzyskania niższej ceny jest brak zobowiązań w stosunku do przedsiębiorstwa PREFBET.

Topniejąca promocja — taką nazwę przyjęła akcja promocyjna w okresie zimowym, potrwa od 17 stycznia do 31 marca 2000 r.

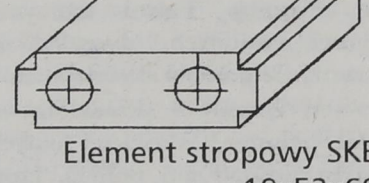
Każda faktura wystawiona w tym okresie w gotówce na kwotę wyższą niż 3000 zł weźmie udział w losowaniu nagrody w postaci dodatkowe upustu w wysokości 2000 zł. Nagroda zostanie wylosowana w trakcie otwarcia Łomżyńskiego Sezonu Budowlanego 30 kwietnia 2000 roku.



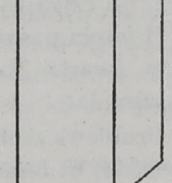
Płytka 6x24x59
8x24x59



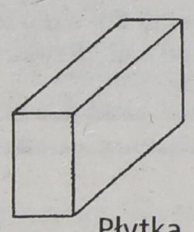
Bloczek na „pióro+wpust"
24x24x59
36x24x59
42x24x59



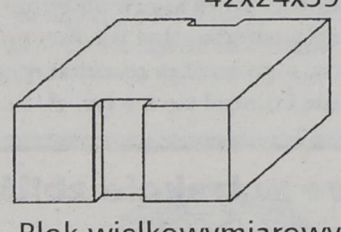
Element stropowy SKB
19x52x60



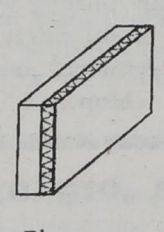
Element osłonowy
24x24x60, o



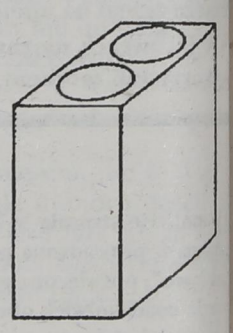
Płytka 12x24x59



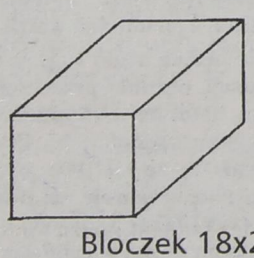
Blok wielkowymiarowy



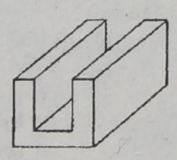
Element ocieplający
10x24x59
12x24x59
14x24x59
16x24x59

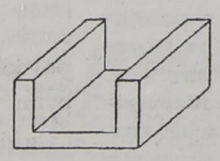


Element osłonowy
24x48x60, 2xo

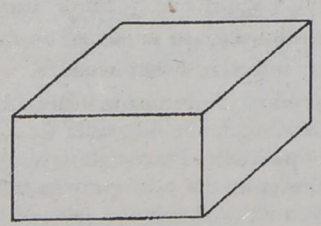


Bloczek 18x24x59
24x24x59

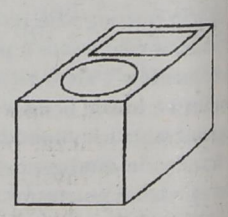




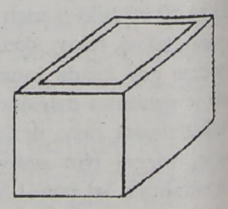
Elementy nadproży
24x24x59
30x24x59
36x24x59



Bloczek 30x24x59
36x24x59



Element osłonowy
30x48x



Element osłonowy
30x48x

PREFBET ŚNIADOWO Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET ŚNIADOWO Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-

spięcia

Lech Wałęsa odwołał wizytę w Łomży z powodu grypy. Nie jest to najgorszy powód pokrzyżowania planów polityka przez banalną dolegliwość: Napoleon przegrał pod Waterloo na skutek rozwolnienia.

•

Łąki zdobiące centrum Sejn mają być przekształcone w park. Najgorszy kłopot z krowami. Trzeba je będzie jakoś ucharakteryzować na łabędzie.

•

Przedłużono termin przyjmowania zgłoszeń do konkursu Miss Grajewa, bo zgłosiły się tylko trzy kandydatki. Zgłosiłoby się pewnie znacznie więcej, ale jury postanowiło nie przyjmować zgłoszeń niespełnionych polityków.

•

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk zabroniła zwiększenia liczby sklepów wyskokowych w Zambrowie. Premier powinien obniżyć jej pensję. Za działanie na szkodę budżetu.

•

Po raz trzeci okradziono z komputerów Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży. Jedno jest pewne: przynajmniej trzy razy Centrum pomogło jakiejś rodzinie.

•

Krople i zioła nieznanego pochodzenia (czyli własnej roboty) można kupić na augustowskim bazarze. Zdaniem lekarzy, specyfiki te mogą być niebezpieczne dla pacjentów. Prawie tak niebezpieczne, jak obecna reforma służby zdrowia?

•

Na łomżyńskiej stronie internetowej będą zamieszczane oferty matrymonialne. Może przyciągną kapitał serc?

•

Suwalczanina, spacerującego nad Czarną Hańczą, postrzelono w... prącie. Domyślać się tylko możemy, jakiej krzywdy musiał przedtem od postrzelonego doznać sprawca. W każdym razie medycy orzekli, że rana nie jest groźna. Siusiać może. Grzeszyć nie musi.

•

W Grajewie znalazł pracę kolejny emerytowany radny: został kierownikiem Izby Regionalnej. Pod względem dbałości o emerytów Grajewo nie ma sobie równych. W dodatku emeryt, który chce być otoczony przez władze szczególną troską, musi spełniać tylko drobny warunek: do odcinka emerytury dołączyć legitymację radnego.

ANALFABET

DEMOLKA — w szarej strefie odpowiednik „ostatecznego wezwania do zapłaty".

DEMORALIZACJA — proces dojrzewania psychicznego bezrobotnego, który ogląda sklepowe wystawy.

DENAT — gość, który przedawkował denaturat.

DENATURAT — najtańsze polskie wino.

DENTYSTA — specjalista od wyrywania zębów i pieniędzy.

DEPILATOR — jeden z symboli kobiety „wyzwolonej", całkowicie wykluczający równouprawnienie. To ostatnie nastąpi dopiero wówczas, gdy mężczyźni będą używać depilatorów. Do łysin.





BANK KAWAŁÓW

— Dlaczego chodzisz z zamkniętymi oczami? — pyta żyrafa żyrafę.

— Bo mam lęk wysokości.

•

Do zatłoczonego autobusu miejskiego wsiada młodzieniec ogolony na łyso i w „glanach". Starsza pani ustępuje mu miejsca mówiąc:

— O Boże! Taki młody i już po chemoterapii i w butach ortopedycznych!

•

— Panie dyrektorze, chciałbym wziąć jeden dzień urlopu, by pomóc teściowej.

— Nie zgadzam się!

— Dziękuję. Wiedziałem, że mogę na pana liczyć.

•

— Po czym poznałeś, że ta laska jest bez majtek?

— Po łupieżu na butach.

•

Gospodarzowi umarła teściowa, którą kopnął koń.

— Podobno dostaliście dużo telegramów z kondolencjami — zauważa proboszcz na pogrzebie.

— Nie, to były same prośby o wypożyczenie konia...

•

Pani zadała dzieciom temat wypracowania: „Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?" Wszystkie dzieci pilnie piszą, tylko Jaś siedzi bezczynnie, założywszy ręce.

— Czemu, Jasiu, nie piszesz? — pyta nauczycielka.

— Czekam na sekretarkę.

•

Kłócą się dwaj lekarze:

— Ten facet ma marskość wątroby!

— Wcale nie, to zawał serca!

— Dobrze, sekcja zwłok wykaże, który z nas miał rację!

•

Po przegranej gonitwie zdenerwowany trener krzyczy do dżokeja:

— Czy nie mogłeś być szybszy na finiszu?

— Oczywiście, że mogłem! Ale głupio by wyglądało, gdybym zostawił konia samego.

•

— Powiedz nam, ile jest pięć razy pięć? — pyta nauczyciel.

— Dwadzieścia — odparł uczeń.

— A co byś powiedział na dwadzieścia pięć?

— Nie rozumiem... Jestem w szkole czy na licytacji?

•

Rozmowa ojca z córką:

— Musisz natychmiast zerwać ze swoim nowym chłopakiem!

— Ale dlaczego, tato?

— Jest bardzo lekkomyślny! Wczoraj pożyczył mi pięć tysięcy złotych.

•

Na pierwszej lekcji polskiego po feriach nauczycielka pyta:

— I co, Kaziu, jesteś zadowolony z ferii?

— Tak, proszę pani, ale nie na tyle, aby pisać o tym wypracowanie.

Dowcipy nadesłali: **Marta Baranowska** z Drozdowa, **Jacek Mikucki** z Kownatek, **Paweł Maksimczuk** z Malinowa, **Jan Majewski** z Ostrowi Mazowieckiej, **Marzena Florczyk** z Ratowa Starego i **Robert Dąbrowski** z Czyżewa (upominek). Dziękujemy. I przypominamy, że nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia (za nagrodę!) Trwa nieustannie!

PROWOKACJE

Zapełnić cokoły!

Dawno przebrzmiały już diabelskie dźwięki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pozostało uczucie niesmaku i żalu. Jak to mogło się stać, że we wspaniałym, wyznającym Wartości, czterdziestomilionowym narodzie znalazł się tylko jeden sprawiedliwy? Tylko On, prezydent Przemyśla, odważył się przeciwstawić złu i wydać zakaz występów zdemoralizowanej tłuszczy. Jak można było dopuścić do nauki zbiorowego żebractwa tysięcy młodzieży i dzieci pod wodzą, będącego narzędziem w ręku szatana, Jurka Owsiaka herbu „sie ma" i „róbta co chceta"?

Za czasów słusznie minionych stał w Bieszczadach, pod Baligrodem, pomnik generała Karola Świerczewskiego, pseudonim „Walter". Nikczemnik ten wsławił się tym, iż walczył w Hiszpanii przeciw obrońcy demokracji generałowi Franco, zaprzyjaźnionemu zresztą z Adolfem Hitlerem, wodzem narodu niemieckiego, naszego najbliższego przyjaciela i sojusznika z NATO. „Walter" miał tak paskudny charakter, że przegrana na Półwyspie Iberyjskim niczego go nie nauczyła i na kolejnym etapie wojny wystąpił na czele sowieckich oddziałów polskojęzycznych przeciw walczącym za wolność naszą i waszą sotniom UPA. Po odzyskaniu przez nasz kraj wolności, pomnik Świerczewskiego, oczywiście, usunięto. Cokół zapewne stoi pusty. Aż prosi się, aby postawić na nim świetlaną postać prezydenta Przemyśla.

Drugim kandydatem na cokół stał się ostatnio koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki, za wykrycie moskiewskiej siatki szpiegowskiej. Zważywszy że większość naszych umiłowanych przywódców to, jak wykazała lustracja, agenci reżimu komunistycznego, można sądzić, że praca rosyjska szpiegów w Polsce nie była zbyt trudna i przebiegała w zdrowej, partyjnej atmosferze. Tym większa jest nasza victoria.

Z sukcesu UOP cieszą się wszyscy. Ciekawość jednak budzi zagadka, cóż to za straszne tajemnice mógł rosyjski wywiad wydrzeć Polsce? Prawdopodobnie chodziło tu o szczegółowe plany konstrukcji pistoletu maszynowego „Kałasznikow" lub o skomplikowane technologie produkcji naszej narodowej limuzyny „Polonez". Pewne jest natomiast to, że rosyjskim szpiegom nie udało się wydobyć naszych najbardziej pilnie strzeżonych tajemnic: wysokości zarobków urzędników Rad Nadzorczych bankrutujących przedsiębiorstw państwowych i Kas Chorych. Możemy więc spać spokojnie. UOP czuwa!

WIESŁAW WENDERLICH

Niezwykle sprawnie przebiegają eliminacje na wszystkich szczeblach Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar naszej redakcji. Bierze w nich udział rekordowa ilość dzieci i młodzieży. Wspaniale zaangażowali się wychowawcy.

XVII TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR TYGODNIKA „KONTAKTY"

FINAŁ POWIATOWY W DZIADKOWICACH

W Szkole Podstawowej w Dziadkowicach odbyły się eliminacje powiatowe XVII Turnieju Tenisa Stołowego o puchar „Kontaktów", zorganizowane przez ULKS „Orka" przy współpracy RP LZS w Siemiatyczach i POZTS w Białymstoku. Uczestniczyło w nich 128 tenisistów z 11 szkół powiatu siemiatyckiego.

Wśród dziewcząt w poszczególnych kategoriach wiekowych najlepsze okazały się: rocznik 1989 i młodsze — 1. **Malwina Kobus, 2. Karolina Augustyniak, 3. Iwona Kuczyńska (wszystkie SP Dziadkowice), 4. Anna Stolarczuk (SP Śledzianów)**; rocznik 1987-88 — 1. **Kamila Kondej (SP Dziadkowice), 2. Ewelina Ignaciuk (SP Śledzianów), 3. Anna Szwejkus, 4. Paulina Liguz (obie SP Dziadkowice)**; rocznik 1985 — 1. **Urszula Kobus, 2. Marta Niewiarowska (obie SP Dziadkowice), 3. Anna Wisłocka, 4. Karolina Piotrowska (obie SP Dołubowo)**; rocznik 1986 — 1. **Iwona Sawicka, 2. Renata Izdebska (obie GIMNAZJUM Dziadkowice), 3. Anna Obniska (GIMNAZJUM Drohiczyn), 4. Agnieszka Firlej (GIMNAZJUM Dziadkowice)**; szkoły ponadpodstawowe — 1. **Elwira Cwalina, 2. Anna Zaremba (obie LO Siemiatycze), 3. Urszula Malinowska (ZSR Czartajew), 4. Julia Mudel (ZSR Ostrożany)**. Drużynowo w poszczególnych kategoriach: 1. **SP Dziadkowice, 2. SP Dołubowo, 3. SP Śledzianów; 1. GIMNAZJUM Dziadkowice; 1. LO Siemiatycze, 2. ZSR Ostrożany, 3. ZSR Czartajew, 4. ZSZ Dziadkowice.**

Najlepsi wśród chłopców: rocznik 1989 i młodsi — 1. **Rafał Moczulski (SP Śledzianów), 2. Michał Leszczyński (SP Dziadkowice), 3. Radosław Kalicki, 4. Tomasz Gromak (obaj SP Grodzisk)**; rocznik 1987-88 — 1. **Tomasz Niewiarowski, 2. Przemysław Niewiarowski, 3. Adrian Szwejkus, 4. Krzysztof Leszczyński (wszyscy SP Dziadkowice)**; rocznik 1985 — 1. **Andrzej Niewiarowski (SP Dziadkowice), 2. Adam Szabracki (SP Dołubowo), 3. Marcin Krasowski (SP Dziadkowice), 4. Mariusz Kazimierczuk (SP Dołubowo)**; rocznik 1986 — 1. **Łukasz Gołaszewski, 2. Kamil Bobrowicz, 3. Kamil Szwejkus (wszyscy GIMNAZJUM Dziadkowice), 4. Marcin Urbański (GIMNAZJUM Mielnik)**; szkoły ponadpodstawowe — 1. **Piotr Dobrogowski (ZSZ Dziadkowice), 2. Arkadiusz Aleksiejuk (ZSR Ostrożany), 3. Marcin Łukaszewicz, 4. Marcin Gołąb (obaj ZSR Czartajew)**; open — 1. **Tomasz Niewiarowski, 2. Przemysław Niewiarowski (obaj Dziadkowice), 3. Wojciech Jadczuk (Śledzianów)**. Punktacja w poszczególnych kategoriach: 1. **SP Dziadkowice, 2. SP Śledzianów, 3. SP Dołubowo, 4. SP Grodzisk, 5. SP Drohiczyn, 6. SP Mielnik; 1. GMINA Dziadkowice, 2. GMINA Drohiczyn, 3. GMINA Siemiatycze; 1. ZSR Czartajew, 2. LO Siemiatycze, 3. ZSR Ostrożany; 1. ORKA Dziadkowice.**

Zwycięzcy w każdej grupie wiekowej otrzymali puchary i nagrody, zdobywcy trzech pierwszych miejsc — medale, a sześć pierwszych — pamiątkowe dyplomy. Dla najmłodszych uczestników turnieju były nagrody specjalne.

Sponsorzy imprezy: **Urząd Gminy, Szkoła Podstawowa, Gminny Ośrodek Kultury oraz Teresa i Jan Puchalscy z Dziadkowic; starosta, Rada Powiatu LZS, Rada Gminy, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Piekarnia „Miś" oraz Janina Stawiecka z Siemiatycz; prezes Podlaskiej Izby Rolniczej, prezes POSTS i RW LZS w Białymstoku.**

Dziękujemy dyrekcji Szkoły Podstawowej w Dziadkowicach oraz wszystkim, dzięki którym turniej się odbył, a szczególnie sędziemu **Zbigniewowi Leszczyńskiemu** i dyrektorowi **Andrzejowi Kondejowi.**

FINAŁ POWIATOWY W RUTKACH

W nowej sali sportowej Szkoły Podstawowej w Rutkach, z udziałem prawie 100 uczestników, rozegrane zostały eliminacje powiatowe XVII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów". Awans do półfinałów wywalczyli: rocznik 1989 i młodsi — 1. **Anna Pęska, 2. Stanisława Szeligowska, 3. Marta Łada (wszystkie SP Łady Polne), 4. Ewelina Święcka (SP Kołomyja)** oraz 1. **Stanisław Przeździecki (SP Łady Polne), 2. Krzysztof Krajewski (SP Ostrożne), 3. Patryk Piwoński (SP Osowiec), 4. Damian Polak (SP Szumowo)**; rocznik 1988-87 — 1. **Monika Obrycka (SP Łady Polne), 2. Mariola Dąbrowska (SP Wiśniewo), 3. Iwona Pęska (SP Konopki), 4. Milena Roszkowska (SP Grądy Woniecko)** oraz 1. **Michał Konopko (SP Osowiec), 2. Damian Dmochowski, 3. Marcin Głębocki (obaj SP Szumowo), 4. Mariusz Dmochowski (SP Łady Polne)**; rocznik 1986 i starsi — 1. **Agata Szeligowska, 2. Edyta Klimaszewska, 3. Justyna Pęska (wszystkie SP Konopki), 4. Justyna Wyszyńska (SP Szumowo)** oraz 1. **Paweł Mioduszewski, 2. Marcin Przeździecki (obaj SP Łady Polne), 3. Marcin Konopka (SP Kołomyja), 4. Grzegorz Jabłonowski (SP Ostrożne)**; gimnazjaliści — 1. **Aneta Łażewska (Rutki), 2. Agnieszka Gumkowska, 3. Marta Jasińska (obie Szumowo), 4. Anna Pawlak (Rutki)** oraz 1. **Daniel Gawkowski (Szumowo), 2. Michał Mościcki (Rutki), 3. Jacek Śledziewski (Szumowo), 4. Marcin Dąbrowski (gm. Zambrów)**; szkoły ponadpodstawowe — 1. 1. **Grzegorz Gosk (LO Zambrów).**

Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, zaś zwycięzcy w każdej kategorii wiekowej — nagrody rzeczowe ufundowane przez **Starostwo Powiatowe** oraz **Powiatowy Szkolny Związek Sportowy** w Zambrowie. Zawody były bardzo dobrze przygotowane i sprawnie przeprowadzone dzięki **Andrzejowi Grabowskiemu** i **Zenonowi Mościckiemu.**

ELIMINACJE GMINNE W SZUMOWIE

W Szumowie, z udziałem 50 uczniów, odbyły się eliminacje gminne Turnieju „Kontaktów". Awans do powiatowych wywalczyli: rocznik 1989 — 1. **Diana Dmochowska, 2. Marta Lutostańska (Szumowo)** oraz 1. **Paweł Gwardiak, 2. Damian Polak (obaj Szumowo), 3. Krzysztof Krajewski, 4. Adrian Dębek (Ostróżne)**; rocznik1987 — 1. **Katarzyna Gocłowska, 2. Joanna Lubiejewska (obie Szumowo), 3. Emilia Sutkowska, 4. Ewa Legacka (obie Ostróżne)** oraz 1. **Damian Dmochowski, 2. Marcin Głębocki, 3. Paweł Lutostański, 4. Mariusz Daniszewski (wszyscy Szumowo)**; rocznik 1985 — 1. **Małgorzata Nagórka, 2. Justyna Wyszyńska, 3. Karolina Grabowska (wszystkie Szumowo), 4. Joanna Truchel (Ostróżne)** oraz 1. **Andrzej Łada, 2. Mariusz Krajewski (obaj Szumowo), 3. Grzegorz Jabłonowski, 4. Arkadiusz Wierciszewski (obaj Ostróżne)**; gimnazjaliści — 1. **Agnieszka Gumkowska, 2. Anna Lemańska, 3. Monika Słaba, 4. Małgorzata Leszczuk** oraz 1. **Daniel Gawkowski, 2. Kamil Debek, 3. Grzegorz Śledziewski, 4. Maciej Polak.**

ELIMINACJE SZKOLNE W GRĄDACH WONIECKU

Uczniowski Klub Sportowy „CROSS" przy Szkole Podstawowej w Grądach Woniecku przeprowadził eliminacje szkolne XVII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów". Do etapu gminnego zakwalifikowali się: rocznik 1989 i młodsi — 1. **Paulina Chrostowska, 2. Magdalena Nerwińska, 3. Ewa Banach** oraz 1. **Mariusz Murawski, 2. Krzysztof Rakowski, 3. Maciej Kozłowski, 4. Adrian Roszkowski**; rocznik 1988-87 — 1. **Paulina Roszkowska, 2. Milena Roszkowska, 3. Urszula Mydłowska, 4. Milena Chomko** oraz 1. **Dawid Bagiński, 2. Sebastian Murawski, 3. Piotr Kisielewski, 4. Artur Kapelewski**; rocznik 1985 i starsi — 1. **Monika Wiśniewska, 2. Edyta Pogroszewska, 3. Agnieszka Pogorzelska, 4. Anna Brulińska oraz 1. Damian Guzik, 2. Marcin Konert, 3. Kamil Mieczkowski, 4. Grzegorz Makowski.**

W sali sportowej Szkoły Podstawowej w Grądach Woniecku rozegrano także eliminacje gminne Turnieju „Kontaktów". Najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych: rocznik 1989 i młodsi — 1. **Aneta Szeligowska, 2. Ewelina Święcka (obie SP Kołomyja), 3. Magdalena Nerwińska, 4. Paulina Chrostowska (obie SP Grądy Woniecko)** oraz 1. **Leszek Kalinowski, 2. Mariusz Czarnowski (obaj SP Kołomyja), 3. Mariusz Murawski (SP Grądy Woniecko), 4. Przemysław Pruszkowski (SP Kołomyja)**; rocznik 1988-87 — 1. **Milena Roszkowska (SP Grądy Woniecko), Małgorzata Zienkiewicz (SP Kołomyja), 3. Anna Gołaszewska (SP Rutki), 4. Paulina Roszkowska (SP Grądy Woniecko)** oraz 1. **Janusz Wnorowski, 2. Karol Zienkiewicz (obaj SP Rutki), 3. Paweł Sierzputowski (SP Kołomyja), 4. Arkadiusz Świętkowski (SP Rutki)**; rocznik 1985 i starsi — 1. **Monika Wiśniewska, 2. Edyta Pogroszewska, 3. Agnieszka Pogorzelska (wszystkie SP Grądy Woniecko), Justyna Kruszewska (SP Kołomyja)** oraz 1. **Marcin Konopka (SP Kołomyja), 2. Rafał Ramatowski (SP Rutki), 3. Piotr Kuczyński (SP Kołomyja), 4. Marcin Konert (SP Grądy Woniecko).** Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i wywalczyli awans do udziału w eliminacjach powiatowych.

ELIMINACJE SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

W auli II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży odbyły się eliminacje miejskie do Turnieju „Kontaktów". Awans do półfinału, który odbędzie się 12 (dziewczęta) i 13 (chłopcy) lutego w Kupiskach wywalczyli: 1. **Alina Żelazna, 2. Emilia Borawska (obie II LO), 3. Małgorzata Brzezińska (LE), 4. Barbara Śmiarowska (II LO)** oraz 1. **Michał Grabowski (II LO), 2. Michał Dąbrowolski, 3. Jacek Dąbrowski (obaj ZSW), 4. Mateusz Pardo (III LO).**

PEŁNY KOSZ EMOCJI!

„Chłopcy Cichego pokonają każdego", skandowała prawie dwustuosobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży w czasie finałowych rozgrywek szkół ponadpodstawowych o tytuł mistrza województwa podlaskiego w koszykówce.

W rozgrywkach wzięły udział 54 drużyny z województwa, co niewątpliwie świadczyć o popularności koszykówki. W finale rywalizowały ze sobą cztery zespoły: **Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży** i z **Białegostoku: Zespół Szkół Zawodowych nr 6, Zespół Szkół Rolniczych i Liceum Ogólnokształcące nr 8**, a o tytuł mistrza dwie pierwsze.

— Finał był na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie. Szczególnie w końcówce towarzyszyła gorąca atmosfera, zwycięstwo przechylało się raz na jedną, raz na drugą stronę. Udowodniliśmy, że łomżyńska szkoła może zaistnieć — mówi trener Bogusław Cichocki.

— Mieliśmy wspaniały doping; koledzy przyjechali z trąbkami i szczałkami, a nasza pani dyrektor była pierwszym szalikowcem „Mechaniaka". Na trzy minuty przed końcem meczu prowadziliśmy pięcioma punktami — przypomina Adam Kopańczyk.

— Poszliśmy na całość. Za rok zostaniemy mistrzem — zapewnia Janusz Kościelecki.

W tegorocznych rozgrywkach tytuł mistrza zdobyła drużyna **ZSZ nr 1 Białystok** w składzie: **Tomasz Pachołek, Rafał Lemancewicz, Dawid Albiński, Mariusz Kalisty, Piotr Bohatyrewicz, Rafał Dunaj, Paweł Waliński, Jarosław Łukoszyk, Mariusz Teśluk, Tomasz Galicki, Jacek Kowalewski, Krzysztof Taranta** i trener **Zbigniew Maliszewski.**

Tytuł wicemistrza wywalczyła drużyna z łomżyńskiego **„Mechaniaka"** prowadzona przez trenera **Bogusława Cichockiego**, w składzie: **Marcin Marzec, Tomasz Górny, Adam Kopańczyk, Piotr Ćwikłowski, Janusz Kościelecki, Artur Chętnik, Robert Kościelecki, Wojciech Skiba, Piotr Tymulski, Piotr Kozłowski, Grzegorz Łętowski, Michał Wilczek, Tomasz Krasnowski, Wojciech Korytkowski i Artur Fedor.**

Drużyna „Mechaniaka" za uczciwą sportową rywalizację otrzymała puchar fair play. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNA

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30 — 20.00; sobota; (086) 218-88-98; 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5326-oo

USG — STAWY BIODROWE; (086) 218-88-98

5326-oo

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30 — 18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodziński, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr. n med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwatrek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

k.z.-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00 — 17.00

k.z.-o

LOGOPEDA, (086) 216-66-86

171-o

MASAŻ LECZNICZY, REHABILITACJA Jesionowski, 218-83-30; 0-602-811-217

271-o

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY — Regina Ćwik, Łomża, ul. Kazańska 5/5, tel. 218-47-07

458-oo

CHCESZ BYĆ SZCZUPŁĄ? Mieć piękną sylwetkę, zlikwidować cellulit. Zgłoś się do gabinetu WYSZCZUPLANIA I MODELOWANIA ciała, Łomża, ul. Mazowiecka 1, box 28, I piętro, tel. 218-65-95, czynne 12.00-20.00. 100% SATYSFAKCJI

549

USG TARCZYCY, piersi, brzucha „ACER", Kazańska 2/1, 218-16-47

707

MASAŻ, REHABILITACJA, energoterapia, Chmielewska, 0-604-301-070

646

SPRZEDAM

KURY NIOSKI — sprzedam (3,00 zł/szt.); 217-62-96

64-oo

PANELE BOAZERYJNE I PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hiszpańskiej. Hurt — detal. FPH „EUROPANEL", Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0-602-762-035

168-o

MATERACE, ŁÓŻKA, sypialnie, Łomża, ul. Poligonowa 22; 218-38-40

56-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA" terakota, gresy, klinkier, panele, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS).

01-o

AUDI 80 1.6 (r.prod. 1986), tel. (086) 217-56-18, cena 7,8 tys. zł.

206-oo

M-5 w MARIANOWIE, tel. 219-27-91

222-oo

PAWILON HANDLOWY, tel. 216-29-61 (8.00 — 15.00)

270-o

BUDYNEK BIUROWY — piętro, poddasze, pow. 1263 mkw w Łomży, tel. 216-29-61

27-oo

SUKNIE ŚLUBNE. Kupisz, sprzedasz; 216-69-51

348-o

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA MLEKA 400 — 5000L, DOJARKI, Myszyniec, (029) 77-21-236

302-o

SPRZEDAM STAR 200 (1986r) ze wspomaganiem, izoterma, sprawny, 6000zł oraz komplet części do Robura i Żuka, tel. (086) 216-47-08; 0-604-828-918

407-oo

KOMBAJN ZETOR, prasa, tel. 472-02-55

411-oo

SPRZEDAM SAMOCHÓD ciężarowy Mercedes, typ 1217, 7 ton, telefon 217-73-77

432-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1300 mkw, Zawady — Przedmieście, Łomża, tel. 215-04-06

481-oo

KOMPUTERY — tanio, gwarancja, raty, 215-05-13

495-oo

SKLEP „BUDOMEX-CERAM" oferuje najnowsze wzory glazury i terakoty firm hiszpańskich oraz płytkę mrozoodporną „Korzulius". Spełniamy życzenia klientów, Łomża, ul. Dworcowa 1, (086) 2180-181; Suwałki, ul. Putry 4; (087) 567-64-68

464-o

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną wraz z welonem, Tel. 219-24-39

r-554

SPRZEDAM ATU ROWER 1.4 GLI (1996 r.p.), bezwypadkowy z salonu, tel. 060-24-98-823

555

SPRZEDAM SKODĘ FELICIA Combi (1997r), tel. 0-602-677-820

557

NISSAN PRIMERA (1991r), 0-606-108-702

559

POSIADŁOŚĆ Z BUDYNKAMI, 2192-654

567-o

TRAK DWUPIŁĘ, wielopiłę, oflisiarkę, (075) 76-212-86 po 20.00

571

SPRZEDAM FORD SIERRA (1991r) i ladę chłodniczą, tel. (086) 4738-646

573

SPRZEDAM ALU-FELGI do Peugeota 14" + opony zimowe, tel. 0-602-173-463

575

SPRZEDAM CHŁODZIARKĘ do mleka 400L, TEL. 4738-619

574

CINQUECENTO 704 (1994r), stan idealny, 474-27-57

585

BIZON ZO-56; 278-69-68

584-o

BARDZO TANIO 126p (1988r), tel. 219-23-57

583

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rekreacyjną nad rzeką Narew. Wiadomość: Drożęcin Lubiejewo 5, Jezierski Jerzy, tel. 219-14-65

578

GOSPODARSTWO, (086) 216-00-82

588-o

Serdeczne wyrazy współczucia
Panu Wójtowi gminy Łomża
KAZIMIERZOWI DĄBKOWSKIEMU
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
dyrekcja i pracownicy
Gimnazjum Nr 9 w Łomży



Serdeczne podziękowanie
Lekarzowi MARIUSZOWI SZEWCZYK
za okazane serce i pomoc
w ostatnich chwilach życia
naszego kochanego Tatusia
ŚP. MARIANA ŻOK
składa
córka i syn



f-678



Szczere wyrazy współczucia
Panom KRZYSZTOFOWI
i JACKOWI WIŚNIEWSKIM
z powodu śmierci
OJCA
oraz
Panu JARKOWI JANICKIEMU
z powodu śmierci
TEŚCIA
składa: właściciel hurtowni PHU „IMPERIAL"
wraz z pracownikami

f-572

„Nie umiera ten, kto trwa
w pamięci i sercach naszych"
Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wspierali nas
i uczestniczyli w ostatniej drodze
na miejsce wiecznego spoczynku
Kochanej mamy i Babci
ŚP. JULII CHOJNOWSKIEJ
składa Rodzina

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb. Dostawa do klienta, 216-00-10
586-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych, 2184-267; 0-606--120-779
591

SPRZEDAM STAR 200 chłodnia, składak (1991r); 0-604--455-284
597

SPRZEDAM FIAT 126p (1990) pilnie, tel. 473-89-69.
601

„AGROTECHNIKA" — prasy, schładzarki, kombajny, ciągniki. Duży wybór, atrakcyjne ceny. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41, (087) 423-25-17; (087) 425-00-59, 0601 595 703.
f-600-o

FIATA CC-700 (1995), pierwszy właściciel, tel. 218-76-76; 0602 746-535.
607

RENAULT MEGANE 1.6i (1996), 219-85-96.
611

DAIHATSU CHARADE 1.0 GTTI 102 KM (1994), st. bdb; 0606-659-353.
615

SPRZEDAM: ładowarka czołowa „Hanomag" łyżka 1,2 m3, wózek widłowy, komorę lakierniczą, tel. 0603 927 676 Łomża.
616

DOM W Starej Łomży, stan surowy, 218-56-52.
f-620

VW GOLF 1.8 GTI 16 V (1989), tel. 216-91-77.
621

KOMBAJN ZIEMNIACZANY oraz przyczepę do zbierania zielonek, tel. (086) 279-01-79.
623

BMW 316i (1992r), tel. 218-62--71 lub 0-602-32-65-53
625

ELEKTROWNIĘ 20KW 380V, drzwi; STAR 200, wykrywacz metali; (086) 2187-357
627

126p (1990r); 216-96-95
629

SPRZEDAM DZIAŁKĘ pod zajazd CPN przy trasie Ostrołęka — Łomża, 216-35-03
633

ŁADA SAMARA 1.1 (1989r), cena 4600, tel. 219-48-82
634

URSUS 2812 (1989R), 23 raty — Auto System, (086) 473-82--98
636

SPRZEDAM VW PASSAT (1992r) 1.8; 16V, dodatki, tel. 0-601-59-58-92
637

KAWASAKI 1000RX NINJA (1988r), 8.900; 0-606-697-318
638

AUDI 80 (1987r), 1.8 + gaz; 13.500zł; 0-604-227-925
639

PILNIE SPRZEDAM MERCEDESA 123D (1982r), tel. 218--10-57
641

FORD TAUNUS TANIO; 0-603--069-312
642

SPRZEDAM DZIAŁKĘ KUPISKI St. 13 ar; 2160-829
643

GOLF GTD (1988r), 216-02-57
645

SPRZEDAM FIAT 126p (1989r), tel. 216-29-22
647

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na samochód nowy przyczepę gastronomiczną; 2190-064
648

BRZOZĘ, OLSZYNĘ; 2172-213
652-o

PILNIE 126p (1986r), tel. 217--90-93
653

SPRZEDAM FORD SCORPIO (1990) bogate wyposażenie, tanio. Regał 4,50 m z szafą, tel. 216-01-64.
654

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarki niemieckie Łomża (086) 218-63-80, po 16.00.
656

OPEL VECTRA 2.0I (1989r) — tanio sprzedam, 0-604-299-624; 2190-648
660

GOSPODARSTWO ROLNE 20ha z budynkami, Jakać Dworna, (029) 761-58-24
glob.-o

P.H.U. „ARTEK — 2" oferuje: -czyściwa warsztatowe, — pasty do rąk, — papier osłonowy i inne do lakierni, warsztatów, Łomża, Nowogrodzka 276a, (086) 216-56-96
665

SPRZEDAM VIDEO i wieżę marki Philips, tel. 216-53-52
666

SPRZEDAM SIEWNIK zbożowy, tel. 219-27-67
667

SPRZEDAM: Polonez „Caro" 1500GLE, (1991r), tel. 218-66--08
669-o

MERCEDES 123/240D, (1980r), stan idealny, tel. 0-603--534-709
671

MEBLE SKLEPOWE, 218-56-85
677

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ BOX garażowy, ul. Reymonta, tel. 2188-551
679

SPRZEDAM GARAŻ murowany, 216-27-08
680

FIAT UNO (1994r) uderzony, tel. 0-606-457-199 po 18.00 218--35-54
680

TOYOTA COROLLA (1989r) 1.8 diesel, tel. 0-606-237-162; 218-66-72
680

126 FL (1992r), kabinę do Żuka, tel. 215-34-53
682

LINIĘ PRODUKCYJNĄ do elementów palet, 0-606-320-063
683

DZIAŁKĘ 0,09 ha z przydziałem prądu w Giełczynie; 219-48-83
684

126p (1997r); 2187-311
689

SPRZEDAM ODKURZACZ Reinbow, Rządowa 1/1
690

SKODĘ FELICIĘ (1999r), tel. 2181-175 po 18.00
692

VOLKSWAGEN GOLF (1991r), AUDI 80 (1990r), (086) 216-62--45
696

PRZYCZEPA 2-osiowa „Niewiadów" (1997r), stan idealny — sprzedam lub zamienię. Możliwość dopłaty; tel. 2150-322; 0-602-126-705
698

SPRZEDAM WÓZEK widlak spalinowy, tel. 218-67-63
699

GLAZURA, TERAKOTA, meble kuchenne, komplety wypoczynkowe, meblościanki kupisz w „MAREW", Al. Legionów 64a, Łomża
699

OKAZJA ODSTĄPIĘ sklep spożywczo-przemysłowy z urządzeniami z powodu wyjazdu, tel. 2188-241
700

OPEL ASTRA (kombi) 1.4; rok prod. 1996, stan bdb, przeb. 45 tys., tel. 0-606-694-874
700

NOWA PIŁA MOTOROWA produkcji USA, cena 800zł, tel. 218-40-35
702

NEXIA (1996r), przebieg 17000 tys., cena 18000 tys. zł, 218-40--35
702

AMERYKAŃSKA SUKNIA ślubna — tanio, 218-40-35
702

AUDI 80 2.0 (1992r), Fiat Punto 55 (1995r), tel. (086) 2190--441; 0-603-512-244
706

NEXIA GTX (1996r), 5-cio drzwiowa, tel. (086) 216-50-27 do 17.00; (086) 218-60-65 po 18.00
711-o

SKÓRZANY KOMPLET wyp... czynkowy 3-2-1 i kuchen... elektr. z blatem ceramiczny... do zabudowy, (086) 216-93-98
70...

SPRZEDAM ALU felgi z opon... mi do Opla, tel. 219-22-57
71...

FORD FIESTA 1.1 (1993r... 5-drzwiowa, 2160-833
71...

SPRZEDAM CINQUECENT... 700 (1996r), tel. 2187-029
72...

SAMOCHÓD pod wypadku te... 0-603 189-519.
k.z...

KUPIĘ

KUPIĘ AKCJE PRACOWNICZ... T.P. S.A., tel. 216-62-62; kon... 0-602-307-097
67-o...

KUPIĘ ZŁOM kolorowy. Wyso... kie ceny. Sprawdź; 278-44-1... 0-602-886-107
476-...

KUPIĘ NIEUŻYTKI rolne wo... kół Kolna, 278-44-14
477...

ZIEMNIAK CZERWONY — KU... PUJĘ, (029) 769-04-17
K.Z.-O...

M-5, wieczorem, 218-43-53.
644...

KUPIĘ ŻYTO (086) 2169-321.
661-o...

KUPIĘ 126p, 2181-063.
693...

KUPIĘ CARO (1991/93) w dobrym stanie; 218-19-69; 0603 811 193.
704...

LOKALE

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIE... RUCHOMOŚCI. Kredyty, Le... gionów 54/2; (086) 218-93-98
47-o...

SALA WESELNA, 2188-905
262-o...

SPRZEDAM DOM w Łomży, ul. Senatorska, tel. 216-51-21
231-o...

SPRZEDAM NOWE mieszkanie dwupoziomowe o pow. 104 mkw i lokal handlowy o pow. 86,5 mkw w centrum Łomży, Ulga budowlana, tel. (086) 218--46-64
350-oo...

TANIO LOKAL na I piętrze, ul. Długa, 216-49-81 wieczorem
176...

WYNAJMĘ LOKAL przy trasie Piątnica — Kisielnica, tel. 0-603--57-99-54
368-oo...

WYNAJMĘ LOKALE biurowe o pow. 320 mkw lub 160 mkw, tel. 0-604-15-20-65

498-oo

WYNAJMĘ LOKAL, 215-35-10

482-oo

LOKAL NA BIURO lub gabinet, TEL. 218-27-09

478-oo

DOM WOLNO STOJĄCY w Łomży, ul. Kręta 28, tel. (029) 764-65-17

566-o

ZAMBRÓW, wynajmę parter, 271-22-65

565-o

STANCJA DLA DZIEWCZYN, 2163-574

590

SPRZEDAM lub wynajmę M-5, tel. 215-75-35

593

SPRZEDAM DOM drewniany, tel. 0-604-475-898

596

SPRZEDAM MIESZKANIE M-5 (73 m2), I piętro, tel. 216-65-69, po 18.00. tel. 218-56-81 do 18.00.

599

MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA przy Spokojnej w Łomży, 090 273 045.

f-604-o

SPRZEDAM (56 m2) z garażem, tel. 218-48-29.

606-o

M-2 DO WYNAJĘCIA, 2182-417.

609

DWA LOKALE handlowe po 120 m2 do wynajęcia. Łomża, Sikorskiego 126 B, 216-41-99; 216-51-15.

610

M-2 DO WYNAJĘCIA, 218-72-24.

612

SPRZEDAM M-5, 2192-658.

631

DO WYNAJĘCIA 100 m2 lokal Łomża, 216-35-03.

633

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN", Polowa 45, pok. 204, (086) 216-62-26.

635-o

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej, tel. 216-08-40.

640

LOKAL DO wynajęcia, 218-74-46.

655

SPRZEDAM DOM (pół bliźniaka), Łomża (086) 218-63-80, po 16.00.

656

STANCJA, tel. 215-05-41.

658

SPRZEDAM M-4, 218-55-31.

668

WYNAJMĘ LOKAL na biuro 34 m2, Al. Legionów 30, tel. 2180-357; 0604 259 667.

670

WYNAJMĘ LOKAL pod działalność, tel. 218-75-34.

695

WYNAJMĘ M-3 w Łomży, tel. (086) 217-12-03.

676

SPRZEDAM MIESZKANIE (48 m2) w centrum Łomży, tel. 219-87-90 lub 218-00-76.

685

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania (na dłuższy okres), tel. 215-02-36.

686

„ARKADIA" — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201. Łomża, Małachowskiego 2, (086) 2187-779.

687

SPRZEDAM — WYNAJMĘ M-2 „ARKADIA" (086) 2187-779.

687

POSZUKUJĘ MIESZKANIA do wynajęcia, M-2 lub M-3, 2184-754; 0603 345 354.

703

WYDZIERŻAWIĘ PLAC utwardzony 4000 m2 wraz z budynkiem biurowym, dwa garaże i hala 360 m2 w Łomży przy ul. Spokojnej 190 A, tel. (086) 2178-884.

705

OFICYNA DO wynajęcia, 2166-923

710

SPRZEDAM MIESZKANIE trzypokojowe w centrum Łomży, tel. 216-46-93.

714

SPRZEDAM DOM, Łomża, Sikorskiego 93.

721

M-3 WYNAJMĘ, tel. 2189-430.

723

SPRZEDAM M-4. Wynajmę lokal, 0602 446 616

722

WYNAJMĘ LOKAL handlowo-usługowy przy ul. Małachowskiego, tel. 0-602-72-51-57

725

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54

4883-oo

TV — NAPRAWA, 473-01-90

5412-oo

STUDNIE; (086) 218-59-91

363-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 21-90-333

98-oo

PRZEWÓZ osób — Belgia, Holandia, Niemcy, (086) 2188-223; 0-602-59-59-64

330-o

WIERCENIE STUDNI, (086) 218-48-66; 0-602-868-891

78-oo

VIDEOFILMOWANIE, 2180-955

30-oo

USA — WYCIECZKI, (089) 527-30-07; 0-602-31-33-71

1717-oo

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ i mebli, tel. 218-99-37

173-o

WYJAZDY po tanie auta: Niemcy, Belgia, Francja. Pełna profesjonalna obsługa, (086) 218-27-34; (086) 216-97-36

k.z.-oo

BIURO PODATKOWE — księgi, ZUS, PIT, Łomża, tel. 219-09-90

391-o

KASETONY ŚWIETLNE, bilbordy, reklama przestrzenna, samochodowa, tablice informacyjne, szyldy, wizytówki, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801 (przy Stacji Paliw).

444-o

NAGROBKI GRANITOWE, tablice nagrobne. Napisy. Granitowe, schody, parapety, lady, kominki. Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801 (przy Stacji Paliw). ramka

445-o

„REMOX" firma remontowo-budowlana. Malowanie, szpachlowanie, wymiana okien, glazura i inne. Styczeń, luty 20% rabatu; 0-606-213-064

474-oo

MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY AUTOKAROWE. Wynajem autokarów turystycznych „Baltica Travel", tel. 216-54-86

138-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA — „Opoka", 216-48-39

71-O

NAPRAWA: pralki, lodówki; 218-07-07; 218-09-16

85-o

VIDEOFILMOWANIE, tel. 218-45-44; 0-605-371-606

66-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE — szybko, tanio i solidnie, 218-84-87

31-OO

HYDRAULIK, (086) 216-50-32

246-oo

KRYCIE DACHÓW — szpachlowanie, malowanie, 216-63-56

265-oo

KREDYT GOTÓWKOWY — „Best" S.A., już w 24 godziny, tel. 216-69-63

260-oo

CZYSZCZENIE TAPICEREK dywanów. Sprzedam Opel Omega (1995r); Budynek sprzedam lub wynajmę o pow. 250 mkw przy Al. Legionów; 2188-154; 2188-030

337-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-14-53; 0-606-126-646

332-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0-604-430-889

323-oo

TV — NAPRAWA, 2188-291; 0-603-385-370

287-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, stolarsko-wykończeniowe. Niskie ceny; 219-83-79

365-oo

JĘZYK POLSKI; 0-603-514-389

512-o

CHEMIA, FIZYKA, MATEMATYKA, 0-603-514-389

512-o

„STARA RZYMIANKA" — dania gorące, na wynos. Obsługa imprez, ul. Bema 37 tel. 215-35-31

580-o

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH — pełna księgowość, płace, ZUS, itp. Kompletna obsługa; 215-04-23

581-o

„ROBIN" — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31

579-o

PRZEWOZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0-602-807-219

579-o

BIURO PODATKOWE, 216-34-83

587-o

PRZEWOZY OSÓB Niemcy — Belgia — Grecja; (086) 219-04-45; 0-601-177-519

595-o

USA TURYSTYKA (089) 527-30-07; 0602-313-371.

598-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0604 -081-365.

f-608-o

RENOWACJA TAPICERKI, krzesła, fotele, wersalki, 2160-674.

613

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 217-58-44; 0604 054 804.

618

USŁUGI BUDOWLANE, tel. 2188-572.

619

KOMPUTEROWY DOBÓR FRYZUR, 0602-763-652,

622-o

WYKOŃCZENIA I REMONTY mieszkań. Solidnie, tel. 21-89-560

624

REMONTY: malowanie, szpachlowanie i inne, 218-59-41

649

GLAZURA, PANELE, płyty gipsowe, tel. 0-606-224-682

657-o

GLAZURNICTWO, SZPACHLOWANIE, przeróbki hydrauliczne, rachunki VAT, tel. 2-184-752

659-o

BIURO RACHUNKOWE, tel. 2166-087
662-o

GLAZURA, PANELE, malowanie, 219-84-66
663-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88
663-o

SKOK
SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA IM. F. STEFCZYKA
zajmująca się udzielaniem kredytów
poszukuje:
agentów — przedstawicieli w miastach: Grajewo, Wysokie Mazowieckie
Wymagania:
— wykształcenie min. średnie
— niekaralność
— komunikatywność i doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej
Oferty prosimy kierować na fax: (0-22) 676-35-04
Szczegółowe informacje pod nr. telefonu: (0-86) 215-35-25

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086) 2189-908; 2187-779
687

FRANKFURT i okolice, (086) 218-52-12; 0-604-377-743
688

HANNOWER i okolice, 0-603--069-322
688

SERWIS KOMPUTERÓW, „NordCom", 218-75-37; 0-604--361-748
694-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49
708-o

HYDRAULIKA, glazura, suche tynki, 218-21-95
712

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS Łomża, Al. Piłsudskiego 88, tel. 218-82-81 wykonuje: — badania psychologiczne kierowców i kandydatów na kierowców, — badania psychologiczne dla agentów ochrony na broń palną.
713

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-61-02
715-o

ZAWIOZĘ: lotnisko, wesela, laweta, itp., 0-602-609-003
720

WOLNE MIEJSCA Hannower — Bremen, 2180-913; 0-602--609-003
720

PISZĘ prace dyplomowe (ekonomia) 0-606 698-318
glob.

PRACA

PRACE CHAŁUPNICZE zatrudnimy do: adresowania, rozsyłania, składania, klejenia, drobnej produkcji, zarobek 5000 złotych. Gwarantowana dostawa towaru i odbiór surowca. Materiał po otrzymaniu znaczka 7,20. „PROCTER", skrytka 16/5; 66--520 Dobiegniew
1765-o

DO WYNAJĘCIA biuro-magazyn 470 mkw, przeznaczenie: produkcja, handel, usługi — centrum hurtowa w Łomży, tel. 0-604-177-800
161-oo

KIEROWCĘ z samochodem RADIO-TAXI „96-25", 216-33-96
12-oo

„AVON" — WSPÓŁPRACA. Kontakt: Biuro „AVON"; 18-400 Łomża, ul. Kard. Wyszyńskiego 2, pow. 5, tel/fax 219-89-06; godz. 10.00-17.00
1736-oo

WSPÓŁPRACA „ORIFLAME" w lutym wyjątkowa okazja dla nastolatków, (086) 217-59-27 do 11.00, po 21.00
400-oo

HURTOWNIA ZATRUDNI, 215-02-09; 0-603-813-682
315-o

PRACOWAŁEŚ LEGALNIE — Niemcy. Odzyskujemy podatek; (071) 385-20-18
235-oo

ZATRUDNIĘ W ŁOMŻY osoby do 30-tki; (9.00-17.00); 0-603--674-137
538-oo

KIEROWNIKA BUDOWY ROBÓT telekomunikacyjnych; (086) 218-44-56
1075

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, (086) 219-63-38 lub 0-602--825
5

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ dziecka (2 miesiące) z przygo waniem przedszkolnym, 2169-435
5

„KALDEX" hurtownia mro nek zatrudni: — przedstawici handlowych, — kierowców kat. „C" z doświadczeniem handlu obwoźnym, 0-604-9 -459
604

PODEJMĘ SIĘ OPIEKI n dziećmi we własnym miesz niu, tel. 473-00-26
61

OVB ALLFINANZ Niemie Koncern Finansowy zatrud Wysokie zarobki. Nienormo ny czas pracy, tel. 0-602-605-5 po 20.00 216-90-29
62

PRACA W DOMU, umow zbyt, zarobek 1700zł. Pakiet otrzymaniu znaczka 5,80 luze B.Z.R. „SAWA"; 08-304 Jabłon Lacka, Sienkiewicza 3
650

POTRZEBNA POMOC dziecka na stałe, 219-31-32
6

INNE

POSZUKUJĘ PRZEDSTAW CIELI — monterów, supe drzwi i okien renomowanej f my w miastach Zambrów, K no, Pisz, Grajewo, Wys. Maz wieckie, Ciechanowiec, t 0-602-48-90-57. Oferta dla os prowadzących działalność g spodarczą.
191-o

SKRADZIONO PIECZĄTKĘ treści: P.H.U. „WISTPOL" Ka mierz Wiśniewski, ul. Przykosz rowa 23/21; 18-400 Łomża, t 218-17-62
59

MOTEL PIĄTNICA serdeczn zaprasza na wspaniały BAL W LENTYNKOWY w dniu 18 lu 216-52-53.
f-6

BIURO MATRYMONIALN 473-05-45; 0603 243 815
717

ANGIELSKI — KURSY, ZAPIS — nauczyciele z Anglii, 216-9 -91.
71

POLICEALNE STUDIUM JĘZ KOWE — zapisy, 216-93-91.
71

OGŁOSZENIA DROBN „KONTAKTÓW" przez mi siąc znajdują się w komputer wym banku Informacji Ha dlowo-Usługowej, tel. 957. Z dzwoń, sprawdź!

Zatrudnimy
KIEROWNIKA PLACÓWKI HANDLOWEJ
w Łomży

Wymagania:
— wiek do 40 lat,
— wykształcenie min. średnie,
— doświadczenie na stanowisku kierowniczym,
— znajomość branży handlowej,
— dyspozycyjność,
— dobra znajomość obsługi komputera.

Kontakt:
Łomża, Al. Legionów 134
tel. 218-44-56 lub 2180-643

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Łomży
ul. Nowa 4, 18-400 Łomża tel. 216-33-26
ogłasza otwarty konkurs na:
1. logo rejonu Łomżyńskiego
2. hasło reklamowe regionu Łomżyńskiego

Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 21.02.2000
Kapituła konkursu dokona wyboru najlepszego logo i hasła w dniu 28.02.2000 i poda je do publicznej wiadomości.
Zwycięzców konkursu organizator uhonoruje nagrodami w wysokości 1000 zł każda.

WYNAJMĘ TANIO
Wynajmiemy hale produkcyjno-magazynowe o powierzchni 1300 m² w Łomży
(byłe zakłady NAREW) — obecnie centrum biznesu
Wszystkie media.
Doskonała infrastruktura: kanalizacja, woda miejska, drogi dojazdowe, nowy transformator
Cena: 10 zł za metr kwadratowy
Informacja: tel.: (022) 619-12-08, (022) 619-68-94, fax: (022) 618-22-25
F-187
WYNAJMĘ TANIO

WYPRZEDAŻ '99

OSTATNIA SZANSA NA ZAKUP LIMITOWANEJ ILOŚCI MATIZÓW ROK PRODUKCJI 1999

OFEROWANA PROMOCJA:

— UPUST CENOWY	**— 700 ZŁ**
— UBEZPIECZENIE OC	**— GRATIS!**
— UBEZPIECZENIE AC, NW	**— 3,2%!**
— AUTO ALARM	**— GRATIS!**
— OZDOBNE LISTWY BOCZNE	**— GRATIS!**
— KOMPLET DYWANIKÓW	**— GRATIS!**

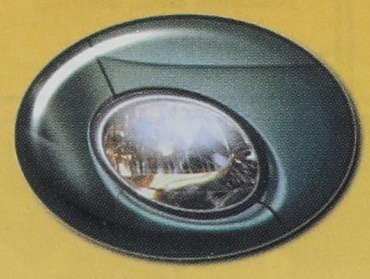
— PAKIET 2-tygodniowych wczasów



DAEWOO
Dobry wybór



dynamiczny



stylowy



bezpieczny

DAEWOO
Dobry wybór

Szczegółowe informacje: P.H.U. „POLMOZBYT" Sp. z o.o., Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 218-49-48, 218-95-26, 218-95

zysk

14,25%*

... za jednym zamachem

Lokaty złotowe

***) oprocentowanie lokaty rocznej**

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

ŁOMŻA, ul. Dworna 12, tel.216-54-16
GRAJEWO, ul. Woj. Polskiego 55, tel. 272-37-34
WYSOKIE MAZ. ul. Ludowa 15, tel. 275-23-99
ZAMBRÓW, AL. Woj. Polskiego 25, tel. 271-08-43

Zapraszamy !

PL ISSN 0208-6840
TYGODNIK REGIONALNY